

56
stron

WIĘŚCI LUBOŃSKIE

Ukazuje się od 1990 roku

Luboń



Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 4
(159)

Kwiecień 2004
56 stron

Cena 3,50 zł
(w tym 7% VAT)



Lubonianin, kapitan Bogusław Wańko wrócił z Iraku. Podczas 7-miesięcznej misji w polskiej strefie stabilizacyjnej 80 km od Bagdadu pracował w bazie logistycznej będącej zapleczem całej strefy. W domu w Luboniu została żona z dwójką dzieci. Na zdjęciu – kadr z lotniska przed wylotem na Wschód – kapitan Wańko (z lewej) z rodziną i dowódcą wielonarodowej dywizji stacjonującej w Iraku, generałem Andrzejem Tyszkiewiczem. (Czytaj na str. 2)

W NUMERZE:

Informator Medyczny

Adresy, telefony i godziny przyjęć bezpłatnych przychodni i gabinetów medycznych – do wycięcia s. 39 i 40



Rozliczamy radnych

Spotkanie radnych z okręgu Lasek z inicjatywy Stowarzyszenia „Centrum” s. 3 i 16



Fakty

O pozycji Lubonia w powiecie w budowie kanalizacji sanitarnej s. 9



Pół żartem, pół serio

Drugie lubońskie zmagania z ortografią – dla wszystkich. s. 23



Na rękę

Niewywiązanie się ze zobowiązań wobec mieszkańców przy budowie ronda . . s. 6 i 13



Ile, jak i komu?

O noclegowni i innych formach pomocy udzielanej przez MOPS s. 18

Tylko głupi się nie boi

Polecał do Iraku 4 miesiące po tym, jak wojska amerykańskie wkroczyły do Bagdadu. Po 7-miesięcznej misji pokojowej w wielonarodowej strefie dowodzonej przez Polaków, w styczniu wraz z pierwszą grupą żołnierzy – rodaków powrócił do kraju. Jeśli będzie trzeba, znów poleci do Iraku. Niezależnie planuje wyjazd na misję do Macedonii.

Z Mazur do Lubonia

Kapitan Bogusław Wańko pochodzi z Pomorza. Od 14,5 lat jest żołnierzem zawodowym. Został nim po trosze dzięki ojcu, który przelał na syna własne marzenia o związaniu losów z armią.



Kapitan Wańko podczas jednego z konwojów do Babilonu, ubrany w 20-kilogramową kamizelkę kuloodporną oraz wyprodukowane w Polsce, bardzo chwalone przez żołnierzy – specjalny mundur i obuwie. Na wyposażeniu polski żołnierz posiadał ponadto identyfikator z wypisanymi w języku angielskim i arabskim danymi osobistymi oraz adresami polskich ambasad w Kuwejcie i Bagdadzie a także tzw. nieśmiertelnik – 2 znaczki znamionowe (umieszczone na szyi i jak u Amerykanów – na butcie) z najważniejszymi danymi osobistymi i grupą krwi żołnierza na wypadek śmierci. Po akcji wojennej znaczki należało zdać



Żołnierze stacjonujący w Al Hillah dzielili się z miejscową ludnością wodą, żywnością, przekazywali leki i pomoc medyczną.

Przez 6 lat pan Bogusław służył w 1. Mazurskiej Brygadzie Artylerii w Węgorzewie. W 1990 r. przybył do Poznania, gdzie skończył Wyższą Szkołę Oficerską Służb Kwatermistrzowskich o kierunku żywienie zbiorowe wojsk. Przez ostatnie 6 lat jest pracownikiem Rejonowego Węzła Łączności w Poznaniu podległego Dowództwu Wojsk Lotniczych. Od 3 lat wraz z żoną, 4-letnią córeczką i synem – uczniem I klasy Szkoły Podstawowej nr 1, mieszka przy ul. Niezłomnych w Luboniu.

67 stopni w cieniu

Decyzję o wyjeździe podjął w maju, zgłaszając chęć uczestniczenia w misji władzom wojskowym. Do Iraku polecał z 10. Brygadą Logistyczną z Opola jako szef służby żywnościowej batalionu logistycznego. Z jego rozeznania wynika, że z okolic Poznania było ich w grupie w sumie czterech (pięciu), wliczając w tę liczbę kucharza z Krzesin, który leciał wraz z nim.

Wystartowali 3 lipca z lotniska we Wrocławiu. O terminie wylotu dowiedział się 2 tygodnie wcześniej. Przedtem przez miesiąc samodzielnie przygotowywał w Opolu transport żywności (100 kontenerów), który równoległe z żołnierzami przetrucanymi drogą powietrzną, płynął wraz ze sprzętem do Kuwejtu na pokładzie jednego z 3 polskich transportowców. Z powodu oczekiwania na opóźniający się przyjazd premiera,

który miał asystować przy odlocie pierwszej grupy polskich żołnierzy do Iraku, strzeni powietrznej z uwagi na obecność broni na pokładzie samolotu. O 3.30 wylądowali w Kuwejcie, gdzie czekała ich ty-

kilkakrotnie żegnani przez rodziny na płycie lotniska, wystartowali dopiero o godz. 19.00. Lecieli przez Cypr, bo Turcja wydała zakaz skorzystania ze swojej prze-



Podczas wspólnych z Amerykanami ćwiczeń bojowych na pustyni za Karbalą. Kpt. Wańko – z lewej.

cd. na str. 20

Polecamy:

Temat miesiąca 2

Dobre, bo... 3

Co nowego 4-5

Sól w oku 6

Wademekum
lubońskie 7-8

Czarno na białym ... 9

Policja/Straż 10

Samorząd 11-14

Środowisko 13

Gospodarka 15

Polityka lokalna 16-17

Ludzkie sprawy 18

Ludzie 19-20

Historia 21

Kultura 22-26

Z parafii 27

Oświata 28-31

Turystyka 32-33

Sport 34-35

Baw się
z nami 36-37

Ogłoszenia 38

Informator
medyczny 39-40

Informator
luboński 40

Ogłoszenia
reklamowe 34-48

Jeśli coś
wymaga interwencji
prasowej – zadzwoń

0-609 616 290

0-609 616 277

FOTO BŁYSK

PRACUJEMY NA MATERIAŁACH
FUJIFILM

PN - PT: 10 - 18
SOB. 10 - 14

USŁUGI

- ☑ ŚLUBY, WESELA, KOMUNIE
- ☑ IMPREZY, REPORTAŻE

SKLEP

- ☑ APARATY FOTOGRAFICZNE
- ☑ FILMY
- ☑ ALBUMY, RAMKI, ANTYRAMY
- ☑ BATERIE
- ☑ POKROWCE DO APARATÓW

LABORATORIUM

- ☑ WYWOŁYWANIE FILMÓW
- ☑ ODBITKI BARWNE
- ☑ CYFRA - FOTO: cyfrowa obróbka zdjęć, reprodukcje, refusz, montaż
- ☑ POLAROID CYFROWY
zdjęcia paszportowe, dowodowe, legitymacyjne, w 3 minuty podgląd ujęć na monitorze

ul. 28 CZERWCA 1956r. 323, POZNAŃ - DĘBIEC
(naprzeciw kościoła pw. Św. Trójcy), tel. 83 50 394



Na tych szpaltach przedstawiamy szczególnie ciekawe zdarzenia, zjawiska, sprawy, o których sygnały odbieramy od Państwa. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych zdjęć i godnych uwagi materiałów.

Dobre, bo oddolne

Rozliczamy radnych

Tak jak zapowiadaliśmy, 15 marca odbyła się publiczna debata mieszkańców Lasku oraz radnych tego okręgu zorganizowana w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego przez Stowarzyszenie Centrum. Dość niecodzienna forma (skupienia w jednym miejscu radnych danego okręgu) okazała się trafna i godna kontynuacji.

cd. na str. 16



Mieszkańcy Lasku w pytaniach i pretensjach do radnych

Dobre, bo wśród nowych parafian

Droga krzyżowa

Mieszkańcy Lubonia z parafii pw. św. Barbary przeszli 2 kwietnia o godz. 19.00 ulicami Kołłątaja, 11 Listopada i Traugutta szlakiem Drogi krzyżowej, podczas której młodzież przedstawiała kolejne stacje zaimprovizowanej Męki Chrystusa. Zrobiła to z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem, pomimo przejmującego chłodu, w otoczeniu pochodni i przy wsparciu grup parafialnych, chóru, sióstr zakonnych, ministrantów oraz młodzieżowego ze-

społu muzycznego. Na stacjach przygotowanych na podwórkach nowych osiedli modlono się za parafian od niedawna zamieszkałych w Luboniu. Drogę krzyżową zakończono w tym roku na cmentarzu w Żabikowie, gdzie przy kilku ostatnich stacjach wspominało zmarłych.

Nad bezpieczeństwem uczestników nietypowego nabożeństwa czuwała jak zwykle straż miejska i policja.

(K.K.)



W tym roku droga krzyżowa w parafii św. Barbary przechodziła również przez podwórka nowych osiedli

Dobre, bo dobre

Komorniki wchłoną Lasek

W związku z niewykorzystanym potencjałem oczyszczalni ścieków w Łęczycy istnieje możliwość skanalizowania w krótkim czasie w oparciu o tę inwestycję lubońskiego Lasku. Komorniki jako gmina wiejska mają szansę uzyskać na ten cel dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Lasek zostanie więc przyłączony (również administracyjnie) do Komornik.

Dobre, bo wyróżnione

Zabawnie dla kobiet

Film „Władca Talizmanów – Powrót Frytka” zrealizowany przez uczniów z maturalnej klasy VI LO w Poznaniu zdobył wyróżnienie w kategorii „zabawna konwencja” na ogólnopolskim konkursie. II Warszawski Festiwal Filmów Licealnych, bo tak nazywało się to wydarzenie,

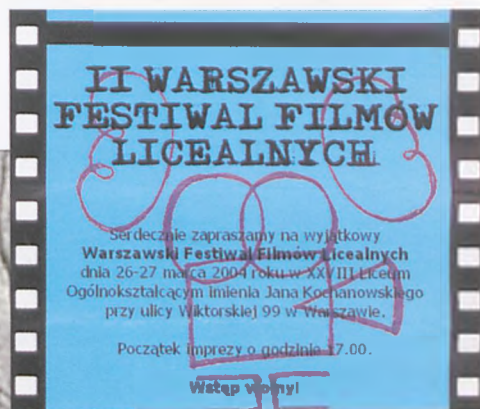
można wnioskować, że film jest parodią „Władcy Pierścieni”, to nie obyło się bez wykorzystania motywów także z innych produkcji. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane z okazji Dnia Kobiet, a dzielna

Drużyna Wisiora musi pokonać rozmaite złe moce, by uratować to święto. Jedną ze scen filmu nakreślona była na lubońskich wa-



foto: Piotr Paweł Ruskowski

W tej sprawie w obu gminach będzie w najbliższym czasie rozpisane referendum. Kwestie te rozpatrywano na spotkaniu 1 kwietnia br. (PaP)



Festiwalowy plakat



Kadr z filmu. Drużyna Wisiora w akcji

odbył się 26-27 marca w Warszawie w tamtejszym XXVIII LO. Jury festiwalu stanowili filmowcy i filmoznawcy z kraju, a patronat na imprezę objął m.in. prezydent Warszawy. Choć z tytułu

luch przy ul. Spadzistej, a w ekipie realizacyjnej był lubonianin. Budżet realizacji wynosił dokładnie 0 złotych, co dowodzi, że na prawdę nie do wszystkiego potrzebne są pieniądze.

Mil@s

Dobre, bo piękne

Pisanki p. Mirosławy Wizzy-Schoenradt z ul. Nowiny były nie lada ozdobą świątecznego stołu.



BETON BONUS WYTWÓRNIA BETONÓW TOWAROWYCH



BETON BLOCZKI M-6

tel. 810 20 91 Luboń, ul. R. Maya 1

SKLEP AUTO-CZĘŚCI

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego - pawilon 5A (vis à vis PKO) oferuje

części do: **FIATÓW, DAEWOO, TICO, MATIZ**
akumulatory, oleje, filtry, elementy blach

pon-pt 8.00-18.00, sob 9.00-14.00
Tel. 893-13-73

(H6003)

W tym miejscu, oprócz informacji o tym, co się buduje w Luboniu, będziemy sygnalizować o przedsięwzięciach publicznych – miejskich i prywatnych. Jeżeli jesteście Państwo autorami tych publicznych zmian, bierzecie w nich udział lub zauważyliście je, podzielcie się tym z innymi!

Uzupełnienie

Rozpoczęto budowę odcinka ul. Niepodległości, od ul. Przemysłowej do nowej – ul. Dębieckiej. Powstanie ok. 200 mb asfaltu i chodnika. Koszt inwestycji – ok. 180 tys. zł. (I)



Kolorowe budki



Na wniosek miasta Starostwo Powiatowe uzupełniło stan pojemników do segregacji odpadów opakowaniowych o 4 komplety. Zarządzający pojemnikami Kom-Lub ustawił je w dwóch nowych miejscach (na ul. Dożynkowej i Szafirowej), a pozostałe umieszczono jako dodatkowe w istniejących już punktach. (N)

Więcej wody

Poznańska spółka AQUANET kontynuuje budowę wodociągu głównego ϕ 200 mm w ul. Armii Poznań. Inwestycja, której finisz spodziewany jest latem, będzie dopięta do istniejącej sieci wodociągowej Lasku. Inwestorzy obiecują, że skończą się problemy z ciśnieniem wody w tej części miasta. (I)



Łagodniej

Wyprofilowano na nowo łuki jezdni przy wyjeździe z ul. I Maja w Sobieskiego. (B)



Do kompletu

Wczesną wiosną parafia pw. św. Jana Bosko rozpoczęła kolejną inwestycję – tynkowanie domu parafialnego. Ten duży budynek o powierzchni 1000 m² tynku definitywnie gotowy będzie latem. Docelowo obiekt będzie korespondował kolorystycznie z kościołem i probostwem, stanowiąc kompleks parafialny. (PPR)



Wiosenne porządki

O tej porze w Luboniu odmalowywane są wiaty przystanków autobusowych i myte po zimowym błocie barierki przy jezdniach.

Oczekujemy na malowanie pasów na jezdni, co zgodnie z tradycją może nastąpić dopiero w czerwcu przed Dniami Lubonia. (N)



**AKADEMIA
DOSKONALENIA
TECHNIK
INFORMATYCZNYCH**



OFERTA EDUKACYJNA:

- specjalizacje w trybie rocznym i dwuletnim
- zajęcia z profesjonalistami
- nowatorski program kształcenia
- stypendia naukowe
- bezpłatnie podstawowy zestaw podręczników
- korzystanie z księgozbioru informatycznego

**MOŻLIWOŚĆ NAUKI PRZEZ INTERNET
TYTUŁ TECHNIKA INFORMATYKA**

www.studium.pl

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27,
tel. (61) 8102-278, tel./fax 8102-046, kom.600-447-886
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, (przy Gimnazjum nr 12), tel. 8241-651

L Liceum Ogólnokształcące
im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza
liceum dzienne



OFERTA EDUKACYJNA:

- czesne tylko 140 zł miesięcznie
- przyjazna i kameralna atmosfera
- stypendia naukowe i socjalne
- indywidualne podejście do ucznia
- nowoczesna pracownia komputerowa
- różne formy zajęć pozalekcyjnych
- również klasy terapeutyczne - organizowane dla uczniów mających problemy edukacyjne typu dysgrafia, dysleksja, dysortografia, itp. (czesne 170 zł)

www.liceumkiedacza.poznan.pl

Jak cię widzą, tak cię piszą

Hol Urzędu Miasta nabiera nowoczesnego oblicza. Podwieszane sufity z łagodnym oświetleniem, efektowna posadzka, przystępny kontuar dla petentów i zmienione tablice informacyjne – to niektóre nowe elementy tego reprezentacyjnego dla instytucji pomieszczenia. (S)



foto: Hanna Siatka

Bliżej internetu

Kwotą blisko 500 tys. zł Telewizja Kablowa TESAT zakończyła modernizację sieci TVK na osiedlu SM Lubonia. Modernizacja polegała na wymianie

wszystkich węzłów magistralnych i części okablowania oraz na uruchomieniu nowych odcinków światłowodów. Cała „operacja” prowadzona była w

sposób możliwie niezakłócający dotychczasowego odbioru programów radiowych i telewizyjnych. Przebudowa sieci miała na celu uruchomienie w każdym mieszkaniu usługi szybkiego dostępu do internetu. Od końca stycznia wszyscy mieszkańcy Lubonianski mogą korzystać z tzw. sztywnego łącza kablowego z 24-godzinnym nieograniczonym dostępem do sieci internet.



foto: Kazimiera Kubiak

Nowy węzeł optyczny umożliwił będzie w przyszłości rozbudowę sieci o kolejne ulice i osiedla Lubonia. Już teraz trwają prace nad odcinkiem ul. Żabikowska – Wschodnia, gdzie wkrótce kolejni mieszkańcy będą mogli korzystać z pełnej oferty Telewizji Kablowej TESAT.

prezes – Krzysztof Piątek

Potrzebującym



foto: Hanna Siatka

Z inicjatywy Caritasu przy biurze parafialnym kościoła pw. św. Barbary zainstalowano skrzynkę na zgłoszenia od osób potrzebujących pomocy i oferujących ją. (HS)

Burzówka w Lasku

Na ul. Rydla, u zbiegu z ul. Podgórną w ostatnich dniach marca założono odcinek instalacji burzowej. Kratka ściekowa znajduje się w miejscu, w którym podczas dużych opadów tworzyła się ogromna kałuża. Mamy nadzieję, że zlikwiduje to problem sąsiedniej posesji, wielokrotnie wcześniej podtapianej.

(B)



foto: Paweł Jankowski



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Kia

Lubonianska spółka miejska Kom-Lub zakupiła nową wywrotkę o ładowności 3,5 tony za ponad 58 tys. zł. (R)

Panorama firm

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.

Pierwszy w Luboniu kantor wymiany walut powstał na terenie Gesy, vis-a-vis Pajo Centrum. Jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 8.30 do 18.30, a w soboty od 9.00 do 15.00. (K.K.)



foto: Kazimiera Kubiak

Odnowiony i poszerzony salon fryzjerski przy ul. Jaśminowej 8 oferuje nowe usługi kosmetyczne – pielęgnację dłoni, manicure i pedicure. (K.K.)



foto: Kazimiera Kubiak



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Przy ul. Dąbrowskiego, obok myjni samochodowej otwarto nową kolekturę Lotto. W sąsiedztwie znajduje się również salon gier. (R)

W Pajo Centrum otwarto bistro o nazwie KEBAB. Okienko na zewnątrz lokalu umożliwia zakup dań na powietrzu od niedzieli do czwartku w godz. 10.00-24.00 a w soboty 10.00-3.00. (K.K.)



foto: Piotr Paweł Ruskowski



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Nowy punkt handlowy przy ul. 11 listopada 103 – Delikatesy „Oscar”. W stałym asortymencie: alkohole, słodycze, artykuły spożywcze itp. (więcej patrz na stronach reklamowych) (I)



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Ta rubryka przeznaczona jest wszystkim sprawom, które rażą, bołą, przeszkadzają, bulwersują...

Jeżeli w waszym najbliższym środowisku spotykacie jakies negatywne przykłady, interweniujcie na łamach „Więści”, by to zmienić!

Na rękę

Koszty inwestycji

Budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Żabikowskiej i Puszkina wymagała poszerzenia pasa jezdni i dokonania przebudowy istniejących wcześniej w tym rejonie układów.

Urząd Miasta potrzebował zgody najbliższego właściciela na odstąpienie części gruntów i ze względów bezpieczeństwa drogowego przestawienia wjazdu na posesję. W zamian obiecano przykryć część Potoku Junikowskiego przechodzącego przez działkę kanałem. Obiecano też wyrażenie zgody na zmianę lokalizacji garażu i wyrównanie terenu przywieszoną ziemią. Wcześniej przyrzeczono również podłączenie domu do kanalizacji sanitarnej, z czego zrezygnowano bez poinformowania zainteresowanych. Właściciele posesji na własną rękę, za kilka tysięcy złotych, musieli wybudować więc przydomową oczyszczalnię ścieków.

cd. na str. 13



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Przestawienie bramy oraz przesunięcie skarpy Potoku Junikowskiego, co spowodowało zwężenie przejazdu i zabór kilku metrów prywatnej ziemi, uniemożliwia teraz dojazd z opalem pod dom. Radą fachowców z Urzędu Miasta jest przeniesienie kotłowni na drugi koniec domu albo przestawienie się na gaz. Na zdjęciu czerwonym kolorem zaznaczono prawidłową (poprzednią) linię płotu i działki.

Różnice standardów

Na łuku oddanej w końcu listopada ul. Dębieckiej powstała wyrwa w krawężniku. Wnikliwy obserwator zauważył, że przyczyna tkwi w prowizorycznym wykonaniu odwodnienia. Do znajdującej się pod chodnikiem studzienki burzowej woda z jezdni dostaje się przez



foto: Piotr Paweł Ruszkowski



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Ukryte odwodnienia stosowane są powszechnie. Najbliższe znajduje się na wiadukcie ul. Armii Poznań, z tym, że studzienka jest tam z prawdziwego zdarzenia. Jak widać na zdjęciu, ma żeliwną konstrukcję, która umożliwia czyszczenie.

Podczas przekazywania obwodnicy Luboniowi wykonawca podkreślał, że inwestycję zbudowano według polskich standardów... (I)

wybite w krawężnikach szczyrby. Pomijając niemożność czyszczenia studzienki, nie sposób nie dostrzec wadliwej, słabej konstrukcji takiego rozwiązania, w którym środek studzienki znajduje się na styku dwóch krawężników. Wystarczy większy nacisk i krawężnik pęka (jak na zdjęciu). Podobne hity znajdują się przynajmniej w kilku innych miejscach.

Podczas przekazywania obwodnicy Luboniowi wykonawca podkreślał, że inwestycję zbudowano według polskich standardów... (I)



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Uwaga, niebezpieczeństwo!

W okolicy Ośrodka Kultury i poczty w Lasku znajduje się źle zabezpieczona duża dziura w chodniku. Ruchoma blaszana kłapa, jak widać, nie spełnia swojego zadania. (s)



foto: Paweł Jankowiak

Czas usterek

Na ścianach całego wzgórza powstałego na wysypisku przy ul. Żabikowskiej oraz skarpach wzdłuż obwodnicy woda czyni szkody. (N)



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Na lewo

Na ul. Kościuszki przejeżdżającym samochodom kłania się latarnia uliczna – nie z grzeczności, ale ze starości. (B)



foto: Paweł Jankowiak



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Zanik czerwieni

Nie tylko w polskiej polityce, ale również na lubońskich znakach drogowych czerwien zamazuje się. Brak kontrastu utrudnia czytelność i robi się niebezpiecznie. (I)



Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego

Położona jest podobnie jak pozostałe na obszarze dawnej parafii wirowskiej pw. św. Floriana. Mieszkańcy Lasku przez dziesiątki lat pokonywali kilkukilometrową drogę, aby dotrzeć do swego kościoła. Intensywnie zasiedlanie tych terenów, zwłaszcza po II wojnie światowej, spowodowało, że już w latach pięćdziesiątych mieszkańcy zaczęli marzyć o powstaniu parafii w Lasku.



Św. Maksymilian Kolbe (1894-1941) – franciszkanin, misjonarz, założyciel Milicji Niepokalanej i seminarium w Niepokalanowie, wydawca – polski święty. W hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu ofiarował swe życie za obcego człowieka – ojca

rodziny. Zmarł w bunkrze głodowym dobity po dwóch tygodniach zastrzykiem truczyny. Beatyfikowany w 1971 r. kanonizowany w 1982 r. Patron diecezji gdańskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej.

Na zdj.: Obraz namalowany przez Danutę Piątkowiak. Został poświęcony podczas pielgrzymki do Niepokalanowa (lata 80.). Znajduje się na głównej ścianie kościoła.

Niestety, sytuacja polityczna i stosunek ówczesnych władz państwowych do Kościoła skutecznie uniemożliwiły te plany. Oddolne próby założenia nowej parafii przez Społeczny Komitet Budowy Kościoła w Lasku w 1958 r. i zebranie pieniędzy na ten cel zakończyły się konfiskatą środków na rzecz skarbu państwa.

Rodzina Jurgów (z której pochodził późniejszy ksiądz prałat Bolesław Jurga, 1933-1995) na swej działce przy ul. 1 Maja (tam, gdzie obecne probostwo), w 1966 r. stawia drewniany barak dla celów kultu religijnego. Trzy lata później, nakazem ówczesnych władz komunistycznych barak zniszczono.

Równoległe próba utworzenia domu modlitwy odbywa się u państwa Kasztelanów, którzy przekazywali do dyspozycji kościoła po kolei część pomieszczeń swojego domu przy ul. Sobieskiego 81. Najpierw 17-metrowe pomieszczenie staje się domem modlitwy zwanym potocznie „Betlejemką”, gdzie odprawiane są msze św. W 1970 r. (stanowisko I sekretarza w państwie obejmują Edward



„Betlejemka” - od 1967 r. dom modlitewny na posesji Wacława Kasztelana, później kaplica (obecnie w tym miejscu stoi kościół). W 1974 r. otrzymała wezwanie błogosławionego (wówczas) Maksymiliana Marii Kolbego. Było to pierwsze w Polsce i na świecie użycie patronatu tego zakonnika.

Gierek) już za zgodą władz, powiększono pomieszczenia do 45 m². Kolejne lata to przekwaterowanie pozostałych mieszkańców budynku i dalsze powiększanie powierzchni do 96 m². Następnie dobudowano też salę katechetyczną.

Rok 1974 przyniósł kolejny postęp – decyzją ks. arcybiskupa Antoniego Baraniaka z 7 grudnia w „Betlejemce”, nazwanej kaplicą pod wezwaniem bł. (wtedy) Maksymiliana Marii Kolbego, utworzono Ośrodek Duszpasterski, którego rektorem został ks. Marian Mikołajczak.

Jemu to właśnie dwa lata później (13.07.1976 r.) udaje się w końcu zdobyć pozwolenie na budowę kościoła. Buduje się go wg projektu Henryka Marcinkowskiego w miejscu „Betlejemki”. Po roku – 7 sierpnia – ks. biskup Marian Przykucki uroczystie poświęcił nową świątynię.

W roku 1979 – 1 sierpnia ks. arcybiskup Metropolita Poznański Jerzy Stroba wydaje dekret, w którym eryguje (tworzy) parafię pod wezwaniem Błogosławionego Maksymiliana Marii Kolbego w Luboniu-Lasku.



Kościół w Lasku – jednonawowy zbudowany w 1977 r. na miejscu „Betlejemki”. W głębi zarys były nowego kościoła.

Dwa lata później (1981 r.) teren, na którym usytuowana jest świątynia (prawie 3300 m²), staje się własnością parafii.

Niewystarczająca powierzchnia i zbyt mała kubatura świątyni zmusza do podjęcia budowy kolejnej. Zadania tego podjął się obecny proboszcz ks. Józef Majchrzak. W 2001 r. rozpoczęto budowę nowej, większej świątyni i domu parafialnego wg projektu Jarosława Romańskiego i Jacka Sołgały. Inwestycja finansowana jest z ofiar wiernych.

LWADEMEKUM

LUBOŃSKIE

Część 3 Kwiecień 2004

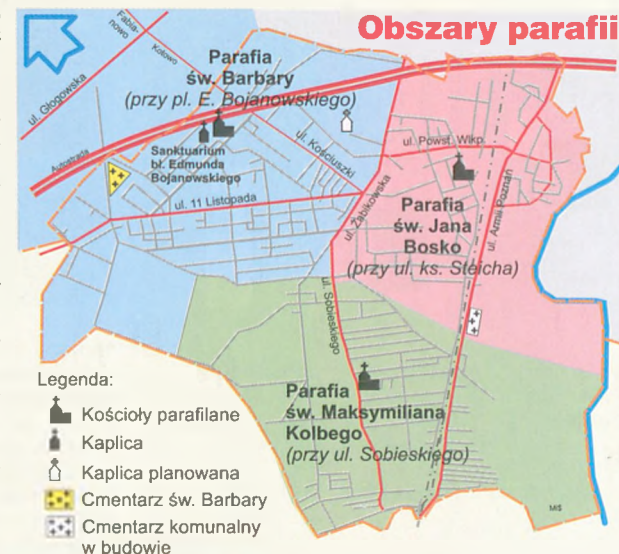
Czyli, co każdy lubonianin o swoim mieście wiedzieć powinien

Zbiór podstawowych informacji w odcinkach, publikowanych z okazji 50. rocznicy praw miejskich.

Parafie i kościoły lubońskie

Wiara jest tym, co przez wieki pozwalało przetrwać trudne czasy, zachować jedność narodową i godność człowieka.

Do początku XX w. ludność zamieszkująca obszar dzisiejszego Lubonia korzystała z kościoła w Wirach, który przez 700 lat był ich parafią. Pierwszą świątynią w Luboniu był zbudowany podczas zaborów (1908-12) przez osadników niemieckich zbor ewangelicki przy pl. bł. Edmunda Bojanowskiego. Krótko po odzyskaniu niepodległości w 1920 r. Zgromadzenie Sióstr Służebniczek kupuje obok w Żabikowie były szpital z myślą o założeniu nowicjatu. Tutaj też od początku 1921 r. z domowej kaplicy obsługiwanej przez ks. kapelana, gdzie znajdują się najświętszy sakrament, korzystają okoliczni mieszkańcy. W następnym roku przy ich pomocy wybudowano większą, dostępniejszą kaplicę (dzisiejsze sanktuarium błogosławionego Edmunda Bojanowskiego), które w 1928 r. przekształcono w parafię żabikowską pw. św. Barbary.



Pierwsza siedziba najstarszej parafii katolickiej (pw. św. Barbary) na terenie obecnego miasta Luboń. Dziś **Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego** – ustanowione w kaplicy Sióstr Służebniczek pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa dekretem metropolity poznańskiego, odczytanym 12 września 1999 r. podczas uroczystości dziękczynnych za beatyfikację E. Bojanowskiego, odprawionych na placu jego imienia w Luboniu. Jest to miejsce spoczynku (sprawadzonych do Żabikowa w 1930 r.) doczesnych szczątków założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek.

We wrześniu 1972 r., z okazji obchodów 100. rocznicy śmierci Edmunda Bojanowskiego, odbyły się tu uroczystości z udziałem Episkopatu Polski, którego przewodniczył Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Obecny był także kardynał Karol Wojtyła, od 1978 r. – papież Jan Paweł II.



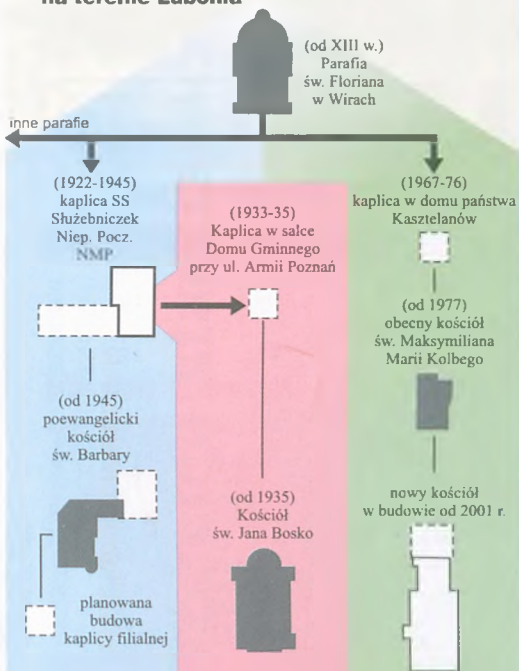
Gwałtowny wzrost osadnictwa związany z rozwojem przemysłu powoduje, że w 1935 r. tworzy się następną parafię i buduje kościół w Luboniu pw. św. Jana Bosko.

W trudnych dla życia religijnego czasach ustroju komunistycznego w Polsce, mieszkańcy trzeciej wsi, z której powstało dzisiejsze miasto – Lasku – swym poświęceniem i determinacją doprowadzają w końcu do wybudowania w 1977 r. kolejnej świątyni. Dwa lata później staje się ona parafialnym kościołem pw. św. Maksymiliana M. Kolbego.

Dynamiczny dzisiaj rozwój ludnościowy miasta, ograniczenia związane z możliwościami rozbudowy największej lubońskiej parafii, powodują konieczność tworzenia następnej świątyni. Planuje się więc w najbliższych latach postawienie kaplicy filialnej kościoła św. Barbary w najbardziej zaludnionym obszarze miasta – „Luboniance”, przy ul. Źródlanej.

Tu zająć

Schemat powstawania parafii i kościołów na terenie Lubonia



Parafia pw. św. Barbary w Żabikowie

- erygowana 1928 r.
- obecny kościół zbudowany w 1908-12
- konsekrowany 1963 r.
- wiernych ok. 13 tys.
- cmentarz własny przy ul. Cmentarnej
- odpust 4 grudnia
- obecny proboszcz ks. Bernard Cegła

Parafia pw. św. Jana Bosko w Luboniu

- erygowana 1935 r.
- obecny kościół zbudowany w 1935-38
- wiernych ok. 6 tys.
- korzysta z cmentarza św. Barbary
- odpust 31 stycznia
- obecny proboszcz ks. kan. Karol Biniaś

Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Lasku

- erygowana 1979 r.
- obecny kościół zbudowany w 1977 r.
- wiernych ok. 5 tys.
- korzysta z cmentarza w Wirach
- odpust 14 sierpnia
- obecny proboszcz ks. Józef Majchrzak

Kościół poewangelicki w Żabikowie (zabytek)

– dwunawowy, zbudowany w latach 1908-12 przez ludność niemiecką sprowadzoną przez Komisję Kolonizacyjną na wykupionym w 1904 r. od polskich gospodarzy obszarze rozpościerającym się wokół dzisiejszego placu Edmunda Bojanowskiego. Na początku lat 20. ub. wieku zbor ewangelicki liczył ok. 240 wiernych. W 1945 r., po ucieczce Niemców z Żabikowa przekazano go parafii katolickiej pw. św. Barbary.

Parafia pw. św. Barbary

Do 1921 r. mieszkańcy Żabikowa wyznania rzymsko-katolickiego uczęszczali do kościoła parafialnego im. św. Floriana w Wirach. Społeczność ewangelicka, głównie Niemcy, miała swój zbor przy ówczesnym pl. Wolności (dzisiejszy kościół pw. św. Barbary). W zakupionym w połowie 1920 r. od Niemców przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek z Pleszewa budynku szpitalnym w pobliżu zboru powstała, obok nowicjatu, kaplica domowa, w której od stycznia 1921 r. zaczęto odprawiać msze i nabożeństwa św. z udziałem okolicznej ludności. Z uwagi na ciasnotę, przy



Św. Barbara – Czczona we wszystkich kościołach chrześcijańskiego Zachodu i Wschodu. Początek kultu – przed VII w.

Córka zamożnego pogańca Dioskora zamknięta w wieży, a następnie zabita przez ojca za przyjęcie wiary chrześcijańskiej. Patronka „dobrej śmierci” oraz zawodów zagrożonych nagłą śmiercią (m.in. saperów, marynarzy, górników, więźniów).

Zaproszonych nagłą śmiercią (m.in. saperów, marynarzy, górników, więźniów).

Na zdj.: fragment obrazu pędzla Bartoszewicza z ołtarza głównego.

wspieraniu finansowym społeczności żabikowskiej w 6 miesięcy wybudowano kaplicę przylegającą od wschodu do budynku klasztorowego, którą poświęcono 24.12.1922 r. Od tego czasu kaplica pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa stała się miejscem codziennych nabożeństw, a od 25 czerwca 1928 r. ośrodkiem erygowanej w tym dniu parafii pw. św. Barbary w Żabikowie (obecnie, od września 1999 r. sanktuarium błogosławionego Edmunda Bojanowskiego).

Parafia obejmowała wsie: Żabikowo, Luboń, Świerczewo oraz wydzielone z parafii komonickiej Fabianowo i Kotowo. Liczyła ok. 5200 osób. Wydzielono dla niej z probostwa komonickiego beneficjum w postaci 150 mórg roli (pole na terenie parafii komonickiej). Parafia rozpoczęła działalność 1 lipca 1928 r. Należał do niej dom katolicki przy ul. Poniatowskiego 28, przeznaczony na mieszkanie i biuro dla proboszcza (dzisiejszy wikariat) oraz parterowy budynek obok klasztoru z dwoma salkami parafialnymi (obecne przeznaczenie – nie zmienione). Darowizna państwa Andrzeja i Stanisławy Mizerków w postaci 1,5 ha roli pomogła ubogiej parafii utworzyć w 1928 r. własny cmentarz, powiększony w styczniu 1990 r., dzięki kolejnemu darowi tej rodziny.



Duża odległość do Żabikowa i brak miejsca w małej kaplicy sióstr zdecydowały o utworzeniu we wsi Luboń w 1935 r. odrębnej parafii (św. Jana Bosko).

Po ucieczce Niemców w 1945 r. ewangelicka społeczność wyznaniowa w Żabikowie przestała istnieć. Jej zbor przy pl. Wolności przekazano parafii św. Barbary i przeniesiono



doń ośrodek parafii. W 1951 r. przeprowadzono gruntowny remont świątyni. Przyozdobiono sklepienie istniejącymi do dziś malowidłami T. Szukały. W głównym ołtarzu umieszczono obraz św. Barbary pędzla Bartoszewicza.

Obecnie parafia liczy około 13 tys. wiernych i jest najliczniejsza w dekanacie puszczykowskim, zasięgiem terytorialnym sięga do Fabianowa za ul. Głogowską w Poznaniu.

Parafia pw. św. Jana Bosko

Odległość, jaka dzieliła lubonian od i tak zbyt małej jak na potrzeby parafii kaplicy w Żabikowie, to główne powody, dla których społeczność Lubonia pragnęła utworzenia własnego kościoła. W 1931 r. zebrał się tymczasowy komitet, który wydał odezwę do „Obywatelstwa Gminy Luboń i okolicy”, w której ogłosił zamiar budowy świątyni. Odzew był nadspodziewany. Deklaracje firm, zobowiązania i entuzjazm obywateli oraz obietnice dobrych cen od lubońskich cegielni

Od kilkunastu lat planuje się rozbudowę kościoła. Pierwotnie rozpatrywano powstanie drugiej świątyni na terenie należącym do parafii, położonym przy osiedlu Lubonianka, obok autostrady. Planowana obecnie kaplica filialna ma stanąć przy ul. Źródlanej (lokalizacja jest efektem zamiany gruntów między parafią a miastem i Spółdzielnią Mieszkaniową).

Zamach

Zimą następnego roku, ta nowa, niedokończona jeszcze bazylika została okupiona krwią męczenników. Podczas dziecięcej mszy św., w niedzielę 27 lutego 1938 r., trzema strzałami z pistoletu, z odległości kilku metrów, został zabity ks. proboszcz Stanisław Streich. Luboński zamach z ręki działacza komunistycznego był wydarzeniem, które obiegło całą Polskę.

W tym samym 1938 r. wybudowano jeszcze wieżę i zawieszono dwa dzwony (jeden o nazwie „Stanisław” ku czci zamordowanego duszpasterza) oraz podjęto ambitne zadanie budowy domu parafialnego, który do wojny osiągnął bryłę zachowaną do dziś.

Podczas II wojny światowej, w październiku 1941 r., po aresztowaniu i osadzeniu w obozie Dachau księdza Brunona Stachowskiego (zmarł tam na skutek eksperymentów medycznych w 1942 r.), kościół został zamknięty i zamieniony na magazyn środków opatrunkowych. Dom parafialny służył już wtedy Niemcom jako składnica cementu do budowy pobliskiej autostrady. W styczniu 1945 r. wokół kościoła toczyły się walki żołnierzy radzieckich z Niemcami. Świątynia wówczas spłonęła, zostały tylko mury a na nich ślady



Św. Jan Bosko (1815-1888) – w kapłaństwie poświęcił się wychowaniu szczególnie biednej młodzieży, założyciel: szkół, internatów, boisk sportowych, pracowni, autor podręczników religii i historii. Dla podjęcia apostołstwa młodzieży założył zakon – Towarzystwo św. Franciszka Salezego.

Patron młodzieży i zakonu Salezjanów.

Na zdj.: Figura z pierwszego ołtarza, zniszczona w 1945r.

i rzemieślników spowodowały, że w maju 1932 r., podczas zebrania obywatelskiego założono Towarzystwo Budowy Kościoła. W 1933 r. proboszczem parafii w Żabikowie zostaje ks. Stanisław Streich, który wsparty działaniami komitetu, z entuzjazmem zajął się budową nowej świątyni w Luboniu. W 1934 r. zakupiono ziemię od Uniwersytetu Poznańskiego, a w następnym roku gotowy był projekt kościoła (Stefana Stawickiego) w kształcie bazyliki i wybudowano nawę południową.



Tablica z 1998 r. upamiętniająca męczeństwo pierwszego proboszcza ks. Stanisława Streicha jest repliką płaskorzeźby zniszczonej pożarem podczas wojny w 1945 r.

Pierwszego października, rozporządzeniem kardynała Augusta Hlonda oficjalnie erygowano parafię przy budowanym kościele. W niedzielę 6.10.1935 r. powołany z Żabikowa, proboszcz nowej parafii ks. Stanisław Streich, odprawił pierwszą mszę św. w gotowej nawie. Przykrytą dachem bryłę kościoła (bez wieży) oddano jesienią 1937 r.



Kościół w Luboniu – trzynawowa bazylika zbudowana w latach 1935-38 wysiłkiem lokalnej społeczności. Przy murach pochowano zamordowanego podczas mszy św. pierwszego proboszcza tej parafii.

pościsków. Był to najbardziej zniszczony w czasie wojny kościół w okolicy. Odbudowany został do lipca 1946 r., a w październiku ks. Teodor Nogala odprawił pierwszą po wojnie mszę św. W latach 1947-50 wybudowano jeszcze probostwo.

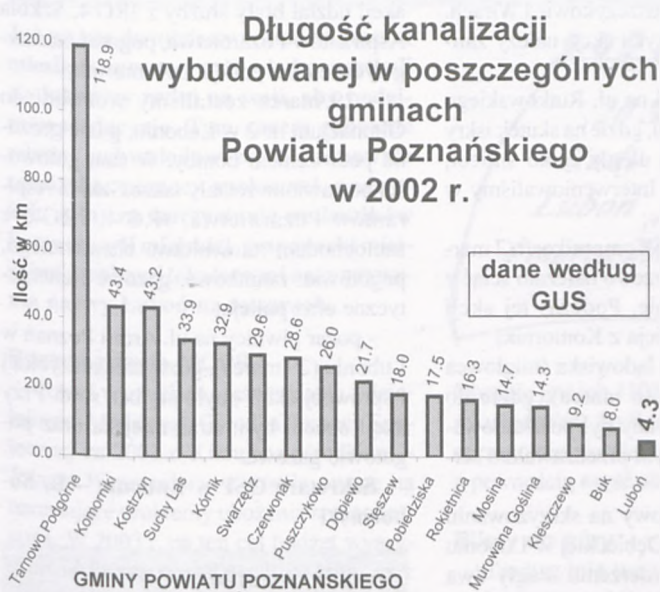
Druga połowa XX w. to prace związane głównie z wystrojem wnętrza (nowy ołtarz główny – dłuta Eugeniusza Olechowskiego, freski – Bronisława Mytycha, ławki, itd.) W 2002 r. otynkowano świątynię od zewnątrz, upiększono fasadę główną i zainstalowano iluminację świetlną bryły lubońskiej bazyliki.

Fakty

Według Głównego Urzędu Statystycznego Luboń został najgorzej wyposażony w całym powiecie poznańskim w kolektor kanalizacji sanitarnej w 2002 r.

W technicznej infrastruktury komunalnej Lubonia najwięcej miejsca poświęca się każdorazowo kanalizacji sanitarnej. Co roku z budżetu miasta na kanalizację wydaje się najwięcej pieniędzy – kilkakrotnie więcej niż na drogi i chodniki razem. Jak się okazuje, ten wysiłek w porównaniu z innymi gminami naszego powiatu jest i tak miżerny. Z danych liczbowych opublikowanych w „Biuletynie Powiatu Poznańskiego” (za GUS-em), wynika, że nasze miasto w 2002 r. zajęło ostatnie miejsce na 17 gmin. Wynik 4,3 km kanalizacji jest prawie dwukrotnie niższy od przedostatniej gminy – Buku, sześciokrotnie mniejszy niż w sąsiednim Puszczykowie i aż

Oczywiście to prawda, że w gminach wiejskich infrastruktura musi być dłuższa ze względu na większe odległości pomiędzy wioskami. Nie chcę też tutaj spekulować, czy łatwiej i taniej kładzie się kanalizację w zabudowie zwartej, czy tam, gdzie większe jest rozproszenie odbiorców. Dlatego na drugim wykresie przedstawiamy ilość podłączeń do kanalizacji sanitarnej wykonanych w tym samym roku. Tutaj już Luboń jest na 13 miejscu w powiecie z wynikiem 292 gospodarstw. Można by się zastanawiać, czyja w tym większa zasługa – władzy miasta czy raczej samych mieszkańców, którzy za przyłączenie posesji do infrastruktury komunalnej płacą osobiście.



10-krotnie niższy od wyniku Komornik (szczegóły patrz wykres).

Niektórzy stwierdzą, że to niepełny obraz, gdyż trudno porównywać pod tym względem gminy wiejskie do miejskich.

Tę refleksję kieruję zarówno do mieszkańców jak i do naszej władzy.

W następnym miesiącu przedstawimy budowę sieci wodociągów.

PPR



Sondaż

CZY JESTEŚ ZADOWOLONY Z KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ W LUBONIU?

To temat, który nie dotyczy wszystkich mieszkańców naszego miasta. Część – według naszych badań 27 % ankietowanych – nie korzysta z autobusów i posługuje się głównie samochodami.

Z sondażu przeprowadzonego tradycyjnie w pięciu punktach na ulicach naszego miasta wynika, że więcej (40%) obywateli jest zadowolonych z komunikacji autobusowej. Tym razem też prowokowaliśmy do odpowiedzi na pytanie: dlaczego? I tak wśród zadowolonych najczęściej osób podkreślało punktualność i wygodę jazdy. Niektórzy, choć wskazywali odpowiedź pozytywną, chcieli powiedzieć swoje „ale”! „Jeździ się dobrze, ale są za drogie bilety, szczególnie sieciówki”, „mogłyby kursować częściej”, „rozkłady jazdy różnych linii nie są dopasowane – jak jadą to prawie jeden za drugim, później godzina przerwy”, „tam, gdzie są linie, to jest OK, ale brak połączenia z Urzędem, cmentarzem, Lubonianką, Auchan”.

Prawie jedna trzecia (29%) pytanym mieszkańców Lubonia nie jest zadowolona z ko-

munikacji autobusowej. Najwięcej pretensji dotyczyło cen zwłaszcza sieciówek, Translubu, które w porównaniu z innymi liniami (MPK) są bardzo wysokie. Na drugim miejscu była zbyt mała i nierówna czę-

kowo dużo uwag było do konkretnej linii L4.

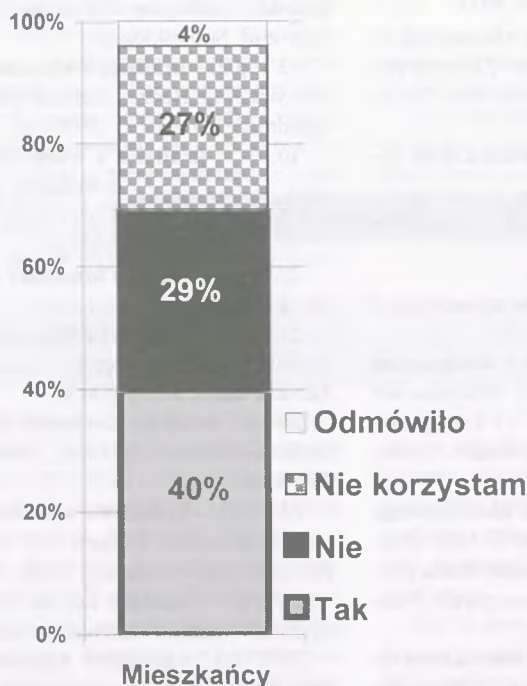
Wśród komentarzy wiele miejsca poświęcano porównaniu lubońskich linii Translubu do poznańskiego MPK na korzyść tych drugich. Niektórzy wręcz zastanawiali się, dlaczego nie myśli się o powrocie do poznańskiego MPK, byłoby zdecydowanie taniej, i kursów więcej, może tylko trochę mniej wygodnie.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi jedynie osób, które korzystają z komunikacji autobusowej, można powiedzieć, że większość (58%) lubonian jest zadowolona, a 42% nie.

W sondażu przeprowadzonym na około 240 osobach (prawie 1% mieszkańców) odpowiedzi udzielało 17% młodzieży do 20. roku życia; najwięcej – 37% – stanowili obywatele szacowani przez respondentów na przedział wieku 20 do 40 lat, 33% to lubonianie do 60. roku życia i 13% to osoby powyżej sześćdziesiątki. Jak zwykle większość, tym razem 58%, stanowiły kobiety.

(PPR)

Czy jesteś zadowolony z komunikacji autobusowej w Luboniu?



Obywatel a urząd

Uwaga! Jeżeli na twoim gruncie jest droga!

Właściciele nieruchomości zajętych pod drogi publiczne, które 31 grudnia 1998 r. pozostawały we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego i po 1 stycznia 1999 r. stały się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub właściwych jednostek samorządu terytorialnego, mogą składać wnioski o odszkodowanie do 31 grudnia 2005 r. Po upływie tego okresu roszczenia te wygasną.

Warto wiedzieć

- Jeżeli przesunięcia pasa drogowego zostały dokonane w polowie lat 90., roszczenia o odszkodowanie za bezumowne korzystanie nie uległy jeszcze przedawnieniu.

- Odszkodowanie wypłaca gmina – w odniesieniu do dróg

będących 31 grudnia 1998 r. drogami gminnymi.

- Chociaż przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną nie stanowią tego wprost, wydaje się, że odszkodowanie zasadniczo przy-

Odszkodowania za nieruchomości zajęte pod drogi publiczne tylko do końca 2005 r.

sługuje właścicielowi nieruchomości, który złoży wniosek o wypłatę odszkodowania.

Ustalenie wysokości odszkodowania

W myśl art. 73 ust. 4 przepisów wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną, odszkodowanie będzie ustalane i wypłacane według zasad i trybu określonych w przepi-

sach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, na wniosek właściciela nieruchomości złożony od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2005 r. Po upływie tego okresu roszczenie wygasa. Zasady wywłaszczania nieruchomości określa rozdział 5. działy III ustawy o gospodarce nieruchomościami (patrz podstawa prawna). Podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania stanowi wartość nieruchomości według stanu z dnia wejścia w życie przepisów wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną, przy czym nie uwzględnia się wzrostu wartości nieruchomości spowodowanego trwałymi nakładami poczynionymi po utracie przez osobę uprawnioną prawa do władania gruntem.

Za „Gazetą Prawną” art. Grzegorza Kurczaba

Kraj oszczędza, a Luboń?

O ponad 70% Urząd Miasta zwiększył swoje wydatki bieżące

Program rządowy

Czytając ostatnio prasę, można zauważyć, że często poruszaną problematyką jest sprawa oszczędności w wydatkach na działalność administracji publicznej. Ten modny w ostatnim okresie temat wywołany został kryzysem wydatków publicznych w kraju oraz bardzo szybkim rozrostem biurokracji. Rząd w swoim programie uporządkowania i ograniczenia wydatków na siebie zapowiedział daleko idące cięcia.

W skali kraju oszczędności sięgają mają w latach 2004-2007 prawie 20,5 miliardów złotych.

Obecny rząd planuje zmniejszyć o 15% wydatki na służbowe samochody oraz zredukować o połowę liczbę etatów w gabinetach politycznych. Według zapowiedzi postanowiono ograniczyć też liczbę stanowisk w urzędach wojawódzkich.

Praktyka Lubonia

Mogłoby się wydawać, że problematyką oszczędności powinni być zainteresowani również działacze samorządowi. Zwążywszy,

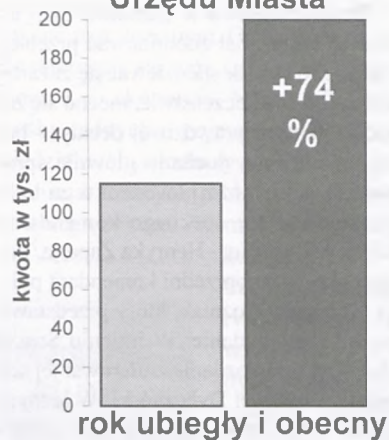
że administrację samorządową finansują mieszkańcy gmin, należy się przyjrzeć, jak są te środki gospodarowane. Można więc zapytać, jak do koncepcji dokonywania oszczędności w administracji państwowej zastosowali się rządzący Luboniem. Po analizie planów budżetowych miasta na rok 2004 można odnieść wrażenie, że władze Lubonia nie widzą konieczności oszczędzania na wydatkach administracyjnych. W przyjętym budżecie Lubonia na rok 2004 zapisano wydatki na administrację publiczną 3 mln 60 tys. zł. Stanowi to wzrost o 4,25% w stosunku do roku 2003. Natomiast realny wzrost budżetu miasta szacowany jest na poziomie 2,6%.

Ten wzrost wydatków na administrację Lubonia jest tym bardziej niezrozumiały, że ograniczono zakres działania Urzędu Miasta o zadania powiatowe. W 2003 r. dotowano Luboń kwotą 10 610 zł na funkcjonowanie Wydziału Komunikacji w naszym mieście. Nie widać więc skutków odjęcia tych środków otrzymywanych ze starostwa. Po wprowadzeniu Centralnego Systemu Ewidencji

Pojazdów oddział będzie likwidowany. Zlikwidowano też w ubiegłym roku w Urzędzie Miasta – MZOS – Miejski Zespół Obsługi Szkół, przekazując zadania wraz z pieniędzmi poszczególnym placówkom oświatowym. Z tego tytułu również należałoby spodziewać się obniżenia kosztów Urzędu a nie wzrostu.

Porównując budżety z lat 2003 i 2004, wyraźnie widać tendencję do zwiększania wydatków na administrację. Fundusze przeznaczone na Radę Miasta nie uległy zmianie i wynoszą jak przed rokiem 330 tys. zł. Szczególnemu natomiast zwiększeniu uległy wydatki bieżące Urzędu Miasta aż o 74%. Godnym odnotowania jest też wzrost wydatków osobowych o ponad 485 tys. zł, czyli o 3,4%. Taka tendencja kłóci się z zapowiadaną oszczędnością polityką państwa w zakresie administracji. W polityce finansowej Lubonia martwi brak jakichkolwiek prób racjonalizacji wydatków na sferę administracyjną oraz brak stosownego programu oszczędnościowego. Pomimo wielu pilnych potrzeb w innych sferach, władza Lubonia nie szuka oszczędności tam, gdzie należałoby ich szukać w pierwszym rzędzie, czyli w wydatkach na samą siebie. Łatwiej podnieść podatki podniesieniem ręki (głosowaniem). Mieszkańcy oczekują raczej czego

Wzrost wydatków bieżących Urzędu Miasta



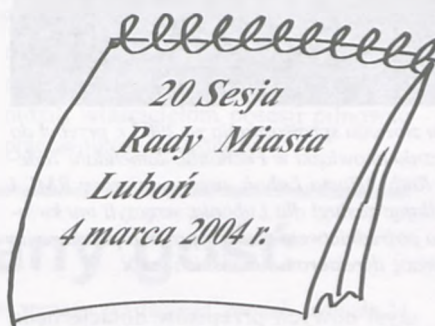
innego, ale będą musieli znów głębiej sięgnąć do kieszeni.

Może należałoby się zastanowić nad polityką w zakresie struktury Urzędu Miasta i jego finansowania, jednocześnie myśląc o wprowadzeniu programu oszczędnościowego i racjonalizowaniu wydatków także w Luboniu?

Mirosław Stessel

Z notatek obywatela

Już po raz dwudziesty w siedemnastym miesiącu sprawowania władzy spotkali się lubońscy radni na sesji, aby podejmować decyzje. Tym razem zebranie władzy uchwalodawczej zdominowała tematyka: pomocy społecznej, podwyżek opłat za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej, gospodarki mieszkaniowymi zasobami lokalowymi oraz używania nazwy Luboń na towarach.



Sprawozdanie MOPS

Radni wysłuchali sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2003 r. Kierująca ośrodkiem – Jolanta Pieprzycka – zwróciła uwagę na narastające problemy ubożenia społeczeństwa. W 2003 r. na ten cel budżet wyasygnował kwotę ponad 1 mln 971 tys. zł z tego 47% to środki własne Lubonia, a 53% stanowiła dotacja celowa z budżetu państwa. Wojewoda natomiast zmniejszył o 2,7% dotację na realizację świadczeń socjalnych.

W ubiegłym roku z pomocy lubońskiego ośrodka skorzystały 592 rodziny. Po pomoc zgłosiło się 117 osób więcej niż w 2002 r. Jeżeli taka skala będzie się utrzymywać, to zdaniem referującej, w 2004 r. ośrodek nie będzie w stanie spełniać wszystkich swoich funkcji. Pałacy jest także problem braku miejsc w noclegowni, w której w sezonie zimowym przebywały 24 osoby (6 spoza Lubonia). Przypomnijmy, gdy 4 lata temu otwierano tę placówkę, kojarzyło z niej 5 osób. Na funkcjonowaniu noclegowni skupiła się też większość pytań radnych. Ciekawi byli, kto płaci i ile za pobyt oraz według jakich kryteriów przyjmowani są ludzie do noclegowni. Okazało się, że o przyjęciu decyduje miejsce ostatniego zameldowania, a za pobyt osób spoza Lubonia płać ich macierzyste samorzady. Jak dotąd są problemy z wyegzekwowaniem 1.912 zł za ubiegły rok, a koszt utrzymania jednej osoby w noclegowni to ok. 500 zł miesięcznie.

Inną niepokojącą informacją jest wzrost liczby bezrobotnych w naszym mieście.

Obecnie jest ich 1108, w końcu ubiegłego roku było 969. To źle wróży na przyszłość, szczególnie, że niedługo dołączy do nich z pewnością część absolwentów.

Bilety do góry

Tradycyjnie już wiosną dokonuje się podwyżek cen biletów. Dyrektor Translubu – Czesław Lepiesza – uzasadniał konieczność podwyżek wzrostem płac pracowników (koszty pracy stanowią 56% kosztów funkcjonowania Translubu), cenami paliwa (ok. 15% kosztów) oraz potrzebą modernizacji starzejącego się taboru. W 2003 r. z kasy miasta dofinansowano spółkę kwotą ponad 1 mln 447 tys. zł.

Działalności dodatkowa Translubu z wynajmu autobusów i powierzchni biurowej oraz sprzedaży paliw z własnej stacji to 2,5 tys. zł zysku miesięcznie. Spośród dwóch propozycji podwyżek ostatecznie wybrano tę bardziej drastyczną. Od 1 kwietnia korzystający z usług Translubu zapłacą średnio 5,74% więcej niż dotychczas. Wszystkie bilety jednorazowe zdrożeją o 10 gr, a miesięczne o 3 zł. Ceny biletów nocnych pozostawiono bez zmian. Na uwagę zasługuje również obojętna postawa związków zawodowych, do których skierowano prośbę o opinię na temat podwyżek. Spośród 4 związków, poproszonych o zdanie (nie jest ono wiążące dla Rady Miasta), tylko związek NSZZ „Solidarność” z Zakładów Ziemniaczanych negatywnie odniósł się do podwyżek. W lubońskiej radzie jest

przynajmniej dwoje, znanych mi, radnych – działaczy Solidarności – Ewa Rogowicz i Marian Szymański – oboje głosowali za podwyżkami. Radny Rafał Marek z dużą dociekliwością dochodził, dlaczego w ramach dochodów własnych nie proponuje się innym firmom wykorzystania powierzchni reklamowej na autobusach i przystankach. Dyrektor skwitował to brakiem opłacalności i niewielkim zainteresowaniem ze strony reklamodawców. Jak dotąd jedyną firmą, która sama zgłosiła się do spółki Translub jest bank, którego reklamę umieszczono na jednym z autobusów.

Mieszkanie XXI w.

Tak skwitowałbym założenia rządzących Luboniem. W przygotowanej przez burmistrza propozycji uchwały o zasobach mieszkaniowych gminy, przyjęto przepisy, których miasto dotychczas nie posiadało. W uchwale jest zapis o tym, że zasób lokali komunalnych miasta nie powinien być mniejszy niż 2% w stosunku do ilości wszystkich mieszkań w Luboni. Przyjęto też definicję mieszkania komunalnego. Jest to lokal, który spośród mediów posiada jedynie instalacje: elektryczną, gazową i wodociagową (poza mieszkaniem). Tak więc do lubońskiego standardu mieszkania XXI w. należy to, które nie posiada np. kanalizacji sanitarnej. Luksem, za który użytkownicy mieszkań komunalnych muszą dodatkowo płacić po 20 groszy od metra kwadratowego jest: bieżąca woda w mieszkaniu, gaz przewodowy, ubikacja, łazienka, centralne ogrzewanie, kanalizacja sanitarna. Jeżeli ktoś we własnym zakresie uzbroi mieszkanie w podane wyżej media, dopłacać będzie jedynie 10 gr.

Tylko dla bogatych

Ustalono też nową wysokość czynszu dla mieszkań komunalnych, na które umowy zawierane będą od dnia obowiązywania nowych uchwał. Podstawowy czynsz za 1m² wynosi teraz 6,50 zł (obec-

nie był 2 zł). Użytkownicy lokali posiadający już umowy dostaną podwyżki rozłożone w trzech latach. W bieżącym roku podwyżka będzie do 3,25 zł, czyli 1,5% wartości odtworzeniowej, w 2006 r. i latach następnym do 2% wartości odtworzeniowej.

Jest to przyjęcie polityki urynkowienia cen za lokale komunalne. Jak podkreślił burmistrz, chodzi o to, by nie powiększać kolejki oczekujących na mieszkania komunalne. Według założeń powinno coraz częściej dochodzić do tego, że korzystniej będzie wynajmując mieszkanie prywatnie niż od miasta. Włodarze Lubonia nie zamierzają też budować na razie nowych mieszkań, a opuszczane lokale komunalne chcą przeznaczać na mieszkania socjalne. O ile można zrozumieć politykę urynkowienia cen mieszkań o wysokim standardzie, to w obecnych działaniach urzędników nie do końca widać jasną koncepcję pozyskiwania lokali socjalnych, tych o najniższym standardzie, potrzebnych właściwie od zaraz dla lubońskich rodzin mających nakazy eksmisji. Trzeba też przyznać, co wyrażali radni, że zestaw uchwał dotyczących sfery mieszkań komunalnych był wyjątkowo dobrze przygotowany pod względem merytorycznym.

Przyjęto też uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy, w której zawarto przepisy dotyczące wynajmu oraz kryteriów ich przyznawania. Przy tej okazji radny Adam Dworaczyk pytał o efekty tzw. uchwały abolicyjnej z poprzedniego roku, związanej z oddłużaniem mieszkań komunalnych. Według odpowiedzi udało ona średnie wyniki, bowiem tylko niewielka grupa osób nią objętych uregulowała zaledwie część zaległości.

„Luboń” na workach

W kolejnym punkcie przyjęto uchwałę o zgodzie na używanie nazwy Luboń na produktach Zakładów Chemicznych.

Mirosław Stessel i PPR

Z notatek obywatela

Bezpieczeństwo w Luboniu było tematem, który miał zdominować przebieg obrad. Kto jednak spodziewał się zażartej dyskusji o bezpieczeństwie, mocno się zawiodł. Zamiast prawdziwej debaty – burzy mózgów wysłuchano głównie sprawozdań. Być może powodem tego było niestawienie się obecnego komendanta Policji w Luboniu – Henryka Zaparta. Pojawił się za to poprzedni komendant policji – Tadeusz Woźniak, który przedstawił roczne sprawozdanie. W imieniu Straży Miejskiej sprawozdanie zreferował jej komendant – Paweł Dybczyński. W jednym zdaniu można podsumować, że w przedstawionych zestawieniach popartych danymi statystycznymi z bezpieczeństwem i porządkiem w naszym mieście jest coraz lepiej a niekiedy nadspodziewanie dobrze. W swoim wystąpieniu przedstawiciel Straży Miejskiej podkreślił coraz ściślejszą współpracę z policją, którą określił jako wzorcową, a współdziałanie obu służb przejawiało się głównie w odbywaniu wspólnych patroli oraz wymianie informacji. Były komendant Policji sukcesem nazwał wynik kilkumiesięcznej pracy specjalnej komórki utworzonej przez niego w Luboniu, która doprowadziła do wykrycia dziupli samochodowych w naszym mieście.

Niewiele natomiast mówiono o przyszłości. Komendant Straży Miejskiej przypomniał o ustawowym rozszerzeniu kompetencji, poprosił o trzeci rower a w przyszłym roku o nowy samochód. Zamiast broni palnej lub gazowej strażnicy porządku chcą też używać paralizatorów elektrycznych.

Wspomniano także o monitoringu, który, pomimo zapowiedzi, nie będzie wprowadzany. Pieniądze planowane na monitoring Rada postanowiła przeznaczyć na wodociągowanie, czego wcześniej nie planowano.

Czy rzeczywisty obraz funkcjonowania straży i policji jest tak dobry jak zostało to przedstawione w statystyce?



W trakcie sesji sprawozdania złożył również Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej – Zenon Twardowski, który zasygnalizował potrzebę dalszego, sukcesywnego odnawiania taboru samochodowego. W zapytaniach dotyczących bezpieczeństwa miasta radni pytali głównie o możliwość wprowadzenia wspólnego numeru dla służb ratowniczych oraz możliwość pozyskania nowych radiowozów. Radny Waliczak stwierdził, że strażnicy tak szybko jeżdżą, iż nie zauważają nieporządku w mieście. W dyskusji zauważono również, że problemem Lubonia jest bliska odległość Poznania.

Wiele miast mniejszych od Lubonia o statusie miast powiatowych, ma o wiele więcej etatów policyjnych. Zwracano również uwagę na narastający problem bezdomnych psów, z którym nie radzi sobie zbyt dobrze Straż Miejska. W odpowiedzi pan Burmistrz stwierdził, iż władze zauważają ten problem, ale rozmowy z osobą prowadzącą schronisko są

szczególnie trudne. Przedstawiciel Straży Miejskiej obiecał jeszcze bardziej skupić się na rozwiązaniu tego problemu, czego przejawem ma być rozpoczęta akcja informacyjna i uświadamiająca. Burmistrz mówił również o możliwościach, jakie stwarza wchodząca w życie ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie, dająca możliwość odbywania zastępczej służby wojskowej w ochotniczej straży pożarnej, co powinno wzmocnić ją kadrowo.

Po debacie o bezpieczeństwie radni zajęli się problematyką współpracy Miasta Luboń z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami. Omawiając projekt uchwały, burmistrz stwierdził, iż w



Specjalnie na sesję w celu złożenia sprawozdania za 2003 r. przybył do Lubonia, pełniący od stycznia obowiązki w Poznaniu, komendant Tadeusz Woźniak. W imieniu Rady Miasta Luboń, przewodniczący RML i burmistrz miasta, podkreślając zasługi dla Lubonia, wręczyli mu kwiaty. Komendant Woźniak za pośrednictwem mediów prosił o przekazanie podziękowania za współpracę dyrektorom lubońskich szkół.

fol. Piotr Paweł Ruskowski

myśl nowych przepisów dotacje będą udzielane na zadania związane z realizacją potrzeb własnych gminy i miasta. Uchwałę poparli wszyscy obecni radni.

Na sesji uchwalono też zmianę budżetu spowodowaną przeniesieniami w kwotach przyznanych subwencji od województwa na cele socjalne. Uchwałę przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym.

W dalszej kolejności przyjęto jednogłośnie propozycję uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty od zgłoszenia o dokonanie wpisu do ewidencji gospodarczej (100 zł) dla bezrobotnych, rozszerzając ją o absolwentów absolwentom szkół, którzy zakładają firmę.

Na sesji przyjęto również wniesienie przez miasto Luboń wkładu niepieniężnego na rzecz przedsiębiorstwa Aquanet Sp. z o.o., czyli przekazania zbudowanej w ostatnich latach sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Podjęto również uchwały o zmianie statutu Biblioteki Miejskiej i Miejskiego Ośrodka Kultury, do których wprowadzono kosmetyczne poprawki związane głównie z zamianą zapisu Zarząd Miasta na Burmistrz Lubonia. Jedyną poprawką merytoryczną to przeniesienie obowiązku gromadzenia, dokumentowania i ochrony dóbr kultury z Ośrodka Kultury do Biblioteki. Ze zmianą statutów wiązać się będzie dołożenie do budżetu Biblioteki 15 tys. zł, bez zdejmowania tych pieniędzy z Ośrodka Kultury.

Roszczenia byłych właścicieli. Najciekawsza sprawa poruszona została na końcu sesji. Relacjonując swój pobyt w przeddzień w stolicy, burmistrz powiedział, że od 1996 r. Kościół Ewangelicko-Augsburski stara się o odzyskanie kilku działek na terenie Lubonia. Pozew dotyczy terenu, na którym znajduje się Szkoła Podstawowa nr 1, boiska Stelli oraz działki przy ulicy Zielonej. Przejęte przez państwo w 1962 r. tereny są obecnie w posiadaniu miasta i to Luboń najprawdopodobniej będzie musiał wypłacić odszkodowanie bądź znaleźć zastępcze tereny. Roszczenie ewangelików zostanie najprawdopodobniej uznane i w przypadku konieczności wypłaty odszkodowania miasto będzie miało nie lada problem. Dokładna kwota możliwego odszkodowania nie jest znana, bowiem teren musi zostać wyceniony przez biegłego. Może to być kwota od 1 do 1,5 mln zł.

M. Stessel

K R Ó T K O

Zielony Luboń

Zgłoszenia do tradycyjnego konkursu na najładniejszą posesję zorganizowanego przez Radę Miasta i Burmistrza Lubonia przyjmowane są do 15 maja w Urzędzie Miasta lub w sklepach ogrodniczych: „Wszystko dla ogrodu” – ul. Parkowa oraz „Ilex” – ul. Wojska Polskiego.

Chcą rządzić u siebie

W sąsiednim Poznaniu oprócz Rady Miasta funkcjonuje od niedawna 66 samorządów pomocniczych reprezentujących lokalne zbiorowiska ulic. O potrzebie tworzenia takich rad osiedlowych świadczy wysoka frekwencja w wyborach do tych samorządów (wyższa niż w wyborach do samorządu gminy). Potrzeby takie zgłaszają również lubonianie, np. podczas sondaży przeprowadzanych przez „Więści Lubońskie”. Najwięcej sygnałów pochodzi z Lasku. (red.)

Niesprawiedliwe miasto cd.

Tylko na bieżące utrzymanie dróg utwardzonych corocznie władza Lubonia przeznaczona ponad trzykrotnie więcej środków niż na drogi nieutwardzone

Gorsze

Przyjrzyjmy się bliżej tym wydatkom. Przypomnijmy – nasze miasto posiada sieć około 85 kilometrów ulic, z czego (wg najnowszych danych) ponad 38 km (45%) o nawierzchni nieutwardzonej. Na te wszystkie gorsze (nieutwardzone) ulice wydatkowane jest z budżetu miasta około 90 tys. zł (to mniej niż na jednego burmistrza i tyle co na diety dla ok. 7 radnych) z przeznaczeniem na dwu – lub trzykrotne równanie. O skutkach tych zabiegów prowadzonych od wielu lat i pozostawiającej wiele do życzenia jakości równania i walcowania od czasu do czasu informujemy na naszych łamach. Na marginesie, w tym roku równanie będzie spóźnione ze względu na to, że jak przyznał burmistrz Kędra, na przetarg odpowiedziało tylko jedna firma i procedurę trzeba powtórzyć. Z szacunkowych obliczeń wynika, że na każde 100 mb drogi nieutwardzonej władza nasza przeznaczala około 235 zł rocznie.

Lepsze

Ulice utwardzone, o których śmiało powiedzieć możemy, że należą do tych lepszych, wymagają także nakładów. Jakie są to pieniądze? Samo sprzątnięcie metrowej szerokości pasa przy krawężnikach na około 42 km ulic utwardzonych kosztować będzie w tym roku ponad 270 tys. zł czyli około 633 zł na każde 100 mb drogi. Do tego należy doliczyć inne koszty utrzymania, takie jak np. czyszczenie krtek ściekowych z piasku, fletowanie dziur w asfalcie czy malowanie pasów, co można skromnie oszacować na kolejne 50 tys. zł. Z tych danych wynika, że wydatki na drogę utwardzoną są kilkukrotnie wyższe niż na nieutwardzoną i wynoszą około 750 zł rocznie na każde statystyczne 100 mb ulicy utwardzonej.

Teoretycznie

Czyż nie sprawiedliwiej byłoby, gdyby wydatki na drogi o gorszym standar-

dzie były wyższe niż na drogi dobre, zwłaszcza że wszyscy płacimy podatki takie same niezależnie od standardu?

Zakładając, że budżet miasta obciążony byłby sprawiedliwie po 750 zł na 100 mb każdej drogi, to dla nieutwardzonych wystarczyłoby to na kilka wywrotek gruzu z rodzimej kruszarni w Zakładach Chemicznych. Można by, go zużyć chociaż do zasypania dziur, jak to zrobiono na ul. Parkowej, o której pisaliśmy ostatnio (jeździ się po niej o niebo lepiej niż na każdej innej nieutwardzonej). Gdyby tak każdego roku przeznaczać te 750 zł, co (nie licząc transportu i rozgarnięcia) wystarczy na kilku cm warstwę! Wierzę też, że otrzymawszy taki prezent na ulice, wielu mieszkańców zrobiłoby już porządek bez oglądania się na miasto.

Augustyn Norkiewicz

PS Łatwo więc wyliczyć, że mozolne utwardzanie dróg jest nieopłacalne, bo napędza rosnące koszty ich utrzymania.

Na rękę

cd. ze str. 6

Pomimo nie najlepszych wspomnień związanych z bytnością w naszym Urzędzie Miasta mieszkańcy domu i seniorzy rodu – właściciele, odwiedzani często przez najwyższych urzędników z Lubonia ulegli zapewnieniom o rzetelności spełnienia obietnic. Dziś twierdzą, że wykorzystano osoby starsze – niesłyszących inwalidów – by zdobyć ich podpisy.

Zdając sobie sprawę z obniżenia atrakcyjności zamieszkiwania w bezpośrednim sąsiedztwie ronda i otoczeni z dwóch stron jedną z najruchliwszych tras przez Luboń, w końcu „poszli miastu na rękę” i

zgodzili się na dwukrotne odstąpienie kawałków terenu pod inwestycję, w zamian za obietnice spisane w porozumieniu. Wykupu drugiego kawałka nie dokonano do dziś choć w momencie

przestawiania płotów w październiku gwarantowano uregulowanie tych spraw lada dzień.

Na początku dość sprawnie wywiązywano się z zapisów, później już gorzej, a po zakończeniu inwestycji drogowej pozostawiono niedokończone dzieła i kłody pod nogami. Pracownicy autostrady – inwestorzy i wykonawcy – nie mieli niektórych prac wykonywanych na omawianej posesji uzgodnio-



Zamiast wyrównanej humusem działki pozostawiono hałdy ze śmieci

nych z Urzędem Miasta. Urzędnicy zamiast włączyć się czynnie w pilotowanie zapisanych w porozumieniu ustaleni radzili właścicielom posesji pilnować pracowników autostrady.

Wykończenie przepustu Potoku Junikowskiego zrobiono tak, że płot działki znaleźć by się musiał w powietrzu lub przesunięty kawał od granicy. Pomimo wielu monitów i próśb, jeszcze podczas wykonywania inwestycji pozostała szeroka skarpa potoku uniemożliwiająca teraz dojazd z opałem.

Kolejna obietnica wyrównania działki nie do końca została spełniona, a ziemia, którą przywieziono, pochodzi



Niezgodnione wcześniej podniesienie gruntu aż o 60 cm zaskoczyło na miejscu samego burmistrza Kędrę, a obniżenie działki i betonowy płot sprawiają ponure wrażenie okopu. Delikatne płyty służące do budowy płotów zastosowane jako płyty oporowe nie wytrzymują naporu ziemi i pękają. Woda ze żle wyprofilowanego chodnika ul. Puskina spływa przez furtkę i bramę, wprost na chodnik prowadzący do domu i działkę.

prawdopodobnie ze starego wysypiska. Jest w niej więcej śmieci niż obiecane go humusu. Bilans „pójścia na rękę” miastu dla zamieszkujących dom na rogu ul. Puskina i Żabikowskiej jest kiepski. Ale kogo to już obchodzi. Wizerunek szczególnie niektórych pracowników samorządowych lubońskiego Urzędu jeszcze się pogorszył.

Prośby pojawienia się i wyjaśnienia oraz naprawienia szkód przez tych, którzy tak ochoczo odwiedzali ten dom, gdy potrzebowali podpisu właścicieli, traktowane są milczeniem. Od miesięcy nikt nie interesuje się tym, czego nie dokończono i co skończono. Nawet oficjalne prośby radnych o pojawienie się odpowiedzialnych władz miasta i wyjaśnienie dręczących problemów też nie są uwzględniane. Burmistrz do spraw komunalnych – Lechosław Kędra twierdzi, że wszystko, co było w porozumieniu, zostało zrobione i za wszystko zapłacono z nawiązką. No cóż, dobrzy mediatorzy uzyskali, co chcieli, reszta, jest problemem egzystencjalnym frajerów.

(PPR)

PS. Gdy rozmawiałem kolejny już raz z mieszkańcami tej posesji byli świe-

żo po lekturze artykułu Hit 2003, nagrody, którą otrzymał Urząd Miasta za sfinansowanie obwodnicy z pieniędzy autostrady. Na własnej skórze odczuli zaangażowanie władz Lubonia przy budowie tej obwodnicy a szczególnie ronda. Osobiście przyznałoby hita w kategorii bezczelności i arogancji władzy wobec swoich obywateli.

Niespodziewany gość

Na korytarzu Szkoły Podstawowej nr 1 pani sprzątaczką Janina Czerniak znalazła 24 marca nietoperza. Gdy dzieci z klasy I a przyszły do szkoły, wychowawczyni p. Danuta Piestrzyńska powiedziała nam, że będziemy mieli niespodziewanego gościa. Wszyscy uczniowie mogli obejrzeć wniesionego w kartoniku małego nietoperza. Następnie pani zadzwoniła do Towarzystwa Ochrony Przyrody „Salamandra” w Poznaniu. Po zwierzaka natychmiast przyjechała p. Krystyna Dzieciolowska i przywiozła ciekawe ulotki o nietoperzach. Dzieci dowiedziały się, że ssaki te są objęte ochroną gatunkową, a znaleziony w szkole nazywa się nocek Natterera. W Polsce występują 22 gatunki tych zwierząt. Pani zabrała nietoperza do „Salamandry”. Zwierzątko będzie tam przebadane i obserwowane, a niebawem wróci na wolność. Jaś Frąckowiak kl. I a



Pani Krystyna Dzieciolowska z nietoperzem w kartonie w towarzystwie kl. I a

Zwiastun wiosny

Mieszkańcy Łasku co roku wyglądają przylotu bocianów, przyzwyczajeni do ich obecności na kominie posesji przy ul. Sobieskiego. Pierwszy bocian w tym roku pojawił się 1 kwietnia. I nie jest to żart primaaprilisowy. (B)



Konkurs biologiczny

12 marca w Gimnazjum nr 1 odbył się etap rejonowy Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego dla powiatu poznańskiego ziemskiego.

Na konkurs przyjechało 56 uczestników z 17 szkół powiatu. Obecni byli również ich opiekunowie, którzy włożyli ogromną pracę w przygotowanie swoich uczniów do konkursu. Materiał obejmował program biologii w gimnazjum, jednak część pytań była na tyle trudna, że żadnemu spośród tak wielu uczestników nie udało się uzyskać wymaganego minimum punktów. Po raz kolejny nikt z etapu rejonowego nie dostał się do finału wojewódzkiego. Uczestnicy wykazali się bardzo

szczegółową wiedzą w tak obszernej dziedzinie, jaką jest biologia. Poziom wymagań formalnych przekroczył jednak ich możliwości.

Przewodnicząca rejonowej komisji dyr. Maria Nowak zadbała o stworzenie miłej i przyjaznej atmosfery dla wszystkich gości. W skład komisji wchodziły również: Hanna Polak, Jolanta Skowrońska, Małgorzata Taraszkiewicz, Alicja Witucka-Piskorska.

(GI)



Pytanie do ...

To nowa forma, proponowana w miejsce sondy politycznej, w której zadawaliśmy takie samo pytanie różnym ugrupowaniom działającym na terenie naszego miasta. Z opinii czytelników wynika, że wypowiedzi były często zbyt ogólne i sformułowane „na okrągło”, przez to rzadko czytane.

Wprowadzając „Sondę na temat ...”, mieliśmy nadzieję, że poprzez zapoznanie czytelników ze stanowiskiem poszczególnych organizacji w ważnych dla miasta kwestiach, zmusimy obecnych decydentów lub tych, którzy pragną podejmować decyzje dla miasta, do przedstawiania konkretnych rozwiązań i kierunków najlepszych dla Lubonia nie tylko w gorący czas kampanii wyborczych. Okazuje się, że aktywność publicystyczna samych środowisk politycznych jest mizerna. Żadne ugrupowanie nie zaproponowało, pomimo naszych próśb, tematu, z którym chciałoby się zmierzyć z innymi w publicznej dyskusji na łamach

„Więści Lubońskich” – Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców.

Wprowadzając nową rubrykę „Pytania do ...” nie rezygnujemy zupełnie z form wcześniejszych, pragniemy jedynie uatrakcyjnić łamy „WL” i rozruszać polityków. Czy tym razem się uda?

Nie chcemy unikać pytań trudnych, drastycznych, niewygodnych czy prowokujących. Wypowiedzi zamierzamy też czasami komentować. Chętnych do prowadzenia tej rubryki lub do komentarzy zapraszamy do naszej redakcji. Czekamy więc na konkretne propozycje „Pytań do ...”

TRANS(K)LUB

Nie wszyscy mieszkańcy Lubonia są posiadaczami „czterech kółek”. Co więc mają zrobić, gdy chcą się dostać do Poznania?

Mają kilka rozwiązań. Mogą iść pieszo. Wymaga to jednak dobrej kondycji fizycznej i czasu. Pomysłu tego nie polecam osobom starszym lub tym, którzy żyją w pośpiechu.

Można też jechać taksówką. To raczej rozwiązanie dla wszystkich podróżujących od czasu do czasu lub dla tych, którzy na to stać.

Co jednak zrobić w sytuacji, gdy zmuszeni jesteście do codziennych „wycieczek” do stolicy Wielkopolski, a portfel świeci pustką? Wyjście jest jedno – skorzystać z usług firmy komunikacyjnej Translub. Brzmi pięknie, ale czy równie pięknie wygląda rzeczywistość? Chyba nie... Co prawda autobusy są w dobrym stanie, jeżdżą punktualnie i stosunkowo często, jednak postrach wzbudzają ceny biletów miesięcznych!

Jakże się zdziwiłam, gdy od 1 kwietnia ich cena ponownie wzrosła i wcale nie był to prima-aprilisowy dowcip. Nie to jednak jest najgorsze... Smutne jest to, że kupując bilet, na przykład, na linię L4 za 72 zł (normalny), mogę jeździć TYLKO tą trasą. Oznacza to, że pieczątką znajdująca się na bilecie, upoważnia mnie do jazdy jedynie na trasie Luboń – Górczyn. Mogę też skorzystać z linii LA czy LB, ale jedynie od Luboniani! A dlaczego? Ponieważ dopiero w tym miejscu, trasy tych trzech linii są wspólne. Nie main więc możliwości dojazdu do Żabikowa bez

kupienia dodatkowego biletu, bo miesięczny na L4 na to mi nie pozwala... W ofercie Transluba znajduje się bilet na trasę L3, który upoważnia do korzystania z wszystkich linii na terenie Lubonia, jednak jego cena jest tak wysoka, że dla przeciętnego pasażera, stanowi nie lada wydatek.

Dla porównania, firma WIRAŻ BUS, której autobusy obsługują Swarzędz i okolice, oferuje bilety miesięczne w cenie 54 zł (normalny). Można przy ich pomocy jeździć WSZYSTKIMI liniami w całej gminie, bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Zastanawiam się, dlaczego Translub nie chce ułatwić życia pasażerom? Dlaczego nie wprowadzi biletu miesięcznego wspólnego na wszystkie trasy, którego cena nie będzie powalała na kolana pasażerów? Wniosek nasuwa się jeden: gdy nie wiadomo, o co chodzi, to zawsze chodzi o... pieniądze!!! Prawda?

Magda Woźniak

Burza w szklance sąsiada

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych EKO-RONDO w Puszczykowie przystąpiło 18 lutego do przetargu w sprawie przewozu osób na trasie Poznań – Puszczykowo ogłoszonego przez Urząd Gminy Puszczykowo. Przetarg na dopłatę z tego urzędu wygrała konkurencyjna

firma MPK. Wygrywający powinien podpisać umowę i rozpocząć pracę 1 marca 2004 r. Firma EKO-RONDO posiada ważne do roku 2008 zezwolenie na obsługę trasy Poznań – Dębiec – Puszczykowo wydane przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu na podstawie zezwo-

lenia Polskiej Izby Transportowo-Samochodowej i Spedycji – Oddział w Poznaniu i uzgodniony z nią plan przewozu, mapkę przystanków i rozkład jazdy. Posiada też certyfikat kompetencji przewozu osób oraz wydaną przez starostwo licencję, która uprawnia do przejazdów nieregularnych i obsługi linii regularnych.

Obecnie firma EKO-RONDO, nie poinformowana przez urząd gminy o jakichkolwiek decyzjach, nadal realizuje obsługę pasażerów bez zmian rozkładu jazdy i bez dofinansowania z urzędu gminy. (f)

W pierwszym odcinku poruszamy sprawę, która dotyczy wielu lubonian – konsekwencji lotniska w Krzesinach

Pytanie do Burmistrza Miasta Luboń Włodzimierza Kaczmarka
(dostarczone 17 marca)

W grudniu ubiegłego roku, w związku z lotniskiem w Krzesinach, wojewoda wprowadził obszar ograniczonego użytkowania. W Luboniu kwestia ta dotyczy aż ok. 70% obywateli miasta.

Jest możliwość ubiegania się o odszkodowania i zabezpieczenia przed konsekwencjami eksploatacji lotniska. W grudniu 2005 r., zgodnie z ustawą o ochronie środowiska, mija termin składania wniosków w tej sprawie. Istnieje więc konieczność pilnego podjęcia systemowych działań. Wielu mieszkańców i radnych interweniowało u Pana w tej sprawie.

Proszę powiedzieć, jak konkretnie, jako Burmistrz Lubonia pomoże Pan mieszkańcom w staraniu się o te odszkodowania i zabezpieczenia?

Odpowiedź Burmistrza Miasta Luboń – Włodzimierza Kaczmarka

Jestem przekonany, iż w pierwszym rządzie należy prowadzić działania zmierzające do zmniejszenia hałasu. Wiadomo już, że podjęte zostały przez wojsko prace, które w konsekwencji mogą doprowadzić do zmniejszenia natężenia hałasu i jego zasięgu na terenie Lubonia. Sytuację taką może stworzyć wykorzystanie nowego samolotu, innego podziału przestrzeni powietrznej i wyznaczenie innych tras oraz pułapów przelotów samolotów z lotniska w Krzesinach. Może to doprowadzić do zmiany zasięgu obszaru ograniczonego użytkowania. M.in. w tej sprawie burmistrz Lubonia uczestniczył 16.03.2004 r. w spotkaniu w Krzesinach z przedstawicielami

lotnictwa i wojewody wielkopolskiego. Burmistrz skierował pismo do wojewody wielkopolskiego o podjęcie działań w sprawie zmiany podziału przestrzeni powietrznej.

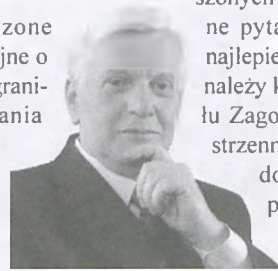
Będą prowadzone działania informacyjne o samym obszarze ograniczonego użytkowania oraz o konsekwencjach jego wprowadzenia na terenie Lubonia. Wyjaśnienia takie podano w „Informatorze Miasta Luboń”, nr 2-3 z 2004 r. (wydanego 25 marca – przyp. red.)

Miasto nie może być stroną występującą z roszczeniem w imieniu mieszkańca, nie może też, ze względu na indywidualny pogląd zainteresowanego mieszkańca, przygotowywać wnio-

sków o odszkodowania i pozwów sądowych. Miasto natomiast udzielać będzie informacji o sposobie postępowania w tych sprawach i udokumentowaniu zgłoszonych roszczeń. Ewentualne pytania w tej sprawie, najlepiej w formie pisemnej, należy kierować do Wydziału Zagospodarowania Przemysłowego i Ochrony Środowiska UM Luboń,

pl. E. Bojanowskiego 2, 62-031 Luboń (pok. 002).

W czerwcu, także w oparciu o kierowane do Urzędu Miasta pytania w tej sprawie, w „Informatorze Miasta Luboń” podane zostaną dalsze informacje o procedurach postępowania w sprawach wniosków o odszkodowanie.



Komentarz

Czy skupienie się teraz na działaniach zmierzających do zmniejszenia hałasu nie jest spóźnione? Wszak pierwsza informacja o budowanym najnowocześniejszym lotnisku wojskowym w Europie wschodniej właśnie w Krzesinach pochodzi sprzed kilku lat. Czy zrobiliśmy wszystko, co można było? Nie podjęliśmy się np. jako gmina najbardziej uszkodzona na wprowadzeniu obszaru ograniczonego użytkowania, skupienia w walce z hałasem krzesińskim środowisk społecznych, ekologicznych i zainteresowanych gmin. Wysłane pojedyncze, nie zawsze zdecydowane uwagi czy protesty przeciwko Krzesinom (wyjątek stanowi spóźnione oświadczenie lubońskiej Rady Miasta z listopada 2003 r.), nie działały wiele.

Można więc mieć poważne wątpliwości, co do tego, czy zakres strefy zostanie zmieniony w sposób znaczący. Jeżeli nawet nastąpią drobne korekty, to z

pewnością licznik nie zacznie od zera odmierzać czasu na składanie roszczeń.

Wiadomo przecież, że lotnisko krzesińskie jest jedynym w Polsce dostępnym dla wszystkich samolotów NATO. To, że stacjonować tutaj będą od 2006 r. samoloty wielozadaniowe F16 na wyposażeniu polskiej armii, też wiadomo (nie mylić z bazą wojsk amerykańskich, która prawdopodobnie stacjonować będzie w Powidzu koło Gniezna). W związku z tym, Krzesiny wykorzystywane będą z pewnością, tak w dzień, jak i w nocy, do wykonywania zadań obronnych i szkoleniowych.

Co do zmian pułapów. Ze względu na warunki techniczne statków powietrznych, priorytet przestrzeni wyższych zarezerwowany jest (w czasie pokoju) dla samolotów osobowych oraz lądujących na Ławicy i nie uda się tego diametralnie zmienić.

Obym się mylił!

Uruchomienie po trzech miesiącach od wprowadzenia obsza-

ru ograniczonego użytkowania (1/8 całkowitego czasu na składanie odwołań) działań informacyjnych to już coś. Szkoda, że nie wyznaczono w Urzędzie konkretnej osoby odpowiedzialnej i najlepiej zorientowanej w takich sprawach. Przydałoby się też mieszkańcom rzeczowe, bezpłatne doradztwo prawne w tym zakresie. Na usługach Urzędu Miasta jest przecież kilku prawników, co by się stało, gdyby tak choć raz w tygodniu wyznaczyć im godzinę dyżuru?

Proponuję, ażeby zapowiadany na czerwiec Informator Miasta Luboń, który powinien trafić do każdego domu (u mnie i sąsiadów nie było go jeszcze nigdy!), posiadał gotowy formularz (tak jak było z dowodami osobistymi) oraz wzór wypełnienia, adresy, telefony itd.

Życzę, byśmy w tej sprawie zdążyli i wygrali oraz poznali naprawdę służebną rolę Urzędu Miasta wobec swoich obywateli.

Piotr Paweł Ruszkowski

Unia do kieszeni

Już tylko dni dzielą nas od wejścia do Unii Europejskiej. Co po 1 maja zmieni się w naszym życiu z lokalnej, lubońskiej perspektywy? W sferze symbolicznej pewne fakty już nastąpiły, gdyż - na przykład - Luboń jest jednym z pierwszych miast w Polsce (jeśli nie jedynym) z nową ulicą o nazwie „Unijna”. Być może na niektórych budynkach użyteczności publicznej w mieście pojawią się wkrótce emblematy i flagi z kręgiem dwunastu złotych gwiazd na niebieskim tle (symbol UE), może na akademiach szkolnych częściej będzie grana „Oda do radości” Ludwiga van Beethovena (hymn UE), może nawet z kurtuazyjną wizytą przyjadą do Lubonia specjaliści goście z Europy. Będą to uroczyste chwile - dla jednych ważne i podniosłe, dla innych zbędne i niepolne - ale przecież nie po to powstawała Unia Europejska, a tym bardziej nie po to następuje teraz jej rozszerzenie o Polskę i dziewięć innych krajów, aby upiększać miasta unijnymi chorągiewkami i balonikami. Wspólnota Europejska została stworzona - powiedzmy to wprost - dla konkretnych korzyści ekonomicznych, dla poprawy i rozwoju kooperacji międzynarodowej. Owszem, chodziło o to, aby ścisła współpraca gospodarcza wykluczała kolejne konflikty i wojny, które przez stulecia były przekleństwem Europy, ale nadrzędny był motyw ekonomiczny.

Prawda jest także, że początkiem dzisiejszej UE była Wspólnota Węgla i Stali, a więc przemierze dotyczące strategicznych surowców, o które wcześniej toczono krwawe boje, gdyż określały one militarną siłę państw. Ale w kwietniu 1951 r. zajęto się węglem i stała, bo to one były podstawą ówczesnej gospodarki, one oznaczały wtedy wielki biznes. Dopiero z czasem powstała „nowa ekonomia”, a integracja europejska objęła inne, społeczne i polityczne sfery życia publicznego, co sprawiło, że dziś niemal gotowy jest już projekt Konstytucji UE, a najwięksi euroentuzjaści marzą nawet o stworzeniu ścisłej federacji narodów Europy.

Nie zmienia to jednak faktu, że w codziennym, lokalnym wymiarze nasza obecność w UE powinna oznaczać wymierne korzyści materialne. Jakże? Na Słowacji przy autostradach stoją wielkie plansze informujące, że te nowoczesne drogi zostały tam wybudowane za pieniądze z UE. W Polsce także spotyka się obiekty z informacjami, że powstały przy finansowym udziale UE. Również u nas w Luboniu ustawiono tablice wyjaśniające, że z unijn-



nych funduszy sfinansowano budowę wiaduktów nad autostradą A2. Był w tym oczywiście zamysł propagandowy, bo tablice ustawiono wiosną 2003 r., krótko przed referendum unijnym (niektóre natchmiast eurosceptycy zamalowali farbą i tak „zapaćkane” stoją do dziś), ale liczy się konkretny efekt materialny. Efekt wyrażony w liczbie inwestycji wspomaganých unijnymi funduszami, czy w tysiącach euro wysupłanych dla naszej społeczności z brukselskiej kasy.

Testem sprawności i kompetencji dla lokalnych władz będzie zatem umiejętność pozyskiwania i wykorzystywania pieniędzy z UE. Do tej pory bowiem - na etapie przedakcesyjnym - mieliśmy, mimo wszystko, do czynienia z „poligonem doświadczalnym”, z rozpoznawaniem szans, ofert, funduszy, procedur. Tym na uparte go można by tłumaczyć mizerne osiągnięcia na tym polu, jakie obserwuję w Luboniu. Ale ten pionierski okres już się skończył - teraz przyszedł czas na odważne projekty i śmiałe sięganie po unijne pieniądze w ramach funduszy strukturalnych i inicjatywy wspólnotowych. A zatem, na pytanie, „co nam dała integracja europejska” odpowiedź musi paść nie (tylko) w Brukseli i nawet nie (tylko) w Warszawie, lecz właśnie przede wszystkim w lokalnym środowisku. I to pytanie padnie także w Luboniu - najpóźniej w dniu kolejnych wyborów samorządowych.

Sławomir Kmiecik

Kontrola „na piątkę”

W lutym w Stowarzyszeniu Ludzi Dobrej Woli, na polecenie Urzędu Miasta Luboń przeprowadzono kontrolę wykorzystania środków finansowych otrzymanych z budżetu miasta.

Inspektor kontroli wewnętrznej Urzędu Miasta dokonał oceny wydatkowania środków finansowych przekazywanych Stowarzyszeniu na podstawie zadań polegających na przygotowywaniu i wydawaniu tanich obiadów dla osób w trudnej sytuacji materialnej. Wysokość dotacji za ubiegły rok wynosiła 30 tys. zł. W aneksie do umowy ustalono, które koszty w realizacji zadania zostaną pokryte z dotacji.

Sprawdzenie miało na celu stwierdzenie, czy Stowarzyszenie otrzymane środki wydaje zasadnie i oszczędnie. Badano

sprawę zakupu środków i artykułów spożywczych do przygotowywania posiłków, sprawdzono zasadność wydatkowania pieniędzy na transport towarów (pozyskiwanych darów), zapłaty za tzw. media, utrzymanie i wynagrodzenie personelu zatrudnionego na etacie.

Przedstawione rozliczenie dotacji jest poprawne pod względem rachunkowym, a wysokość wydatków zgodna z umową oraz aneksem. Zmówienia publiczne realizowane przez Stowarzyszenie w 2003 r. ze środków pochodzących z dotacji nie przekroczyły kwot, powyżej których należało



stosować przepisy o zamówieniach publicznych. Wszystko to, co zostało sprawdzone, jest zgodne z założeniami wynikającymi z umowy. Społeczny wymiar i zasadność prowadzenia działalności pomocowej są uzasadnione. Stowarzyszenie jest zarejestrowane w KRS (Krajowym Rejestrze Stowarzyszeń) jako prowadzące działalność użytku publicznego. W myśl nowej ustawy organizacje pozarządowe nabierają ważnego znaczenia w życiu społecznym, a samorządom terytorialnym pomagają realizować zadania pomocowe kierowane do mieszkańców.

Zachęcamy i zapraszamy mieszkańców Lubonia do korzystania z naszych dobrych posiłków. Koszt obiadu to tylko 3,50 zł.

Adam Gabler –
prezes Stowarzyszenia

Inwestycje komunalne – marzec 2004

Kanalizacje sanitarne:

- Firma LITZ z Poznania po wygraniu przetargu rozpoczęła budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Dworcowej i ul. Powstańców Wlkp., następny odcinek realizacji to ul. Paderewskiego. Zakończenie inwestycji planowane do 15.07.2004 r.

Firma ANDER-87 z Puszczykowa po wygraniu przetargu rozpoczęła od 05.04.2004r. budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Kozłńskiego następnie ul. Rivolięgo i Niepodległości. Zakończenie inwestycji planowane do 15.07.2004 r.

(Koszt tych inwestycji – położenie 943 mb kolektora sanitarnego PCV fi 500 mm i 279 mb kolektora fi 250 mm to 1mln 374 tys. zł)

Modernizacje nawierzchni:

- Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa po wygraniu przetargu rozpoczął modernizację odcinka ul. Niepodległości (od ul. Przemysłowej do ul. Dębieckiej), która otrzyma nawierzchnię asfaltową. Zakończenie inwestycji planowane do 30.05.2004 r.

(Koszt inwestycji – 179 677 zł)

Leszek Michalik – Biuro Majątku Komunalnego
(Koszty inwestycji to przypis redakcji)



Zakładanie kolektora sanitarnego na ul. Powstańców Wlkp.

Pajo Cenzura

Czkawka

Wycofanie ze sprzedaży Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców „Więści Lubońskich” ze względu na treść

Dokładnie dwa lata minęły, odkąd szef Pajo Centrum – Paweł Wnęk obrażony na „Więści Lubońskie” za publikację artykułu pt. „Niechciane dziecko Lubonia” autorstwa radnego powiatowego Adama Gablera wycofał ze sprzedaży w sklepie „Piotr i Paweł” marcowy numer „Więści Lubońskich”. Jak widać historia lubi się powtarzać i po 24 miesiącach mamy taką samą sytuację.

Tym razem, jak się dowiedziałem z rozmowy telefonicznej, bezpośrednim powodem był materiał z rubryki „Sól w oku” pt. „Droga do Komornik”.

Pretensje dotyczyły tego, że na zdjęciu jest akurat ciężarówka Pajo i, że „wszystko co złe, to zawsze musi być Pajo”. Przypomnę tym, którzy nie czytali tej notki, że była to informacja o złe wyprofilowanym chodniku i utyskiwaniach mieszkańców ul. Poznańskiej na stan nieutwardzonej drogi – cyt. „Mieszkańcy skarżą się na stan nieutwardzonej ulicy, pogarszany dodatkowo przez kursujące tędy ciężarówki firmy PAJO”. Informacja podana nam była prawdziwa i wiąże się z dużą częstotliwością pojazdów tej firmy. Jeżeli zdjecie krzywego chodnika (samochód Pajo – wielkości łepka od szpilki – zajmuje mniej niż 0,5% powierzchni i jest nierozpoznawalny), jest powodem wyrzucenia „Więści Lubońskich” z regału, to może, by nie narażać się nikomu, należałoby zlikwidować gazetę, a mających oczy i uszy otwarte oślepić i zakneblować w imię sprawiedliwości społecznej i poprawności!

No cóż w przeddzień wejścia do struktur Unii Europejskiej to swoisty symbol łamania praw człowieka, braku tolerancji, poszanowania prawa, naruszania wolności obywatelskich i swobód konstytucyjnych.

Róbmy swoje

Życzę, by w placówkach handlowych było to, czego ludzie naprawdę potrzebują i co chcą kupić, zawsze dobrej jakości, tanie, no i najlepiej nasze – rodzime.

Ze swej strony przypomnę, że czasopismo samorządowe o charakterze obywatelskim, jakim są „Więści Lubońskie”, było, jest i pozostanie Niezależnym Miesięcznikiem Mieszkańców, w którym możliwość zabrania głosu i bezpośredniego redagowania mają wszystkie środowiska lokalne i mieszkańcy Lubonia.

Powtórzę też, co mówiłem przed laty. Wycofanie ze sprzedaży „Więści Lubońskich” ze względu na treść w nich zawartą jest jawnym łamaniem prawa w Rzeczpospolitej Polskiej i bezpośrednim przejawem swoistej cenzury, wprowadzanej przez największy w Luboniu sklep.

Nasz miesięcznik rozchodzi się w Luboniu już 15 rok z niezmiennym powodzeniem. Jak dotąd żadnym totalitarnym naciskom władzy czy ludzi biznesu nie ulegliśmy! Nasze założenia programowe spisane są w Statucie „Więści Lubońskich”. Osobiście pilnuję, by ich przestrzegać.

Piotr Paweł Ruszkowski
redaktor naczelny „Więści
Lubońskich”

Po raz kolejny pojawiła się inicjatywa utworzenia w „Wieściach Lubońskich” strony młodzieży. Wielu czytelników pamięta zapewne rubrykę „Żak” sprzed kilku lat. Czy nowa będzie nawiązywała do tej tradycji, zależy od jej twórców.

Zapraszamy wszystkich chętnych do redagowania nowych szpalt.

Zainteresowani mogą kontaktować się z nami za pomocą poczty elektronicznej. Nasz adres: wiesci.redakcja@mail.lubon.net z dopiskiem: strona dla młodzieży.

inicjatorzy – Magdalena Woźniak i Adam Blaszczyk

Rozliczamy radnych

cd. ze str. 3

Na spotkanie przybyło 18 mieszkańców (zainteresowanie dużo większe w porównaniu z indywidualnymi dyżurami radnych, które odbywają się w tym samym miejscu dwa razy w miesiącu). Na debatę stawili się z koalicji rządzącej – Klubu Wspólny Luboń: Wanda Suleja-Kot (ze Wspólnoty Lubońskiej) i Andrzej Sobilo (z Lubonianki z Miastem) oraz z ramienia opozycji – Dariusz Szmyt (z Forum Obywatelskiego). Zabrakło dwojga radnych – Zofii Skok-Lukomskiej (ze Wspólnoty Lubońskiej) oraz Andrzeja Michalczyka (z Forum Obywatelskiego).

Co robicie?

Wprowadzeniem do debaty były pytania typu: *Co skłoniło państwa do zostania radnym? Czy jesteście ze swojej działalności zadowoleni? Jakie macie sukcesy na swoich koncie?*

Radna Wanda Suleja-Kot (przewodnicząca Komisji Sfery Społecznej RML i członek Komisji Komunalnej) podkreśliła swój sentyment do Lasku i związków za Szkołą nr 4. Do swoich dokonań zalicza: stworzenie placów zabaw oraz boisk do gry przy ul. Wodnej, Fabrycznej i Streicha, organizację zajęć dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w SP nr 2, bezpłatne korepetycje z języka polskiego udzielane co środę w Domu Kultury czy pośredniczenie w uzyskiwaniu pomocy z MOPS-u. Z sali odezwały się komentarze, że pomoc nie zawsze dociera pod właściwy adres.

Radny Andrzej Sobilo (przewodniczący Komisji Organizacyjno-Prawnej RML i członek Komisji Komunalnej) przedstawił raczej refleksje na temat swych dokonań, które dotyczyły głównie poprzedniej kadencji. Do osiągnięć zaliczył chodnik w Lasku (ul. Walki Młodych), sygnalizację świetlną na ulicy Armii Poznań czy też bliżej nieokreśloną działalność na rzecz zmniejszenia uciążliwości spowodowanych produkcją Zakładów Chemicznych. Do osobistych osiągnięć zaliczył też wnioski innych radnych, nad którymi głosował pozytywnie.

Radny Dariusz Szmyt (członek Komisji Sfery Społecznej i bywalec Komisji Gospodarczej bez prawa głosu) był dużo skromniejszy. Ubolewał, że jako radny z ugrupowania opozycyjnego jest w trudniejszej sytuacji startowej w Radzie. Przypominał, że koledzy i koleżanki z koalicji rządzącej głosowali przeciwko jego przynależności do Komisji Budżetu i Finansów. Nie oznacza to, że brak mu inicjatyw. Podkreślił, że

Sprostowanie

W ub. miesiącu, w informacji o aktualnych kryteriach dochodowych podanych w artykule „Pomoc społeczna” na str. 15, punkt 2. dotyczący rodziny powinien rozpoczynać się od słów: „na pierwszą osobę”, a nie „na pisemną prośbę”. Za błąd przeproszamy autora i czytelników. (red.)

jako spec od finansów jest orędownikiem idei pozyskiwania środków zewnętrznych, m.in. na kanalizację z Unii Europejskiej. Uważa bowiem, że pomysł realizacji tej potrzebnej (no i równie potężnie spóźnionej) inwestycji poprzez zaciągnięcie ogromnego kredytu przez miasto będzie w konsekwencji zgubne dla budżetu miasta. Unijne pieniądze czekają na wnioski z Lubonia, które, jak dotąd, nie zostały złożone.

Nie trzeba przypominać jak bardzo drażliwym szczególnie w Lasku jest temat ka-

Spotkanie z posłem

W środę 5 maja o godzinie 18.00 w Bibliotece Miejskiej w Luboniu odbędzie się spotkanie z posłem na Sejm, panem Michałem Stulgroszem, kandydatem do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej. Tematem spotkania będą wybory do Parlamentu oraz rola Polski jako nowego członka Unii w świetle negocjowanego traktatu konstytucyjnego. Szacowny gość przedstawi również program, jaki zamierza realizować Platforma Obywatelska w Parlamencie Europejskim.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w tym spotkaniu.

Maciej Krzeptowski, sekretarz Koła PO w Luboniu

uzasadniali to koniecznością pozyskania funduszy na inwestycje. Radnym umknął paradoks Lasku, gdzie z jednej strony mieszkają właściciele największych działek, którzy z drugiej strony, niestety, nie mogą cieszyć się z dobrodziejstw urbanizacji Lubonia. Obiecano wywołany w „Wieściach Lubońskich” temat możliwości zróżnicowania podatków poruszyć w przyszłym roku. Radny Dariusz Szmyt oświadczył, że większość Forum Obywatelskiego była przeciwna podwyżce, lecz zostali przegłosowani. Taka rozbieżność w postawach reprezentantów Lasku wywołała oburzenie zebranych. Z sali padły upomnienia: *Nie wybierajcie was ugrupowanie, tylko my i podporządkowanie się dyscyplinie par-*

miłe wrażenie rozbratu między radnymi, prowadzący spotkanie liderzy Stowarzyszenia Centrum: Jolanta Klaus i Krzysztof Jurga poruszyli m.in. niezłatwioną kwestię wniosku mieszkańców o linię autobusową łączącą Lasek i Stary Luboń z Żabikowem, pod którą podpisało się ponad 500 osób, także wszyscy radni tego okręgu. Apelowano o głosowanie „za” linią, mówiąc: *zróbcie coś dla Lasku, nie wszystko dla Żabikowa!*

Potrzebne

Jak pokazała debata, mieszkańcy żywo interesują się sprawami swego okręgu, a forma zwołania radnych do wspólnego stołu ponad podziałami daje możliwość



Stół przydzielony – organizatorzy i radni

nalizacji. W związku z nim wylonił się natchmiast inny problem – dróg, a raczej ich beznadziejnej jakości. Część uczestników debaty wyraziła swoją dezaprobatę dla sposobu corocznej „akcji równania”, która jest wykonywana byle jak. Podawano przykłady ul. Kalinowej i Panka.

Kto stoi za wzrostem podatków

Najwięcej emocji wywołało pytanie: *Jakie stanowiska zajęliście jako radni w kwestii podniesienia podatków od nieruchomości?*

Mieszkańcy chcieli się dowiedzieć, komu zawdzięczają ponadstuprocentowy wzrost podatków od gruntu. Radni koalicji rządzącej: Wanda Suleja-Kot oraz Andrzej Sobilo głosowali za podwyżkami. Bez konkretów

Gorąca debata

W spotkaniu wzięła udział spora liczba mieszkańców oraz troje radnych z Lasku: Wanda Suleja-Kot, Andrzej Sobilo, Dariusz Szmyt (nieobecność Andrzeja Michalczyka została usprawiedliwiona; radna Zofia Skok-Lukomska nie podała przyczyny nieprzybycia).

Debata trwała ponad dwie godziny. Poruszono w niej wiele istotnych zagadnień, między innymi: stan ulic, brak kanalizacji, bezpieczeństwo mieszkańców, ograniczenie prędkości ruchu na ulicy Sobieskiego, bulwersująca wysokość tegorocznego podatku od nieruchomości, przedłużająca się sprawę cmentarna.

Z powodu wagi i kontrowersyjności poruszanych zagadnień debata przybierała często dynamiczny, a nawet ostry charakter. Mieszkańcy Lasku wystąpili z tak dużą ilością pytań oraz problemów, że nie sposób było odpowiedzieć wyczerpująco na wszystkie w ramach

tyjnej jest niestosowne, jeśli działa się na niekorzyść wyborców. Dla dobra mieszkańców okręgu powinniście pojednać się politycznie!

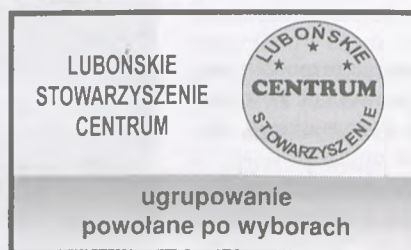
Obecni radni zapewnili, że mimo partyjnych podziałów, w kluczowych sprawach będą dochodzić do porozumienia dla dobra mieszkańców i miasta. Usprawiedliwiano się, że zatwierdzone podatki były wynikiem kompromisu, gdyż – jak poinformował radny Szmyt – burmistrz zaproponował maksymalne stawki (ponad 200%), a przyjęto wartość średnią. Nie wszyscy radni jednak orientowali się, jakiej skali dotyczyły podwyżki, np. radny Sobilo próbował udowodnić, że podwyżka była dużo niższa niż 110%. Przyznał rację mieszkańcom, że zjawisko dyscypliny partyjnej jest niezdrowe.

By uspokoić nieco emocje i zatrzeć nie-

rzeczowej rozmowy. Choć radni z koalicji rządzącej domagali się sformułowania pytań przed debatą, to jednak improwizacja nie przeszkodziła, by odpowiadać szczerze, bez uprzedniego przygotowania na piśmie. Jeśli takie „Polaków rozmowy” staną się zwyczajem, to przypominać będą przedstawicielom władzy, dzięki komu ją uzyskali i wymuszać zachowania zgodne z oczekiwaniami mieszkańców.

Organizator spotkania, działające od niedawna ugrupowanie polityczne – Stowarzyszenie Centrum, które nie posiada jeszcze reprezentacji w lubońskim „parlamencie”, poradziło sobie zupełnie nieźle.

Katarzyna Frąckowiak



jednego spotkania. Uczestnicy stwierdzili zgodnie, że takie debaty są potrzebne i należy je urządzać częściej.

Zaproszeni radni udzielali w większości satysfakcjonujących odpowiedzi, co dobrze świadczy o ich fachowości. Warto w tym miejscu podkreślić, że żadne pytania nie były wcześniej konsultowane z zaproszonymi gośćmi. Z tego też powodu niektóre odpowiedzi nie w pełni satysfakcjonowały pytających.

Jako organizatorzy spotkania – Lubońskie Stowarzyszenie CENTRUM byliśmy są mile zaskoczeni ilością mieszkańców Lasku, któ-

rzy skorzystali z zaproszenia i brali aktywny udział w debacie z radnymi.

Stowarzyszenie CENTRUM jest nowym ugrupowaniem, które nie funkcjonuje w strukturach władzy w Luboniu. Nasza niezależność sprawia, że jesteśmy bezstronni podczas prowadzenia obrad i potrafimy wyciągać z nich właściwe wnioski. Rozumiemy skalę problemów poruszanych podczas marcowej debaty, dlatego też – na prośbę mieszkańców – postanowiliśmy kontynuować nasze spotkania. Również radni okręgu Lasek byli zgodni co do tego, że takie wspólne debaty przynoszą większe efekty niż rozmowy z pojedynczymi osobami w godzinach dyżurów.

Zapraszamy więc na następne spotkanie mieszkańców Lubonia – tym razem okręgu wyborczego nr 3 – z wybranymi przez nich radnymi, które odbędzie się 27 kwietnia o godzinie 18.00 w sali Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia” przy ul. 3 Maja w Luboniu.

Zarząd Lubońskiego Stowarzyszenia CENTRUM

Alternatywa dla antywartości

28 lutego w kawiarni „Montana” przy ul. Poniatowskiego 14, z inicjatywy Edmunda Kostrzewskiego, odbyło się spotkanie informacyjne kandydatów na członków – założycieli stowarzyszenia pod nazwą „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu”.

Przybyło kilkanaście osób zainteresowanych informacją zamieszczoną w lutowym wydaniu „Więści Lubońskich”. Wysłuchano przygotowanego przez inicjatora odczytu określającego cele i ideologiczne ramy stowarzyszenia. W przyszłości ma ono szanse przekształcić się w partię polityczną postulującą:

- ograniczenie roli państwa do niezbędnych funkcji – wyzwolenie aktywności społeczeństwa;
- likwidację bezrobocia przez radykalne obniżenie kosztów pracy, niskie i stabilne obciążenie małych firm;
- likwidację niesprawiedliwego systemu dopłat narzuconych

przez Unię Europejską odbierających wolność w sferze gospodarczej i czyniących państwa współodpowiedzialnymi za nędzę w Trzecim Świecie;

- maksymalne uproszczenie przepisów gospodarczych i prawa.

W dyskusji zastanawiano się nad możliwościami wprowadzenia w życie założeń stowarzyszenia i ich odbiorem przez ludzi niewierzących lub wyznających inną niż katolicka religię, podnoszono problem tolerancji. Jednemu z uczestników spodobały się wyrażone w założeniach wyraźne odniesienia do Boga, rzadkie w dzisiejszej rzeczywistości. Niektórzy z przybyłych próbowali

omawiać kwestie związane z działalnością lokalnej władzy, co nie wchodziło w zakres spotkania, w związku z czym dyskusję na ten temat zakończono.

Zebrano wymaganą prawem liczbę osób deklarujących wolę powołania stowarzyszenia, przystąpiono więc do opracowywania statutu i przygotowano do rejestracji stowarzyszenia. Jego tymczasową siedzibą będzie lokal nad kawiarnią „Montana”, kontakt tel. 810-34-21.

Trwają zapisy kandydatów na członków powstającej organizacji. Liczymy na zaangażowanie ze strony dorosłych i młodzieży.

Edmund Kostrzewski

Poseł pod pręgierzem



Wyrażając opinię w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej posła Witolda Tomczaka z Ligi Polskich Rodzin, lubońskie Koło PiS „Praworządny Luboń” opowiedziało się za tym parlamentarzystą w związku z jego publiczną obroną godności Ojca Świętego, Jana Pawła II – największego autorytetu moralnego świata.

W. Tomczak ma odpowiedzieć za uszkodzenie pracy Maurizio Cattelana prezentowanej w 2000 r. w warszawskiej Zachęcie, przedstawiającej postać papieża Jana Pawła II przygniecionego 12-tonowym głazem. Posłowi grozi za ten czyn 5 lat więzienia. Nadal żąda się od niego odszkodowania w wysokości 40 tys. zł.

Uważamy, że Witold Tomczak zasługuje na wielkie uznanie za swoją codzienną i uczciwą pracę w parlamencie. Nasze zdziwienie budzi wystawienie w Polsce instalacji obrażającej Ojca Świętego – głowę kościoła katolickiego i państwa watykańskiego – oraz nas – Polaków. Uznajemy ją za pseudosztukę.

Swoją opinię w powyższej sprawie koło PiS przesłało Marszałkowi Sejmu RP, Sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Parlamentarnemu Zespołowi „Dom Ojczysty”.

Przewodniczący Koła PiS „Praworządny Luboń” w Luboniu

Zygmunt Kukula

Organizacje – widma

W każdej gminie, województwie, powiecie są organizacje i stowarzyszenia, których działalność jest potrzebna, a niekiedy niezbędna ze społecznego punktu widzenia. Takim organizacjom należy pomóc, tym bardziej kiedy efekty ich działań są widoczne. Okazuje się jednak, że są i takie organizacje, których nie widać, a kosztują немало. Od wielu lat Rada Powiatu Poznańskiego utrzymuje kilka stowarzyszeń i organizacji powołanych w celu rozwiązywania określonych problemów poszczególnych gmin i całego powiatu. Niestety obowiązkowe składki płacone przez powiat na te organizacje stały się tylko środkami na utrzymanie ich biur i pracowników.

Klub radnych SLD Rady Powiatu postanowił przyjrzeć się korzyściom płynącym z przynależności powiatu poznańskiego do licznych organizacji i stowarzyszeń, na których działalności przeznaczają się co roku niemałe kwoty. Tylko w 2003 r. członkostwo powiatu w tych organizacjach kosztowało podatników 60 tys. zł, a w projekcie budżetu na 2004 r. przewiduje się na ten cel blisko 79 tys. zł. Radni SLD postanowili powiedzieć stanowcze NIE dla przynależności powiatu do Stowarzyszenia Samorządów Gmin, Powiatów i Województw „Komunikacja”, Stowarzyszenia Jednostek Samorządu Teryto-

rialnego TRAMPER, Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej oraz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski.

Powyższe organizacje nie podjęły jak dotąd żadnej działalności lub ich działalność nie przyniosła powiatowi żadnych efektów. „Otrzymane środki finansowe władze tych organizacji przeznaczały głównie na własną promocję i promocję ugrupowań, z których pochodzą” (fragment projektu uchwały przedłożonej przez klub radnych SLD Radzie Powiatu Poznańskiego).

Podjęcie decyzji o wstąpieniu do jakiegokolwiek organizacji powinno być szczegółowo rozpoznane, tym bardziej gdy przychodzi za nie płacić wielotysięczne składki. Współdziałanie z takimi organizacjami powinno być kontrolowane tak, aby płacący składki byli dokładnie informowani o sposobach wydatkowania zebranych środków.

Część organizacji i stowarzyszeń nie tylko nie przeprowadziło zebrań czy spotkań swoich członków, ale nawet nie podjęły one działalności. Jedyna aktywność, jaką udało się zaobserwować, przejawiała się w pozyskiwaniu przez nie składek członkowskich od powiatu, przeznaczanych na utrzymywanie ich własnych etatów i biur. Koszty utrzymania etatów i biur ww. stowarzy-

szeń, jakie ponosi powiat, będąc członkiem tych organizacji, są bardzo wysokie. Przykładem może być tutaj Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna, która bez żadnych uzgodnień narzuciła powiatowi poznańskiemu składkę w wysokości 15 tys. zł (jest to najwyższa składka, jaką powiat płaci na rzecz stowarzyszeń), określając jednocześnie składkę dla miasta Poznania w kwocie 30 tys. zł (przy budżecie powiatu poznańskiego 60 ml zł, a miasta Poznania ponad 1 mdl zł). Gminy w zależności od liczby mieszkańców miałyby na PLOT płacić składkę w kwocie od 1000 do 3000 tys. zł. Jakby tego było mało, organizacja zaznaczyła, że z tytułu realizacji jej zadań powiat będzie musiał ponosić bliżej nieokreślone dodatkowe koszty.

Podkreślić trzeba, iż wydawane do tej pory na składki członkowskie pieniądze należy przeznaczyć na realizację zadań prowadzonych bezpośrednio przez powiat. Jednocześnie, zgodnie z przyjętą na początku kadencji zasadą, powiat winien być reprezentowany w organizacjach i stowarzyszeniach w sposób proporcjonalny przez przedstawiciela Zarządu i przedstawiciela Rady.

(obszerne fragmenty artykułu zamieszczonego w „Biuletynie Powiatu Poznańskiego”)

Adam Gabler – radny SLD Rady Powiatu Poznańskiego z Lubonia, członek kolegium redakcyjnego „Biuletynu Powiatu Poznańskiego”

Zdrowie i wybory

24 marca w Bibliotece Miejskiej odbyło się spotkanie z posłanką Małgorzatą Stryjską (Prawo i Sprawiedliwość) oraz Januszem Czarneckim.

Forum Młodych PiS w Luboniu reprezentowała Joanna Adamska. Obecni byli radni oraz przedstawiciele partii i stowarzyszeń politycznych istniejących w Luboniu i w powiecie. Spotkanie zorganizował przewodniczący Koła PiS – Praworządny Luboń – Zygmunt Kukula. Miało ono charakter otwarty. Jego tematem były wybory do parlamentu europejskiego, które odbędą się 13 czerwca, oraz reforma służby zdrowia pod kątem odpowiedzialności państwa za zdrowie Polaków.

Posłanka M. Stryjska bardzo szeroko nakreśliła projekt reformy służby zdrowia, po czym odbyła się ożywiona dyskusja. Poruszano problem przemysłu farmaceutycznego i politykierstwa w służbie zdrowia. Okazuje się, że NFZ to niedobry pomysł. Polityka zdrowotna poszła w złym kierunku, gdyż politycy zrobili z niej „kielbasę wyborczą” – Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, będąc w Luboniu podczas kampanii wyborczej zapowiadał, że jeśli w ciągu 6 miesięcy po przejęciu władzy lewica nie uzdrowi służby zdrowia, poda się do dymisji. Pieniądzy szukano w kieszeni pacjenta. Tymczasem 20% Polaków stać na wizyty u specjalistów, a 80% nie leczy się, bo nie ma pieniędzy.

Czy w Polsce powinny istnieć ubezpieczenia dodatkowe? Wiadomo, że kto ma pieniądze, ubezpieczy się dodatkowo. Nie będzie czekał 1,5 – 2 lat na zabieg, lecz wykupi dodatkowe ubezpieczenie i będzie się leczył bez kolejki. Pacjent w Luboniu, w Polsce chce znać reguły rządzące syste-

mem zdrowia.

W dyskusji na sali poruszono sprawę składek KRUS, zastanawiano się nad źródłami pozyskiwania pieniędzy na zdrowie społeczne, pieniędzy po wypadkach itp. Dyskutowano również nad referendum w sprawie kształtu Konstytucji Europejskiej. Prawo i Sprawiedliwość nie ma jeszcze swojej listy. Jednak według obserwatorów pierwsze miejsce przypadnie posłowi Marcinowi Libickiemu. Reprezentantką młodego pokolenia ma być Monika Bączyk, przewodnicząca Forum Młodych PiS w Poznaniu. Trwa formowanie listy innych ugrupowań. Kandydatem LPR ma być Maciej lub Roman Giertych, z SLD wymienia się nazwisko Sylwii Pusz, z UP – Wiesławę Ziolkowską. Platforma Obywatelska wystawia posła Michała Stuligrosza. Liderem Narodowego Komitetu Wyborczego Wyborców i Polskiego Stronnictwa Ludowego jest prof. Stefan Jurga.

Zgodnie z traktatem z Nicei wybierać będziemy 50 deputowanych, według zasady proporcjonalności. Kadencja parlamentu europejskiego trwa pięć lat. Wielkopolska stanowić będzie jeden okręg, z którego wybranych zostanie pięciu deputowanych. Podobnie jak w krajowych wyborach parlamentarnych obowiązywał będzie 5-procentowy próg wyborczy. Ostateczny wynik wyborów ustali Państwowa Komisja Wyborcza, stosując przy podziale mandatów metodę d'Hondta, która faworyzuje duże ugrupowania.

Zygmunt Kukula Przewodniczący PiS – „Praworządny Luboń”

Z końcem marca br. Paweł Radosław Krzyżostaniak z przyczyn zawodowych i osobistych zrezygnował z funkcji wiceprezesa zarządu Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” oraz przewodniczącego Klubu Politycznego „Forum Obywatelskie”.

Żywot człowieka poczciwego

Zagonieni codziennymi sprawami i walką o przysłowiowe przeżycie często nie zauważamy ludzkich tragedii rozgrywających się obok. Pochłonięci własną egzystencją stajemy się hermetyczni i nieczuli na problemy innych. Często dopiero wiadomość, że odeszli na zawsze, zmusza nas do krótkiej refleksji. Potem wracamy na ring i walczymy dalej.

Pan Alojzy boryka się z problemami prawnymi, chorobą, samotnością, ludzką znieczulicą i nienawiścią ze strony bliskich mu niegdyś ludzi. Przesłaniem mojej z nim rozmowy jest sprowokowanie Czytelników do rozejrzenia się wokół siebie. Takich sytuacji jak opisana niżej, jest wiele i będzie ich coraz więcej.

P.A.: Moje problemy zaczęły się pod koniec lat 80-tych. W 1987 r. zawarłem związek małżeński. Pracując w Przedsiębiorstwie Budowlanym Poznań-Północ, załatwiłem mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Moja żona miała z pierwszego małżeństwa córkę, mieliśmy też wspólnego syna. Załatwiając mieszkanie własnościowe, wspólnymi siłami budowaliśmy z żoną dom jednorodzinny w Komornikach, do którego wkrótce przeprowadziliśmy się wspólnie z naszym synem, córką żony i jej rodziną. Na początku była sielanka. Z czasem rozpoczęły się konflikty między żoną a córką i zięciem. W 1989 r. przeszedłem operację nerek, po której stan mojego zdrowia zaczął się pogarszać. Po kilku miesiącach utarczek rodzina córki została wyrzucona z domu przez żonę. Wynajęli mieszkanie i konflikty praktycznie ustały. Byłem już wówczas na rencie. Z uwagi na niskie pobory dorabiałem trochę, sprzedając na targu artykuły spożywcze. W domu ponownie zaczęły się awantury, częstymi gośćmi byli wtedy funkcjonariusze policji. Syn zawsze trzymał moją stronę, uznając, że niemal we wszystkich konfliktach domowych to ja byłem poszkodowany. Kulminacją wszystkiego było zdarzenie z 1 września 2000 r. Po powrocie z targu wraz z synem dowiedzieliśmy się, że dom, w którym mieszkamy, już do nas nie należy. Żona, na którą dom został zapisany, bez jakiegokolwiek porozumienia ze mną i synem, kilka tygodni wcześniej notarialnie go sprzedała. Zostaliśmy pod gołym niebem. Mieszkaliśmy w okolicy w wynajętych pokojach. Przejścia i ustawiczny stres zrobiły swoje: od października 2000 r. do końca maja 2001 tułałem się po różnych szpitalach. Od lat jestem inwalidą I grupy ze względu na chorobę zwyrodnieniową obu stawów biodrowych. Poruszam się o kulach, jestem po zawale serca, mam napadowe migotanie przedsionków w przebiegu kardiomyopatii niedokrwiennej, od kilku lat choruję na cukrzycę. Posiadam zrosty u podstawy obu płuc, co powoduje chroniczne zapalenie oskrzeli i okresowe zaleganie wody w płucach. Choruję na dnę moczową. Mam porywane ścięgna w obu rękach, a lewą nogę krótszą o 5 cm od prawej.

Po wyjściu ze szpitala pomagałem trochę synowi na dzierżawionym przez niego parkingu samochodowym w centrum Poznania. Razem pracowaliśmy i mieszkaliśmy. Powolotku stawaliśmy na nogi. Kolejne nieszczęście spadło zniecka 22 listopada 2001 r. Zatrzymano i aresztowano syna pod zarzutem podżegania do zabójstwa matki przy użyciu broni palnej. 11 czerwca 2003 r. zapadł wyrok. Syn i jego kolega, który również rzekomo planował zabójstwo mojej żony, zostali uznani winnymi i skazani na 4 lata pozbawienia wolności. O sprawie powiadomił policję trzeci uczestnik rzekomo planowanej zbrodni. Znajomy policjant dał mu dyktafon i ten nagrał rozmowę z moim synem. U syna ani u jego kolegów nigdy nie znaleziono żadnej broni. Nie przyznali się do winy.

Wystarczyła taśma magnetofonowa, żeby dwóch ludzi pozbawić wolności.

WL: Czy według Pana, syn faktycznie planował to zabójstwo?

P.A.: Obaj doznaliśmy wielu upokorzeń i krzywd ze strony tej kobiety, ale, jak już wspominałem, nasza sytuacja zaczęła się powoli normować. Syn planował założyć rodzinę, czas zaczął zblizniać rany. Nie wierzę w winę syna.

WL: Co się obecnie z nim dzieje?

P.A.: Wraz z kolegą przebywa w Zakładzie Karnym w Gębarzewie k. Gniezna.

WL: Czy Pan w jakiś sposób pomaga synowi?

PA: Przez całe życie byłem uczciwym człowiekiem. Pracowałem na budowach jako stolarz i żadnego majątku nie posiadam, a skromne oszczędności „zjadają” obecnie adwokaci, apelacja – pieniądze, kasacja – pieniądze. Jestem u syna dwa razy w miesiącu – zgodnie z regulaminem zakładu karnego. Wozi mnie tam zięć, bo sam nie dałbym rady. Taka podróż to 100 km, a paliwo kosztuje. Drzę cały czas, że mi



Doświadczany przez życie i ludzi pan Alojzy (z prawej) z autorem artykułu

chłopaka przeniosą gdzieś dalej – wówczas skończą się wizyty, nie będzie mnie na nie stać. Chyba wtedy coś sobie zrobię. To dziecko jest wszystkim, co mam.

WL: A co na to wszystko żona?

P.A.: Za pieniądze ze sprzedaży domu kupiła sobie komfortowe mieszkanie w centrum Poznania i ciąga mnie po sądach o podział majątku. Na rozprawy przychodzi w towarzystwie dwóch kobiet – adwokatów, stać ją na to.

WL: Czy czyni Pan jakieś próby o przedterminowe zwolnienie syna z zakładu karnego?

P.A.: Adwokaci wnieśli sprawę o kasację wyroku, a ja ustawicznie piszę prośby o udzielenie synowi choćby przerwy w odbywaniu kary. Jedynym dla mnie ratunkiem na powrót do możliwie normalnego życia jest założenie mi endoprotez. Pomimo znacznego ryzyka, z uwagi na poważną chorobę serca, jestem umieszczony na liście osób oczekujących. Już kilkakrotnie przesuwany byłem w kolejce. Po operacji konieczna jest bowiem długa rehabilitacja, a w moim przypadku to niemożliwe z uwagi na samotność. Ostatnio wyznaczono mi termin operacji na listopad ub.r. i, jak powiedział lekarz, był to ostatni dzwonek, ze względu na systematycznie pogarszający się stan mojego serca. Anestezjolog wypowiedział się, że po tym terminie nie podejmie się podania mi narkozy.

Już wielokrotnie zwracałem się do prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu z prośbą o zezwolenie na przerwę w odbywaniu kary mojemu synowi, którą wykorzystałby na opiekę nad mną. Odbył już przeszło połowę kary. Pomimo moich prób spotykał się z odmową argumentowaną tajemniczym art. 259 KPK. Kupiłem sobie specjalnie Kodeks Postępowania Karnego i zapoznałem się z jego treścią – Art. 259. par. 1: „Jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie, należy odstąpić od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności: 1) spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo, 2) pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny” Pomimo stosów zaświadczeń lekarskich i orzeczeń z ZUS-u o całkowitej niezdolności do pracy i do samodzielnej egzystencji, w odpowiedzi na moje prośby sugeruje mi się, że mój stan zdrowia nie jest tak zły, a więc nieudzielenie synowi przerwy w odbywaniu kary nie „pociąga wyjątkowo ciężkich skutków dla najbliższej rodziny”. Radzono mi wynajęcie opiekunki... Posiadam I grupę inwalidztwa i wraz z dodatkami pielęgnacyjnym otrzymuję z tego tytułu miesięcznie 1.070 zł, z czego czynsz za wynajem pokoju wynosi 450 zł, koszty sądowo-komornicze (błąd adwokata) – 270 zł, leki – 250 zł. Te trzy stałe składniki dają łącznie kwotę 970 zł. Na wyżywienie, środki higieny osobistej, uzupełnienie odzieży, przejazdu i inne, często nieprzewidziane wydatki pozostaje mi 100 zł. Proponowanie mi wynajęcia opiekunki traktuję więc jako kpinę.

WL: Czy zwracał się Pan jeszcze gdzieś z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy syna i Pańskiej wręcz tragicznej sytuacji?

P.A.: Oczywiście. Pisałem już do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz rzecznika praw obywatelskich w Warszawie. Zamierzam zwrócić się ponadto do Prezydenta RP z prośbą o ulaskawienie syna, ale szczerze mówiąc, największą nadzieję pokładam w dziennikarzach TVN, do których pisałem na początku grudnia ub. r. Ich operatywność, zaangażowanie i „siła przebicia” już wielokrotnie triumfowały w postaci wyjaśnionych spraw. Wierzę, że mi pomogą. Muszę się przyznać, że jesienią ub. r. byłem też u wróżki...

WL: Życzę Panu w imieniu Czytelników, Redakcji „Więści Lubońskich” oraz własnym, żeby Panu i Pańskim bliskim zaświeciło słońce.

P.A.: Dziękuję serdecznie. Czuję wielki sentyment do Lubonia, gdyż jest to miejsce, gdzie spędziłem najlepsze lata mojego życia – młodość. Przeprowadziłem się w te strony w 1963 r. i mieszkam tu do dzisiaj. Kocham to miasto, jego mieszkańców oraz niepowtarzalną atmosferę. Tu też mieszkał mój wieloletni przyjaciel – Józef Liwski, którego kochałem jak brata. Bardzo mi go obecnie brakuje. „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

Po opuszczeniu budynku, w którym wynajmuje pokój pan Alojzy długo jeszcze widziałem go w oknie słabo oświetlonego pokoju. Przygarbiona sylwetka przypominała postać boksera, który po potężnych ciosach bezlitosnego przeciwnika stoi jeszcze na nogach, ale już tylko siłą woli i miłością do tych, których tak bardzo ukochał, a których przy nim zabrakło. Czyżby zaczęło się już odliczanie?

Leszek Rembecki

(nazwisko i adres pana Alojzego znane redakcji)

Złoci Jubilaci

Tym razem uroczystość par z 50-letnim stażem małżeńskim odbyła się 1 kwietnia. Jubilaci otrzymali z rąk burmistrza Włodzimierza Kaczmarka dyplomy i medale nadane przez prezydenta RP. Uehonorowani, państwo: Genowefa i Bronisław Bąk, Teresa i Edmund Kasperscy obchodzą Złote Gody w bieżącym roku – jubileuszowym również dla miasta (50-lecie Lubonia), a jubilaci Zofia i Franciszek Krauze swą okrągłą rocznicę świętowali w roku ubiegłym. Tradycyjnie wzniesiono toast szampanem i odbył się słodki poczęstunek w towarzystwie burmistrza.

(BJ)

PS Pary obchodzące Złote Gody, które chciałyby podzielić się z czytelnikami „WL” historią swego życia, prosimy o kontakt z redakcją.

Od lewej państwo Bąkowie, Krauzowie i Kasperscy w towarzystwie burmistrza W. Kaczmarka



Sprostowanie

Drugi członek nazwiska bohaterki artykułu „Sposób na życie” z marcowych „WL” brzmieć powinien Adamczak a nie jak błędnie napisano Adamska. Przepraszamy

Kto jest Kim w Luboniu...

Rafał Walczak dyrektor Oddziału MultiBanku w Poznaniu

Urodził się w 1968 r. w Gostyniu. Od 11 lat mieszka w Luboniu. Żona Jolanta jest nauczycielką języka polskiego w Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Państwo Walczakowie mają dwoje dzieci: 13-letnią Kasię i 5-letniego Krzysia.

Szkolę średnią ukończył w Gostyniu. Zawsze interesowały go finanse, dlatego ukończył Akademię Ekonomiczną w Poznaniu na Wydziale Zarządzania. „Przygodę” z bankowością rozpoczął od pracy w PKO BP, kolejnym był Bank Zachodni. Od 2 lat jest dyrektorem oddziału MultiBanku. Jak twierdzi, praca ta, choć bardzo odpowiedzialna, to jednak daje bardzo dużą satysfakcję i zadowolenie, co w dużej mierze jest zasługą ludzi, którzy tam pracują. To właśnie oni stwarzają niepowtarzalną atmosferę w pracy, jak również relacje między nimi a klientami. Kierowany przez pana Walczaka MultiBank jest w połowie placówką wirtualną, wszystkie operacje można wykonywać samodzielnie przez internet. Bank ten jest również zdobywcą wielu nagród np. jako najbardziej przyjazny bank dla klienta. Jego produkty wielokrotnie otrzymały prestiżowe nagrody. Nie ma się co dziwić, że praca dostarcza dyrektorowi tak dużo



zadowolenia i powodów do samorealizacji. Życie jednak nie kończy się na pracy.

Wolny czas pan Rafał spędza przy pracach wykończeniowych w swoim nowym domu w Żabikowie. Chętnie ogląda także programy sportowe, nie zważając na dyscyplinę. Żona zaraziła go miłością do książek, które „pochłania”, gdy tylko pozwala mu na to czas.

Twierdzi, że chociaż nie urodził się w Luboniu, jest z naszym miastem bardzo związany i nie wyobraża sobie, by mógł mieszkać gdzieś indziej. Jego zastrzeżenie budzi jedynie infrastruktura Lubonia. Pan Rafał nie może liczyć na modernizację swojej ulicy nawet za 20 lat, ma jednak nadzieję, że kanalizację i gaz uda się podłączyć wcześniej.

Chciałby, by MultiBank utworzono również w Luboniu. Niestety placówki lokalizuje się na razie jedynie w dużych miastach.

Gdyby pan Walczak nie cierpiał na brak czasu, zajmowałaby go praca na rzecz miasta. Interesuje się gospodarką i problematyką społeczną Lubonia, a to już pierwszy krok w kierunku większego zaangażowania w sprawę miasta i jego mieszkańców.

Natalia Przybyła

Medialny sukces

W zeszłym roku w październikowym numerze „WL” pisaliśmy o wschodzących gwiazdkach estrady – Kamilce i Ani Malinowskich, które wystąpiły w programie „Od przedszkola do Opola” i zajęły tam drugie miejsce. Nie minął rok, a młodsza z sióstr znowu pojawi się na ekranach naszych telewizorów.

Program i odniesiony sukces tak zmobilizował dziewczynki, że uczęszczają na zajęcia śpiewu u Zygmunta Piaseckiego w Młodzieżowego Domu Kultury na Dębnie w Poznaniu. Nauczyciel nagrał płytę z dziecięcymi piosenkami w wykonaniu sióstr, która została wysłana na przesłuchanie do Warszawy.

Pięcioletnia Kamila znowu wzięła udział w programie „Od przedszkola do Opola”. Tym razem zaśpiewała piosenkę Eweliny Flinty „Żałuję” i zajęła pierwsze miejsce. Była najmłodszą uczestniczką i zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie. Program nagrywany był 2 kwietnia, a w telewizji wyemitowany zostanie na przełomie kwietnia i maja.

Państwo Malinowscy mają jeszcze trzecią córkę – ośmiomiesięczną Martynkę, która już próbuje śpiewać z siostrami.

Gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych.

Beata Jankowiak



Tylko głupi się nie boi

cd. ze str. 2

godniowa aklimatyzacja na pustyni. Dopiero po 7 kolejnych dniach kwarantanny w Babilonie przerzucono ich do 800-ty-

zostałe 4 siedziby polskiej strefy stabilizacyjnej. Dwutygodniowa aklimatyzacja to dla Europejczyka zbyt mało, by przy-



Tak wyglądała baza w Al Hillah po opuszczeniu jej przez siły Husajna. W wielu miejscach zalegał porzucony przez Irakijczyków rosyjski sprzęt wojskowy.

sięczonego Al Hillah, gdzie zlokalizowano bazę logistyczną zabezpieczającą po-

groziło poparzeniem skóry. Mimo braku łaknienia pamiętać należało o przyjmowa-

niu 3 litrów wody dziennie. Szok termiczny odczuł kapitan również po powrocie do Polski. Kiedy 25 stycznia lądował we Wrocławiu, w Kuwejcie było 40 stopni Celsjusza.

Praca u podstaw

Bazę, którą przydzielono wielonarodowej dywizji pod dowództwem Polaków, trzeba było najpierw podnieść z ruin, w które zamieniły ją wycofujące się wojska Husajna. Do odbudowy zaangażowano Arabów. Przez pierwsze miesiące kapitan Wańko od 4.00 do 23.00, samodzielnie, w nieznanych warunkach i miejscu, organizował pracę w ramach wspólnego dla całej 18-tysięcznej dywizji systemu ACSA MRE (Meal Ready to Eat – wojskowa racja żywnościowa i woda spożywcza). Odpowiedzialny za kuchnię, destylowaną wodę i zmagazynowane zapasy dla batalionu, na początku pobytu zajmował się również przygotowaniem posiłków dla Polaków. Z czasem utrzymaniem wszystkich wojsk stacjonujących w Iraku, a więc i ich wyżywieniem, zajęli się Amerykanie, serwując przygotowywane w piecach konwekcyjnych rodzime posiłki. Furorę zrobił natomiast polski chleb pieczony w samochodzie – piekarni, którym dzielono się również z miejscową ludnością. Prócz 200 ton mąki z Polski do Iraku pojechały też kuchnie polowe i chłodnie oraz inne po-



Kapitan Wańko podczas prelekcji w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1

trzebne urządzenia i surowce, które podobnie jak sprzęt wojskowy przewiezione zostały w całości z kraju. Polska armia w Iraku nie korzysta z wyposażenia armii amerykańskiej.

W zamieszkałej przez żołnierzy 7 nacji bazie Charlie w Al Hillah, liczącej 1500 osób, prócz Polaków byli też Rumuni, Słowacy, Węgrzy, Włosi, a nawet obywatele Filipin. Pomocą służyli polscy tłumacze i arabisci, ale obowiązywał język angielski, w którym przeprowadzane były zresztą wszystkie wojskowe odprawy. Żołnierzy wyposażono też w słowniczki zwrotów arabskich.

Żelazna zasada – liczyć na siebie

Kapitan Wańko przeżył 4 nieudane ataki moździerzowe na swoją bazę. Podczas pierwszego, tuż po przyjeździe w lipcu do bazy, towarzyszący mu strach był kolosalny. Pocieszał się tylko myślą, że jeśli zostanie celnie trafiony, umrze, niczego nie czując. W czasie prób ataków, w bazie panował stan gotowości bojowej. Jeden z nich miał miejsce podczas codziennej roz-



Przy pomocy Arabów w ciągu 2 miesięcy udało się doprowadzić bazę do stanu widocznego na zdjęciu.

Nieznane losy wojennego medalu

Autor artykułu – członek Sekcji Historycznej Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia – dokonując ustaleń walk o Dębiec w 1945 r., natknął się na niebywałą pamiątkę działań wojennych.

Walki o Dębiec i jego rubieży fortyfikacyjne pociągnęły za sobą wiele ofiar wśród ludności cywilnej oraz żołnierzy walczących po obu stronach. Dla rannych żołnierzy radzieckich przeznaczono w ponemieckim bloku mieszkalnym przy dzisiejszej ul. Połpolskiej wojenny szpitalik, skąd, gdy walki o Poznań przeniosły się do dalszych dzielnic, przetransportowano ciężko rannych do Szpitala Ortopedii na Wildzie. W szpitaliku tym do pomocy rannym przydzielono również Polaków.

cu października lub na początku listopada 1943 r. rozkazem dowódcy I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, generała Zygmunta Berlinga. Pierwsze odznaczenia nadano za męstwo i odwagę w bitwie pod Lenino w bojach z 12, 13 i 14 października 1943 r. (obwód mohylowski). Oficerowie i żołnierze I Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki wykazali niezłomny hart ducha i wielką ofiarność. Za bitwę pod Lenino odznaczono 193 żołnierzy, w tym nadano 8 złotych medali, 70 srebrnych i 115 brązowych. Odznaczeni otrzymali wówczas tymczasowe zaświadczenia, natomiast medale zostały im wręczone w terminie późniejszym.

Pierwsze medale, do których należy prezentowany, bito w Mennicy Państwowej w Moskwie. W końcu 1945 r. wygląd odznaczenia zmieniono i wprowadzono m.in. datę „1944”. Pracownicy Muzeum Wojskowego w Poznaniu określili medal jako wysokie i rzadkie odznaczenie. Po dalszych poszukiwaniach autorowi artykułu udało się pozyskać wykaz odznaczonych w bitwie pod Lenino, który obejmuje tylko żołnierzy pol-

skich. Jak zatem tłumaczyć posiadanie przez oficera radzieckiego polskiego odznaczenia?

Ów oficer był zapewne uczestnikiem bitwy, walcząc w sojuszniczej Armii Czer-



Unikalny order Virtuti Militari z orłem w koronie w środku i radzieckim symbolem – u góry z prawej

Unikalny order Virtuti Militari z orłem w koronie w środku i radzieckim symbolem – u góry z prawej

Piszącemu te słowa udało się dotrzeć do osoby, której nieżyjący już ojciec opatrywał rannych w walkach o Dębiec i Wildę radzieckich żołnierzy. W podziękę za opiekę nad radzieckim oficerem rannym w głowę otrzymał na pamiątkę – wojenny order, wyjęty przez darczyńcę z pokrwawionej raportówki. Odznaczenie to, przechowywane w rodzinie przez następnego pokolenie jako wojenna pamiątka, okazało się Medalem Zasłużonym na Polu Chwały. Widnieje na nim Order Virtuti Militari z orłem w koronie na tle dwóch flag: polskiej i radzieckiej, a na awersie, w ramce okolonej wieńcem z liści wawrzynu, napis: „Zasłużonym na Polu Chwały 12-13.X.1943 Lenino”.

Medal ten został ustanowiony w koń-

cu października lub na początku listopada 1943 r. rozkazem dowódcy I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z 11 XI 1943 r. o nadaniu odznaczeń za udział w bitwie pod Lenino

ZWYCIĘŻYMY

Po manewrach dywizyjnych

Wobec 27. Armii niemieckiej, która w dniach 12-13 października 1943 roku w rejonie Dębca i Wildy, podjęła próby ataku na pozycje polskie, żołnierze I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, dowodzeni przez generała Zygmunta Berlinga, odnieśli wielki sukces. Dzięki odwadze i męstwu żołnierzy, w szczególności pod dowództwem pułkownika Józefa Kłosa, Niemcy nie mogli przebić linii obrony i zostali zmuszeni do odwrotu. W wyniku tych działań, polskie siły odniosły zwycięstwo, a teren został ponownie zajęty przez wojska polskie. Za odwagę i męstwo w walce z wrogiem, żołnierze I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, dowodzeni przez generała Zygmunta Berlinga, odnieśli wielki sukces. Dzięki odwadze i męstwu żołnierzy, w szczególności pod dowództwem pułkownika Józefa Kłosa, Niemcy nie mogli przebić linii obrony i zostali zmuszeni do odwrotu. W wyniku tych działań, polskie siły odniosły zwycięstwo, a teren został ponownie zajęty przez wojska polskie.

ROZKAZ

Wobec 27. Armii niemieckiej, która w dniach 12-13 października 1943 roku w rejonie Dębca i Wildy, podjęła próby ataku na pozycje polskie, żołnierze I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, dowodzeni przez generała Zygmunta Berlinga, odnieśli wielki sukces. Dzięki odwadze i męstwu żołnierzy, w szczególności pod dowództwem pułkownika Józefa Kłosa, Niemcy nie mogli przebić linii obrony i zostali zmuszeni do odwrotu. W wyniku tych działań, polskie siły odniosły zwycięstwo, a teren został ponownie zajęty przez wojska polskie.

Fotokopia rozkazu dowódcy I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z 11 XI 1943 r. o nadaniu odznaczeń za udział w bitwie pod Lenino

wonej. Z tym medalem przeszedł dalszy szlak bitewny aż do tragicznych jego losów w walkach o Poznań. Dalsze losy żołnierza pozostają nieznane.

Ryszard Jaruszkiewicz – Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia

Biblioteka Miejska ogłasza konkursy:

X Konkurs Recytatorski
„Jestem książką, w bibliotece mam mieszkanie. Bardzo lubię, gdy przychodzisz na spotkanie”
(Nosalski A. – „Książka”)

X Konkurs Plastyczny
„Rozwiń skrzydła wyobraźni plastycznej” – Ilustracje do wiersza „Lubię Luboń”

Jadę do Lubonia i już mijam Dębiec, gdzie się zaczął Luboń, tego już nie zgłębię!

Jadę do Lubonia swych niepewnych doznań: czy to jest już Luboń, czy to jeszcze Poznań?

Jadą też ziemniaki, do Lubonia jadą, pochwalisz je głośno, gdy już zjesz obiadek!

Bo na deser budyn chyba znów dostaniesz, a budyn jest właśnie z mączki ziemniaczanej!

Jadę do Lubonia, by zobaczyć Siewcę - stoi na cokole i odpocząć nie chce!

Sieje, sieje ziarno swoją dłonią grubą, a plon my zbieramy, a plon zbiera Luboń.

Bo z dobrego siewu zawsze jest pożytek: Luboń to od dawna miasto pracowite.

A więc lubię Luboń i lubońskie dzieci, niech im nad Luboniem zawsze słońce świeci!
Włodzimierz Scisłowski - „Lubię Luboń”

II Konkurs Pięknego Czytania
„I Ty zostań Mistrzem Pięknego Czytania”
Czytanie do nauki droga (przysłowie polskie)

Szczegółowe informacje w Bibliotece Miejskiej.



Dzieci z SP 1 zrobiły sobie fotografię z tatą szkolnego kolegi. Na zdjęciu widoczny też gadżet, który kapitan Wańko przywiózł z misji – wyhaftowany za kilka dolarów przez Arabów czarny transparent z wolnego Iraku z flagą polską i iracką oraz nazwiskiem lubonianina.

rezerwy tubylców wobec przybywszów świadczą liczby stacjonujących w Iraku obcych wojsk – 2,5 tys. Polaków i 150 tys. żołnierzy zza oceanu. Ludność nastawiona jest pokojowo, potrzebuje pracy i żywności. Kapitan Wańko jest zdania, że to nie ona atakuje sprzymierzone wojska. Robią to terroryści i to niekoniernie po-

chodzenia irackiego.

Hanna Siatka

mowy telefonicznej pana Bogusława z domem w Luboniu.

Z miasta (Al Hillah) dochodziły odgłosy 2-3 ataków dziennie. Bezpiecznie było tylko tam, gdzie znajdowały się arabskie dzieci. Kiedy one zachowywały się niespokojnie lub pierzchły, należało również uciekać. Kapitan Wańko uczestniczył w około 4 konwojach żywności przybyłej z kraju do Bagdadu i Babilonu. Trzykrotnie brał udział w akcjach z użyciem broni. Zmuszony do obrony, oddał strzały w powietrze. Nie wie, czy trafiły w ludzi.

Poruszanie się po terytorium Iraku było niebezpieczne również z innego powodu. Polscy saperzy wysadzają dziennie 5-6 ton (2 samochody ciężarowe) rozmieszczonych wszędzie ładunków wybuchowych. Oficer z Lubonia określa ich zapasy na 100 lat. Już po jego powrocie do kraju, 18 lutego, Irakijczycy próbowali zaatakować bazę Charlie. Dzięki żołnierzom z Mongolii uniknięto ofiar jednak doszło do dużych zniszczeń.

Polacy, nazywani przez Arabów Bollandą, traktowani są w Iraku pozytywnie. Inaczej – Amerykanie, przeciwko którym skierowana jest większość ataków. O skali

Pomniki i rzeźby lubońskie (cz.2)

W dzisiejszej części cyklu zapoczątkowanego w ubiegłym miesiącu, przedstawiamy pomniki, rzeźby i tablice pamiątkowe zgromadzone w szczególnym miejscu Lubonia – byłym hitlerowskim obozie karno-śledczym w Żabikowie. Kwiecień, który nazywamy też miesiącem pamięci narodowej jest okazją do ich pokazania.

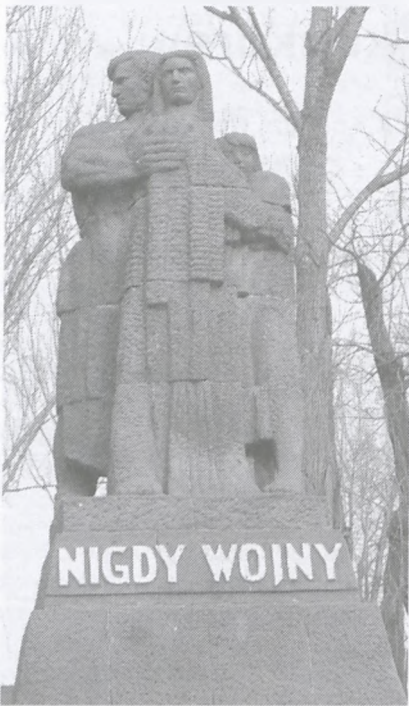


foto: Piotr Paweł Ruskowski

„Nigdy wojny”

Autor – Józef Gosławski.

Wykonany z piaskowca pomnik przedstawia rodzinę (ojca, matkę i dziecko) w geście obrony przed zagrożeniem. Modelem dla postaci kobiety była Czesława Mrowińska – pierwsza żona artysty plastyka Stanisława Mrowińskiego.

Rok usytuowania pomnika – 1959.

Lokalizacja – centralny punkt dzisiejszego terenu dawnego obozu hitlerowskiego.

Wykonany ze środków Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa dla upamiętnienia tego szczególnego miejsca.



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Pomnik Radziecki

Autor – Józef Kaliszan.

Kamienny obelisk wykonany przez lubońskiego rzeźmiesznika Jerzego Domałę upamiętniający jeńców wojennych – obywateli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich – zamordowanych w obozie żabikowskim. Na szczycie z czterech stron obelisku widnieje pięcioramienna gwiazda, w środkowej części z dwóch przeciwległych stron umieszczono płaskorzeźby przedstawiające sylwetki męczonnych więźniów (patrz zdjęcie), po dwóch pozostałych stronach – tablice: w języku rosyjskim i polskim, a z tyłu – emblemat Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Rok usytuowania – 1982/83.

Lokalizacja – prawa strona Ściany Śmierci.

Pomnik ufundowało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

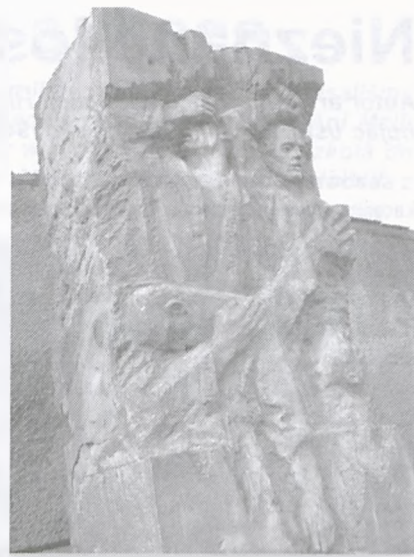


foto: Piotr Paweł Ruskowski

Ściana Śmierci

Fragment ogrodzenia obozowego do końca lat 70. ub. stulecia zachowany w formie pierwotnej, potem umocniony i uzupełniony o rzeźbę i płytę upamiętniającą straconych w tym miejscu ludzi. Do czasu remontu na ścianie znajdował się również relief wykonany z białego cementu, obrazujący szereg umęczonych postaci.

Betonowa rzeźba z roku 1974 ustawiona przed Ścianą Śmierci, autorstwa Ryszarda Skupina przedstawia rozstrzelanych.

Na tablicy usytuowanej u stóp Ściany Śmierci umieszczono napis: „Ginęli za Polskę, żyją w naszych sercach i umysłach”.



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Krzyż

Autor – Józef Kaliszan.

Na pomnik składa się drewniany kilkumetrowy krzyż oraz kamienny blok, na którym umieszczono przesłanie: „Niech ten krzyż obejmie ramionami wszystkich, którzy oddali życie za Wiarę i Ojczyznę”.

Rok usytuowania – 1982.

Po lewej stronie wejścia do obozu, przed fundamentami nieistniejącego baraku, umieszczono **kamień pamiątkowy** z tablicą informującą o spaleniu żywcem w tym miejscu chorych i słabych więźniów podczas ewakuacji obozu.



foto: arch. muzeum

Przy basenie przeciwpożarowym do niedawna znajdowała się wykonana z brązu w latach 70. ub. stulecia **tablica upamiętniająca** ten obiekt jako miejsce kaźni (patrz zdjęcie). Tablicę skradziono.

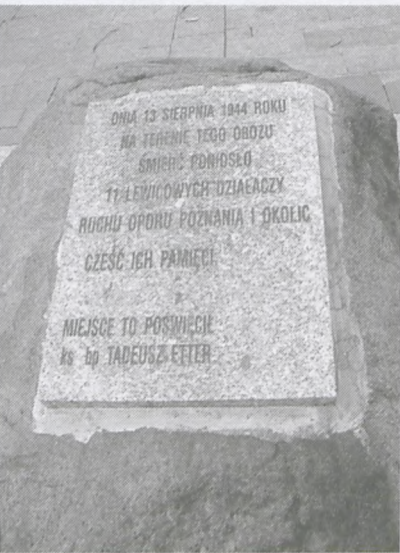


foto: Piotr Paweł Ruskowski

Pomnik ku czci działaczy lewicowych

Autor nieznan.

Głaz z tablicą upamiętniającą 11 lewicowych działaczy ruchu oporu (Polskiej Partii Robotniczej) Poznania i okolic zamordowanych w obozie 13 sierpnia 1944 r.

Rok ustawienia – nieznan.

Lokalizacja – początek alei prowadzącej do Ściany Śmierci, obok pomnika „Nigdy wojny”.



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Pomnik Luksemburski

Autorzy – Irena i Ryszard Skupinowie. Kamień z tablicą ku czci pięciu byłych więźniów politycznych z Luksemburga skazanych w ostatnich miesiącach okupacji przez hitlerowców za odmowę służby wojskowej w Wehrmachcie.

Data ustawienia – 22 maja 1998 r.

Lokalizacja – lewa strona głównej alei obozu.

Inicjatorem i współfundatorem pomnika (wraz z władzami Wielkiego Księstwa Luksemburg) jest luksemburczyk – Jean Majerus – wówczas 18-letni więzień Żabikowa, jedyny z piątki więzionych w obozie żabikowskim, który przeżył wojnę.



foto: Piotr Paweł Ruskowski

Pomnik ku czci płk. Kowalówki

Autor – Marian Banasiewicz.

Głaz naturalny z tablicą przedstawiającą fragment muru z umieszczoną na nim kotwicą powstańczą, poświęcony pamięci płk. Henryka Kowalówki pseudonim „Zrąb” (1897-1944) – komendanta Okręgu Poznańskiego AK (1942-1944), zamordowanego razem z członkami sztabu w Żabikowie w czerwcu 1944 r.

Data ustawienia – sierpień 1996 r. (52. rocznica śmierci H. Kowalówki).

Pomnik wykonano ze środków Świątowego Związku Żołnierzy AK Okręg Wielkopolska. Co roku w czerwcu odbywają się przed nim uroczystości ku czci zamordowanych w obozie członków Okręgu Poznańskiego AK.



Pół żartem, pół serio

Już po raz drugi w Gimnazjum nr 2 stanęli do boju wszyscy ci, którzy chcieli spróbować swych sił w zmaganiach z ortografią. Do II Lubońskiego Dyktanda zasiadło 1 kwietnia 57 osób (w tym 22 dorosłych). Zjawili się m.in. reprezentanci szkół, Biblioteki Miejskiej, prasy. Zabrakło delegacji władz lubońskich, choć impreza była wpisana w kalendarz obchodów 50-lecia miasta i przezeń finansowana.

W komisji zasiadli: przewodniczący – dr Jarosław Liberek (autor dyktanda), mgr Krzysztof Skibski, obaj z Instytutu Frazologii i Kultury Języka Polskiego w UAM oraz nauczyciele z Gimnazjum nr 2 – panie Jolanta Walczak i Wioleta

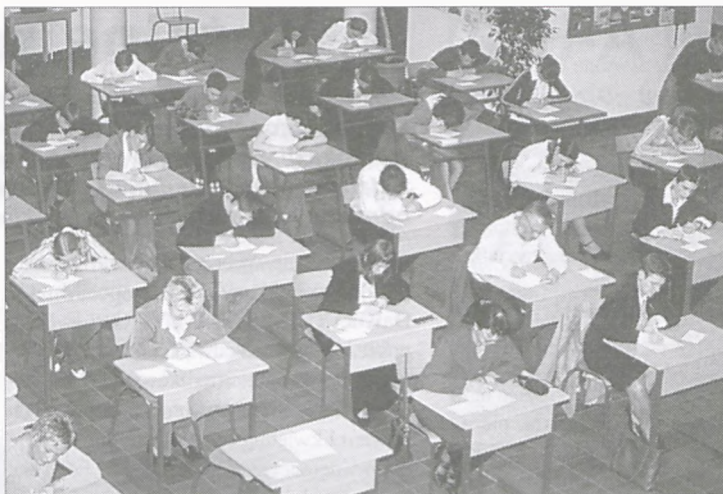


foto: Paweł Janewiak

Nyczka. Imprezę prowadziła pani Jolanta Turzańska, która była również organizatorem.

W roku 2004 Złote Pióro w kategorii senior zdobył pan **Andrzej Lewandowski** – księgowy Gimnazjum nr 2, nato-

miast w kategorii junior – **Joanna Ostrowska** – uczennica klasy VI c Szkoły Podstawowej nr 2. Gratulujemy! (B.J.)

Podziękowanie

1 kwietnia br., podczas II Lubońskiego Dyktanda, w Gimnazjum nr 2 z radością gościliśmy miłośników ojczystego języka walczących o Złote Pióro 2004.

Cieszę się, że w roku obchodów 50-lecia Lubonia ta pożyteczna miejska impreza zakończyła się organizacyjnym sukcesem. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie życzliwość i finansowa pomoc kilku instytucji i osób. Jestem szczególnie wdzięczna za patronat i sponsoring Urzędowi Miasta Luboń, właścicielom kwaciarni „Gardenia”, BRE Bank SA oraz panu Jackowi Turzańskiemu. Pragnę również gorąco podziękować za poświęcony czas i zaangażowanie nauczycielkom, uczniom oraz pracownikom naszej szkoły.

Już dzisiaj zapraszam wszystkich lubonian na kolejny sprawdzian ortograficzny, który odbędzie się w piątek 1 kwietnia 2005 r.

Irena Fojt – dyrektor Gimnazjum nr 2

Dyktando (treść)

(Luboń, kwiecień 2004)

Ponadsześcioletni Jędrzej, lekko łysiejący eks-minister [eksminister] edukacji, po przejściu na emeryturę zatrudnił się w firmie wytwarzającej autoalarmy i chłodziarko zamrażarki. Ponieważ był pedantyczny i superuczciwy, pracował w dwójnasób, bez krzty zrozumienia dla obiboków, leniuchów i niby-specjalistów. Z firmy, mieszczącej się przy ulicy Świętego [ul. św.] Wojciecha w Krakowie, niedaleko pięknego parku Adama Mickiewicza [A. Mickiewicza], wychodził dopiero po północy. W wolne od obowiązków weekendy uprawiał przed południem biegi długodystansowe, dużo pływał możyłkiem i przemierzał wzdłuż i wszerz podmiejskie lasy. Z kolei podczas wieczornych spacerów fotografował ptaki, głównie pieczę, pustulki i kruki. Przed snem zjadał kogel-mogel, potem czytał fragmenty Nowego Testamentu, niektóre rozdziały „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza [H. Sienkiewicza], a czasami słuchał też piosenek zespołu Budka Suflera. Niepróżnowanie i zdrowy tryb życia sprawiały, że spał dobrze. Prawie zawsze śnił mu się maly dom nad jeziorem Gopło, nieopodal chaszczki i trzećin, w których brzmiał chrząszcz.

Biblioteczny Informator Kulturalny

Biblioteczny Informator Kulturalny

- 13 IV 2004 r. godz. 14.00 – Spotkanie w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabo Widzących „Promyk”.

- 20 IV 2004 r. godz. 17.00-20.00 – Warsztaty plastyczne dla dorosłych pod kierunkiem artysty plastyka Mieczysława Hofy.

- 21 IV 2004 r. godz. 12.00 – Z cyklu „MUZYKA DLA SMYKA”, dziecięce spotkania z muzyką poważną – „Gitarra i perkusja”.

- 24 IV 2004 r. godz. 9.00 i 11.00 – Działania plastyczne dla dzieci „Kolorowe malowanie” pod kierunkiem plastyka Anny Przybylskiej.

- 29 IV 2004 r. godz. 17.00 – Popołudnie z bajką i baśnią; z cyklu „Cały Luboń czyta dzieciom” swoje ulubione bajki czytać będą dziennikarze.

30 IV 2004 r. – Upływa termin oddawania wierszy o Luboniu oraz prac plastycznych „Luboń pędzlem malowany”.

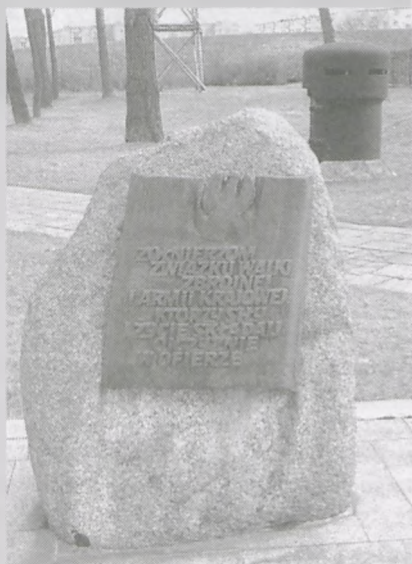
Kamienie pamiątkowe usytuowane z inicjatywy Muzeum Obozu w Żabikowie po prawej stronie głównej alei obozu:



Pomnik ku czci harcerzy

Autor – Marian Banasiewicz.

Głaz z tablicą poświęconą pamięci harcerzy z lat wojny i okupacji.



Pomnik żołnierzom ZWZ i AK

Autor – Marian Banasiewicz.

Głaz z tablicą ku czci żołnierzy Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, którzy siły i życie złożyli w ofierze Ojczyźnie.

Oba kamienie, ustawione w r. 1982, pierwotnie posiadały tablice dębowe, które obecnie znajdują się w muzeum obozu przy ul. Niezłomnych. W stanie wojennym, z polecenia władz zastąpiono je metalowymi i zmieniono treść. Pierwotne brzmienie tekstów zamieszczonych na tablicach:

Harcerzom z Wielkopolskiej Chorągwi Szarych Szeregów – ci, którzy przeżyli.
Żołnierzom Armii Krajowej pomordowanym w latach 1943-45 w żabikowskiej kaźni – NSZZ „Solidarność” Koło Kombatantów.



Kamień upamiętniający teren byłych obozów hitlerowskich (1941-1945) wykonany przez Jerzego Domałę, usytuowany u zbiegu ulic Kościuszki i Niezłomnych. Treść informująca o miejscu umieszczono na tle krzyża zaznaczonego na metalowej tablicy.

Pomnik Żydowski

Autorzy – Andrzej Beryt i Józef Kaliszan.

Pomnik wykonany przez Jerzego Domałę z granitowych bloków podarowanych przez dyrektora muzeum obozu żabikowskiego – Andrzeja Beryta. Upamiętnia Żydów budujących podczas wojny autostradę, skoszarowanych w stworzonych na tych terenach przez hitlerowców obozach. Na jednym z bloków umieszczono wykutą z metalu żydowską sześcioramienną gwiazdę, niżej – daty wyznaczające okres istnienia w tej części Żabikowa obozów dla żydowskich więźniów – robotników. (Nie mylić z obozem karno-śledczym. Obozy żydowskie były usytuowane przy ul. Kościuszki – okolice bloku nr 51.)

Rok ustawienia – 1983 (40. rocznica powstania w getcie warszawskim).

Lokalizacja – skarpa autostrady A2 od strony muzeum obozu, teren byłych obozów hitlerowskich.



Opracowanie – Hanna Siatka

„Dokończ mnie, czyli A-HA”

Taki tytuł nosił musical w wykonaniu aktorów Teatru „Droga”, który odbył się w Bibliotece Miejskiej w „Galerii na Regale” 29 marca.

Tym razem salę biblioteki wypełniły dzieci siedzące w kukki na kolorowych poduszkach. Przedstawienie oparto na motywach przepięknej bajki Jana Christiana Andersena „Brzydkie kaczątko” i osadzono we współczesnej rzeczywistości według scenariusza Heleny Sperskiej-Abbe. Sztuka z jednej strony uczuła na problemy niebezpieczeństw zagrożających dziecku, a z drugiej zachęca do odkrywania w sobie twórczej wrażliwości.

Reżyserię, choreografię i muzykę przygotowała Barbara Gontarczyk. W postać Łabędzia wcielił się Paweł Nyga, Mamy – Magdalena Dolska, Śmiechuszki – Agnieszka Rybicka, Płaczki – Krystyna Grzymała, a Tańczątko – Barbara Gontarczyk. Ciekawe, kolorowe kostiumy zaprojektowali: Zofia Musiał i Barbara Gontarczyk. Przedstawienie odbyło się przy akompaniamencie Leopolda Twardowskiego.



Jan Blaszczyk

Teatr Droga w czasie występu

Jubileusz w popisowym Tonie

Obecny rok obfituje w jubileusze i to dla naszego miasta znaczące. Najważniejszym z nich będzie 50. rocznica nadania praw miejskich Luboniowi, ale znalazł się jubileusz, który swą rocznicową liczbą przewyższa inne.

25 marca w Lubońskim Ośrodku Kultury odbyła się impreza z okazji 75-lecia istnienia zespołu „Ton” (szerzej o zespole pisaliśmy w nr 12/2003 „WL”). Uroczystość rozpoczęła młodsza grupa flażoletowa, która powitała publiczność swoimi popisowymi utworami, a na wejście Jubilatów zagrała „Sto lat...”.

Na sali zebrali się zaproszeni goście: najbliżsi i sympatycy, wśród nich przedstawiciele władzy lubońskiej: Ewa Świerkiel-Szymańska z Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta, Zdzisław Szafranski – przewodniczący Rady Miasta, Lechosław Kędra – zastępca burmistrza. Regina Górnaczyk – dyrektor Ośrodka Kultury, przy którym zespół obecnie działa – zorganizowała tę uroczystość, a muzykom wręczyła symboliczny zegar;

„ma on odmierzać kolejne 75 lat”. Obecni, a także byli członkowie „Tonu” otrzymali gratulacje i pamiątkowe statuetki. Do życzeń dołączyły się również radne: Irena Skrzypczak (Rada Powiatu) oraz Zofia Skok-Lukomska (Rada Miasta Luboń).

Po części oficjalnej na gości czekał poczęstunek, m.in. pyszny tort, który pokroili wspólnymi siłami pani dyrektor OK oraz kierownik zespołu Jerzy Zgrzeba. Muzyczną oprawą imprezy zajął się oczywiście zespół „Ton”. (BJ)



Pamiątkowe statuetki



„Sto lat” dla Tonu

Kulturalne wydarzenie

Można śmiało powiedzieć, że tegoroczną wiosną zainaugurowano w Luboniu mocnym akcentem muzycznym. Było bowiem kilka wspaniałych okazji, by spędzić wolny czas w świecie szlachetnych dźwięków, z daleka od problemów i rozterek, w sposób kulturalny, miły, jakże odmienny od codziennego, niekiedy szarego życia.

Jeszcze nie wybrzmiały echa koncertu pasyjnego, jaki wykonał Zespół Muzyki Dawnej COLLEGIUM VOCALE Bydgoszcz, gdy w zaledwie kilka dni później gościliśmy kwartet smyczkowy QUADESH-QUARTET. Grupa instrumentalistów z Hannoveru 1 kwietnia wypełniła swoim brzmieniem wnętrza Ośrodka Kultury w Luboniu. Przy wypełnionej słuchaczami kameralnej sali, zaprezentowano dzieła mistrzów kom-

Młodzi kameraliści w składzie: Anne-Sophie Moudt (skrzypce), Karoline Steidl (skrzypce), Franziska Buttke (altówka), Thomas Posth (wiolonczela) z dużą starannością zaprezentowali niezwykle bogatą w subtelności wyrazowe, w tym także dramatyzm, część wolną, nie stroniąc bynajmniej od żartobliwego charakteru następującego po niej scherza (z wł. żart).

Po przerwie publiczność mogła wysłuchać kwartetu smyczkowego z opusu trzynastego innego wielkiego kompozytora. Felix Mendelssohn-Bartholdy, bo o nim mowa, napisał utwór w roku 1827, dokładnie w rok po ukończeniu przez 17-letniego wówczas kompozytora jednego z najświetniejszych dzieł romantyzmu, uwertury do „Snu nocy letniej”. Z tego dzieła pochodzi osławiony marsz weselny. Któż go nie zna...

Uwieńczeniem czwartkowej prezentacji była pierwsza część z kwartetu smyczkowego Claude'a Debussy'ego, a brawami na stojąco zachęcono muzyków z



pozycji od Ludwika van Beethovena do Claude'a Debussy'ego.

W pierwszej części koncertu wysłuchaliśmy muzyki pierwszego z nich, zaliczonego obok Mozarta i Haydna do grupy klasyków wiedeńskich. Jego opus osiemnaste, z którego pochodzi kwartet smyczkowy F-



dur, powstało w latach 1798-1800. Ten okres w historii łączony jest z osobistym dramatem kompozytora, mającym duży wpływ na dojrzałość późniejszych jego dzieł. W 1798 r. właśnie pojawiły się pierwsze objawy utraty słuchu u późniejszego ojca hymnu Unii Europejskiej.

QUADESH QUARTET do wykonania bisu. Przypomniane zatem zostało scherzo z części pierwszej, co było ukoronowaniem muzycznego spotkania w primaaprilisowy wieczór.

Radosław Jastak

Książki, które warto przeczytać

Biblioteka posiada już w swoich zbiorach książkę Paula Kosatika „Olga Havłowa. Opowieść o niezwykłym życiu”. Książka ukazała się w Czechach rok po śmierci Olgi Havłowej (1996-97). Portret tytułowej bohaterki został stworzony na podstawie rozmów z członkami rodziny, przyjaciółmi, kolegami z dzieciństwa i młodości. Autor prezentuje wiele nieznanych szczegółów biografii żony prezydenta. Havłowie wywodzili się z różnych środowisk. Ona – 20-letnia dziewczyna z Žižkova, robotniczej dzielnicy Pragi. On – 17-letni zdeklasowany potomek słynnego rodu praskich fabrykantów. Początki ich znajomości przypadły na lata 50-te.

Książka przedstawia życie Olgi Havłowej w sposób otwarty, ale bez taniej sensacji. Kiedy autor odsłania życie prywatne prezydentowej, robi to w sposób taktowny i uczciwy, opierając się na udokumentowanej wiedzy. Największą zaletą tej publikacji jest to, że nie staje się zakamuflowaną biografią Vaclava Havla.

Tamara Szewcowa

Koncert „Collegium Vocale”

Na zaproszenie Urzędu Miasta przybył do Lubonia Zespół Muzyki Dawnej „Collegium Vocale” z Bydgoszczy. Jego występ w kościele pw. św. Barbary zainaugurował część artystyczną obchodów 50-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu, które przypadają w październiku.

Intencją organizatorów koncertu było wykonanie go w czasie Wielkiego Postu, aby przybliżyć słuchaczom pieśni średnio-wieczne i renesansowe o charakterze religijnym i pozwolić głębiej przeżyć wyjątkowy i szczególny charakter okresu liturgicznego, w którym rozważamy Mękę Pańską. Właśnie w piątek 26 marca, po zakończeniu Drogi Krzyżowej czterech członków zespołu: Hanna Michalak – sopran (prof. Akademii Muzycznej w Bydgoszczy), Dorota Sobczak – alt (studentka AM), Radosław Jastak – tenor (nauczyciel muzyki w SP 2 w Luboni, dyrygent chóru w parafii św. Barbary; sylwetka muzyka – patrz obok) i Marek Wawrzyniak – bas (artysta opery bydgoskiej), wykonali koncert muzyki dawnej, składający się z trzech części: psalmów do muzyki Wacława z Szamotuł, motetów europejskich kompozytorów renesansowych i muzyki pasyjnej.

W części pierwszej zespół wykonał pieśni: „Kryste, dniu naszej światłości”, „Powszednia spowiedź”, „Błogosławiony człowiek” i „Nakłoń, Panie, ku mnie ucho Twoje”. Następnie przedstawiono muzykę mistrzów niderlandzkich XV – XVI wieku – motety *Josquina des Prés*, *Clemens non Papa* i *Orlando di Lasso*. Na koniec zespół zaśpiewał XVI-wieczne polskie pieśni pasyjne, a wśród nich między innymi: „Bóg Wszechmogący”, „Ociec nasz niebieski” (Kancjonał Jana Seklucjana z 1559 r.), „Wszechmogący nasz Panie” (Kancjonały składane z 1558 r.), „Krzyżu święty i chwalebny” (Kancjonały składane z 1558 r.), „Ach, nam nędznym grzesznym” (Kancjonał Szymona Krafeya z 1586 r.), „Wszyscy mieszkańcy dworu niebieskiego” (rękopis klarysek gnieźnieńskich), „O Jezu, jakoś ciężko skatowany” (Kancjonał staniątecki z 1586 r.) i „Mądrość Ojca wszechmocnego” (Kancjonały składane z 1558 r.).

Po występach zgromadzona publiczność zgotowała zespołowi owację na stojąco. Urząd Miasta reprezentował wicebur-

mistrz Ryszard Olszewski, a koncert prowadziła i zespół przedstawiła radna RM p. Ewa Rogowicz.

Zespół Muzyki Dawnej COLLEGIUM VOCALE rozpoczął działalność w 1992 r. pod patronatem Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Jego repertuar obejmuje cy-



Collegium Vocale, od lewej: Hanna Michalak, Dorota Sobczak, Radosław Jastak, Marek Wawrzyniak

kle mszalne, motety, pieśni religijne oraz madrygały i pieśni świeckie kompozytorów europejskich epoki średniowiecza, renesansu i baroku. Grupa współpracuje z zespołem instrumentalnym *Ars Nova*, kierowanym przez Jacka Urbaniaka – jednego z pionierów odnowy muzyki dawnej w Polsce, co pozwala przybliżyć melomanom świat muzyki średniowiecza w interpretacjach nacechowanych dbałością o zachowanie stylu epoki. Wspólne wykonanie *Cantigas de Santa Maria*, pieśni trubadurów i truverów, misterium pasyjne czy *Missa Notre Dame* zostały zarejestrowane przez Polskie Radio i II Program TVP.

Zespół dał ponad 150 koncertów. Obok występów w kraju w takich ośrodkach jak Warszawa, Bydgoszcz, Kraków, Poznań, Toruń i Wrocław koncertował także w Szwecji, Danii, Niemczech i Białorusi. Ukoronowaniem dziesięcioletniej działalności zespołu była nagroda Polskiej Akademii Fonograficznej „Fryderyk 2001” w kategorii „Album roku – muzyka dawna” za płytę z nagraniami pieśni i motetów Wacława z Szamotuł oraz *Missa Paschalis* Marcina Leopolda.

Jan Błaszczak

Radosław Jastak – dyrygent dwóch lubońskich chórów: w parafii pw. św. Barbary i Szkole Podstawowej nr 2, nauczyciel muzyki w SP 2 oraz członek znanego w Polsce i za granicą Zespołu Muzyki Dawnej „Collegium Vocale”.

Z Luboniem związany jest od dwóch lat. W październiku 2002 r. wznowił prowadzenie założonego w parafii pw. św. Barbary rok wcześniej chóru. We wrześniu 2003 r. przyjął złożoną mu przez dyrektora SP 2, zainteresowaną rozspiewaniem Cieszkowianki, propozycję współpracy ze szkołą. Uczy muzyki w klasach od IV do VI w zastępstwie urlopowanej nauczycielki, odbywając jednocześnie staż potrzebny, by zostać nauczycielem kontraktowym. To nowe doświadczenie życiowe ma źródło rodzinne – emerytowaną nauczycielką jest matka pana Radosława.

Po wielu latach nieistnienia, w „Dwójce” słynącej z tradycji śpiewaczej pielęgnowanej przed laty przez zasłużonego pedagoga Franciszka Szulca, udało się panu Jastakowi w krótkim czasie stworzyć w szkole chór uczniowski. Łącząc umiejętności prowadzenia zespołów wokalnych z nowo odkrytymi przez siebie zainteresowaniami pedagogicznymi, pan Radosław wiąże z Luboniem swe plany na przyszłość.

Jest Pomorzanie urodzonym i wy-



foto: Hanna Siatka

chowanym w Szczecinie. Z miastem tym wiąże się początek edukacji muzycznej obecnego młodego dyrygenta (Państwowe Ognisko Muzyczne, Podstawowa Szkoła Muzyczna – klasa skrzypiec i udział w chórze, Liceum Muzyczne – skrzypce i altówka). Studia odbył pan Jastak na Wydziale Dyrygentury Chóralnej w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Dodatkowo kształcił tam również emisję głosu. Do Poznania przybył, by kontynuować pracę nad głosem solowym w Prywatnym Studium Sztuki Wokalnej. W poznańskiej Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych dodatkowo skończył Podyplomowe Studium Menedżerów Kultury.

Od 1998 r. związany jest z bydgoskim Zespołem Muzyki Dawnej „Collegium Vocale”, plasującym się w czołówce polskich grup wokalnych a cappella. Na zaproszenie władz Lubonia 26 marca zespół koncertował w kościele św. Barbary (czytaj obok).

Niespełnioną muzyczną miłością pana Radosława jest fortepian. (HS)

Muzyka dla Ewy

Koncert „Muzyczny kwiatek dla Ewy” w wykonaniu trzech tenorów: Daniela Drążyńskiego – solisty Opery na Zamku w Szczecinie, Mateusza Stróżyńskiego – solisty Teatru Muzycznego w Gliwicach i Eugeniusza Zdańskiego – profesora Szkoły Muzycznej w Poznaniu uświetnił tegoroczne Święto Kobiet w „Galerii na Regale” w Bibliotece Miejskiej.

Tenorzy zaprezentowali w większości pieśni neapolitańskie, głównie pieśni miłosne. Koncert rozpoczął się utworem „Wróć do Sorrento”, następnie prezentowane były fragmenty operetkowo-musicalowe operetki hiszpańskiej „Clirre”. Tenorzy zaśpiewali „Piosenkę dla Marii”, „Ptasznik z Tyrolu”, „Santa Luccia” (Święta Łucja – w państwach skandynawskich patronka światła, a na południu Włoch opiekunka „tych, co na morzu”). Wykonano także utwory: „Dzwony Kościołów św. Ducha”, walc „Mów mi o miłości, Mario”, „Granada” – Agostino Lare i fragmenty musicalu „My Fair Lady”. Szczególny aplauz publiczności wywołał utwór Los Páridos „Hiszpan” Kiara, którego refren odpowiadający melodii naszego „Sto lat” śpiewała cała sala. Na zakończenie trzej tenorzy

odśpiewali wspólnie utwór „O, sole mio”. „Muzyczne kwiaty” były wspaniałą uctwą duchową dla bardzo licznie przybyłych na koncert pań. Natomiast prawdziwe kolorowe tulipany otrzymały panie od p. dyrektor Elżbiety Stefaniak. Koncert



foto: Jan Błaszczak

prowadził p. Eugeniusz Zdański, a na pianinie akompaniowała p. Joanna Zaremba. Jan Błaszczak

Na małym ekranie

Film Andrzeja Maleszki „Drewniany pies” z lubonianinem Wojtkiem Molskim w roli głównej, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, emitowany był w programie I TVP w wielką sobotę 10 kwietnia, o godz. 9.55. Wojtek użyczył też swojego głosu w następnych odcinkach serialu, prezentowanych w świąteczną niedzielę i poniedziałek. (Hr)

Dyrekcja i społeczność
Gimnazjum nr 2 w Luboni
zaprasza na

MUZYKĘ LEKKĄ, ŁATWĄ I PRZYJEMNĄ

w wykonaniu m.in. grupy Big Band
z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu.



Koncert odbędzie się dnia 29.04.2004.
o godz. 19⁰⁰ w budynku gimnazjum.



„Chrystus w gałęziach drzew”

Z gałęzi opuszczonej niedawno przez ptaka wyschniętej do ostatniej kropli krwi czułością dłuta i palców uzbrojonych w szósty zmysł wymodlić ludzki kształt skurcz bólu opuszczenie głowy postać w niemym krzyku zapytania patrzcie – tak cierpienie zmienia w Boga człowiecze ciało wystarczy parę gwoździ i dwa kawałki drewna zbitego na krzyż by wspiąć się do Nieba (Zdzisława Kaczmarek)

konwulsjach postaci umierającego człowieka na krzyżu tworzą swego rodzaju studium cierpienia i umierania. Ich autor, Ryszard Krawiec, który jest lekarzem radiologiem i neurologiem mówi: *Chrystus to dla mnie symbol cierpiącego człowieka, z którym spotykam się codziennie w pracy. Prace powstały z potrzeby religijnej, ale również z pragnienia zwrócenia uwagi na umierającą przyrodę.* Pierwszą rzeźbę pan Ryszard zrobił do własnego nowego domu ponad 30 lat temu (brakowało krzyża); do tej pory powstało ich około dwustu. Rzeźbiarz – samouk tworzy również cykl aktów kobiecych („Ewa z czarnej topoli”), jest niezłym gawędziarzem, a do Lubonia przyjeżdża, ponieważ

Ten wiersz recytował 2 kwietnia na spotkaniu w Bibliotece Miejskiej Ryszard Krawiec, mówiąc, iż napisała go autorka zainspirowana jego pracami z cyklu „Chrystus w gałęziach drzew”. Rzeczą więc, wiersz wspaniale oddaje to, co



Autor, jego dzieła i podziwiający je lubonianie

możemy oglądać przez cały kwiecień na wystawie w „Galerii na Regale”.

Są tam eksponowane niepowtarzalne i oryginalne w swoim kształcie rzeźby Jezusa ukrzyżowanego. Tworzywo stanowią naturalne gałęzie drzew, głównie sosnowych. Powykręcane w przedśmiertnych

ma tu rodzinę i znajomych. To jego druga wystawa w naszym mieście. Poprzednią eksponował w kościele pw. św. Barbary w Żabikowie przed dwoma laty (patrz „WL” kwiecień 2002).

(K-A-P)

Promyk słońca w klubie „Promyk”

Wiosna wygląda już z każdego kątko, zawitała też w muzyce i poezji do klubu osób niedowidzących „Promyk”. 9 marca dzieci klas III b, II b i kółka recytatorskiego ze Szkoły Podstawowej nr 4 zaprezentowały dla nich w Bibliotece Miejskiej wiersze J. Brzechwy, M. Konopnickiej, J. Kulmowej, H. Łochockiej i J. Tuwima.

Panie B. Cywińska, M. Chrapkowska i H. Strzesak wybrały wiosenny repertuar i przygotowały swoich uczniów do występu. O muzyczną część koncertu zatroszczyli się uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Poznaniu pod kierunkiem pani E. Czeluścińskiej i pani M.

Kubiś. Młodzi artyści zaprezentowali utwory fortepianowe, wykazując się swoimi muzycznymi zdolnościami i scenicznym wyrobieniem. Członkowie klubu „Promyk” swoimi uśmiechami i brawami zaświadczyli o tym, że impreza była udana i potrzebna. (SP)



Dzieci z SP4 w towarzystwie starszych kolegów ze szkoły muzycznej

W świecie instrumentów

W marcu po raz kolejny przedszkolaki i dzieci ze szkół podstawowych uczestniczyły w Bibliotece Miejskiej w koncercie z cyklu „Muzyka dla smyka”. Tym razem koncert pod tytułem „Na białych i czarnych” poświęcony był instrumentom klawiszowym. Przed najmłodszą publicznością wystąpili starsi koledzy z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu: Sandra Sierant, Marta Wysocka, Anđżelika Karczyńska, Karolina Bogusz, Przemek i Robert Degórscy, Mikołaj Antoniak. Młodzi artyści na pianinie i akordeonie wykonali utwory J. Garścia, E. Derbienko, F. Rybickiego, S. Rachmaninowa i B. Dowłasza. Koncert zorganizowała i prowadziła Natalia Kraus-Romanowska. Mali widzowie z zainteresowaniem wysłuchali utworów, czego dowodem były gorące brawa. Następnym koncertem zatytułowany „Gitara i perkusja” odbędzie się w bibliotece 21 kwietnia o godz. 12.00. Dzieci serdecznie zapraszamy. (BM)



Wysłuchane w brzmieniu instrumentów klawiszowych smyki z Lubonia

Czytają maluchom

25 marca gośćmi kolejnego spotkania w Bibliotece Miejskiej w ramach akcji „Cały Luboń czyta dzieciom” byli: Arkadiusz Frąckowiak – redaktor Radia „S” oraz Sławomir Kmieć – dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego”.

Pan Arkadiusz przeczytał dzieciom „Koziołka Matołka” K. Makuszyńskiego i M. Walentynowicza. Natomiast pan Sławomir Kmieć wybrał dla najmłodszych bań braci Grimm „Kot w butach”, oraz bań H. Ch. Andersena „Calineczka”. Właśnie zbiór „Baśni” H. Ch. Andersena to pierwsza i ulubiona książka, którą pan Sławomir otrzymał w prezencie gdy był dzieckiem. Milusińscy w ciszy i ogromnym skupieniu wysłuchali czytanych przygód i bań. (BM)



Sławomir Kmieć (z prawej) i Arkadiusz Frąckowiak – lubońskim dzieciom

Warsztaty origami

W Niepublicznym Przedszkolu „Czarodziejski Ogród” w Luboniu odbyły się warsztaty techniki origami (sztuka składania papieru), połączona z kinezjologią edukacyjną (połączenie ruchu i muzyki). Warsztaty prowadziła Dorota Dziamska – prezes Polskiego Centrum Origami, autorka licznych publikacji poświęconych tematyce origami. Sama składaniem papieru zajmuje się od 20 lat.

Jest to technika wspierająca rozwój dziecka. Jej główne zadanie polega na tym, że dziecko składając papier dwiema rączkami, dotlenia obie półkule mózgu, dzięki czemu dochodzi do ich faktycznej integracji. W oparciu o doświadczenia opracowywane są nowe metody origami, dla przedszkoli – cykl zajęć zintegrowanych, w czasie których wykorzystywany jest ruch. Wspomaga to rozwój różnych procesów poznawczych, a zarazem przygotowuje dziecko do nauki pisania i czytania.

W warsztatach uczestniczyły nauczycielki z przedszkoli lubońskich oraz z gminy Stęszew. Miały one możliwość zapoznania się z prostym i oryginalnym sposobem wprowadzania origami do pracy z dziećmi. Najczęściej stosowanym w przedszkolach i bardzo lubianym przez dzieci jest zginanie kół. Ćwiczenia, które wykonywaliśmy w czasie spotka-

nia, miały na celu usprawnianie pracy obu rąk i połączenie ruchu z muzyką. Stopień trudności form, jakie tworzyć mają dzieci w czasie zajęć, musi być oczywiście dostosowany do wieku dziecka. Pozytywny wpływ, jaki ma origami na rozwój wyobraźni dziecka, sprawia, że ta technika staje się coraz popularniejsza.

Po warsztatach nauczycielki mogły zakupić książki wydane przez D. Dziamską, zawierające propozycje prac dotyczących różnych tematów realizowanych w przedszkolach. Uczestniczki spotkania zakupiły również: koła, kwadraty (różnej wielkości) oraz płytę z muzyką do kinezjologii edukacyjnej. Myślę, że przedstawione przez p. D. Dziamską metody origami spowodują, iż zajęcia w naszych placówkach będą atrakcyjniejsze.

Mirosława Blaszką

Doradcy proboszcza

Proboszcz parafii pw. św. Barbary powołał do życia Parafialną Radę Ekonomiczną – ciało doradcze w kwestiach ekonomiczno-finansowych, głównie majątku.

Z założenia Rada ta ma pomagać proboszczowi w sprawach dotyczących: remontów obiektów parafialnych, budowy nowych i rozbiorów istniejących, zmiany przeznaczenia budynków, ich najmu, kupna i sprzedaży gruntów i nieruchomości, dzierżawy gruntów, angażowania stałych i czasowych pracowników parafialnych, zaciągania kredytów i zgłaszania działalności gospodarczej parafii.

W skład Rady Ekonomicznej weszli: **Barbara Andrzejczak** (inżynier branży wodociągowo-kanalizacyjnej), **Małgorza-**

ta Machalska (radca prawny), **Grzegorz Słowek** (dr inż., adiunkt w Instytucie Konstrukcji Budowlanych na Politechnice Poznańskiej), **Kazimierz Górecki** (rzeczoznawca ds. wycen nieruchomości, doradztwo i nadzór budowlany), **Bogusław Łabęcki** (technik ogrodnik, szafarz nadzwyczajny), **Tomasz Błaszak** (przedsiębiorca – handlowiec, prezes zarządu firmy Eisemann). Przed objęciem funkcji, na mszy św. w niedzielę 28 marca o godz. 12.30 członkowie Rady złożyli uroczyste przyrzeczenie. (HS)

Droga krzyżowa w Lasku

W piątek poprzedzający Niedzielę Palmową, o godz. 19.00 ruszyła spod kościoła w Lasku procesja wiernych, aby przejść ulicami parafii Drogą krzyżową. Na przedzie krzyż nieśli członkowie wspólnot parafialnych, za nimi szła liczna grupa ministrantów. Zatrzymywano się przy czterestu symbolicznych stacjach, rozważając Mękę Chrystusa. Wraz z parafianami podążali ks. proboszcz i ks. wikariusz. W tym roku droga wiodła przez ulice: Walki Młodych, Rydla do ul. Podgórną.

Oprawą muzyczną zajęł się zespół działający w parafii oraz dzieci i młodzież grająca na fletach przy Ośrodku Kultury. (B)



Rekolekcje w Lasku

Rekolekcje wielkopostne w parafii pw. św. M. M. Kolbego odbyły się pod hasłem „Każdy człowiek to mój bliźni” i trwały od 24 do 26 marca. Siostry Uczennice Krzyża ze Szczecina prowadzące spotkania szybko znalazły kontakt z uczniami Szkoły Podstawowej nr 4. Dzieci brały udział w konkursie plastycznym pt. „Zło dobrem zwyciężaj”, w którym nagrodą był udział w wycieczce ufundowanej przez ks. proboszcza Józefa Majchrzaka. Zwycięzcy, po dwóch uczniów z każdej klasy, wyjechali 1 kwietnia do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokicie.

Drugiego dnia rekolekcji obejrzeć można było przedstawienie pt. „Przygoda z krzyżem” przygotowane przez młodzież z klasy VI c, z wychowawczynią – p. Grażyną Przybył – oraz katechetką – p. Dorotą Franek.

W piątek klasy starsze rano, a klasy młodsze o godz. 11.00, zakończyły rekolekcje mszą św. w kościele. (B)



Dla młodzieży

„Są takie krzyże ogromne, gdy kochając, za innych się kocha”

W sobotni, marcowy wieczór (26.03.) już po raz kolejny odbyło się spotkanie młodzieży Lubonia podczas wspólnej Drogi krzyżowej przygotowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, tym razem w parafii pw. św. Jana Bosko. Szczególną atmosferę temu rozmyślaniu wielkopostnemu nadawała oprawa muzyczna zespołu „Znak”. Podczas koncertu, który odbył się po nabożeństwie, wier-

ni mogli wysłuchać utworów autorstwa członków zespołu. Zakończeniem spotkania była wspólna agapa w jadłodajni. Przy tradycyjnym śledziku rozmowy młodzieży nie miały końca.

Serdecznie dziękujemy panu Norbertowi Rogalce za nagłośnienie i oświetlenie koncertu.

L.T.



Nastrojowy koncert zespołu „Znak” na zakończenie nabożeństwa

Rozważanie Męki Pańskiej

Prawdziwy czciciel męki Pańskiej tak będzie patrzył oczyma serca na ukrzyżowanego Jezusa, aby w jego ciele rozpoznawać własne ciało. Niech zadrży w obliczu Męki Zbawiciela wszystko, co istnieje na ziemi. Niech rozpadną się skały niewiernych serc i niech usunąwszy ciężką zapórę grzechów, powstaną ci, którzy byli obciążeni grobowym kamieniem śmiertelności. Niech się ukazą w świętym mieście – Kościele Bożym – znaki przyszłego zmartwychwstania, aby to, co kiedyś ma się stać z ciałami, dokonało się już teraz w sercach.

Nikt ze słabych nie będzie pozbawiony udziału w zwycięstwie krzyża i nie ma nikogo, komu by nie przyszła z pomocą modlitwa Chrystusa. Jeżeli bowiem była ona pożyteczna dla okrutnych Jego prześladowców, to o ilez bardziej wesprze tych, którzy się do Niego nawracają!

Usunięta została przecież niewiedza i zmniejszyły się trudności, a ów miecz ognisty, który bronił wstępu do krainy życia, został wygaszony świętą krwią Chrystusa.

Z nastaniem prawdziwego Światła rozproszyły się ciemności starodawnej nocy. Lud chrześcijański został zaproszony do udziału w bogactwach rajów, a wszyscy odrodzeni mają otwarty powrót do utraconej ojczyzny, jeżeli sami nie zamkną sobie drogi, którą nawet wiara lotra potrafiła otworzyć.

Niechże nas zatem nie pochłaniają tak gorączkowo i bez reszty sprawy doczesne, żebyśmy mogli dążyć całą siłą serca do upodobnienia się do naszego Zbawiciela. On bowiem wszystko uczynił i wycierpiał dla naszego odkupienia, aby moc, która była w Głowie, przeszła również ciało. Bo czyż przyjęcie naszej natury przez Bóstwo, dzięki czemu „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”, wyłączało jakiegoś człowieka z zasięgu Jego miłosierdzia, oprócz tych, co są Mu niewierni? Któż będzie pozbawiony wspólnej natury z Chrystusem, jeśli przyjmuje z powrotem Przyjmującego i odrodzi się z

tego samego Ducha, z którego On został zrodzony? A dalej, kto nie rozpozna w Nim swoich własnych słabości? Kto nie zauważy, iż takie rzeczy, jak przyjmowanie pokarmu, potrzeba snu, troski wynikające ze strapien czy łyż współczucia, były u Niego objawem naszej słabej natury?

Toteż żeby tę naturę uzdrowić z zastarzałych ran i oczyścić z brudu grzechu. Jednorodzony Syn Boży stał się również Synem Człowieczym, aby Mu nic nie brakowało z prawdziwego człowieczeństwa i z pełni Boskości.

To nasze ciało spoczywało martwe w grobie, a trzeciego dnia zmartwychwstało i wstąpiło ponad wszelkie wysokości nieba, aby zasiąść po prawicy Ojca. Jeżeli więc będziemy kroczyć drogą przykazań, nie wstydząc się wznawać tego wszystkiego, co On uczynił dla naszego zbawienia w poniżeniu przyjętego ciała, wówczas i my także zostaniemy podniesieni do uczestnictwa w Jego chwale, gdyż z całą oczywistością spełni się to, co zapowiedział: *Do każdego, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.*

W tym miejscu pragnę wrócić na chwilę myślami do wstrząsających opisów męki i śmierci Chrystusa, jakie przedstawia nam Ewangelia i wyrażonych w sugestywny sposób w filmie Mela Gibsona „Pasja”. Film nie tylko z wielkim realizmem pokazuje bieg dramatycznych wydarzeń męki i śmierci Jezusa, ale przede wszystkim przybliży widzom ich głębokie religijne, teologiczne znaczenie. Patrząc na cierpienia Jezusa, powinniśmy uświadomić sobie niezwykle istotną prawdę, że to sam Bóg doświadcza tych przerażających cierpień, które swoimi grzechami zadajemy my wszyscy żyjący we współczesnym świecie. Historyczną odpowiedzialność za mękę i śmierć Jezusa ponoszą konkretni ludzie, tacy jak Kajfasz, Pilat, Judasz i inni. Trzeba jednak pamiętać, że oni działali w imieniu wszyst-

Seryjne wygłupy

W poniedziałkowy ranek 29 marca, w Gimnazjum nr 2 znaleziono kolejną kartkę z groźbą o podłożeniu bomby na terenie szkoły. Było to trzecie takie zdarzenie. Przypomnijmy, że dwa poprzednie miały miejsce 18 listopada i 24 lutego. Podobnie jak miesiąc wcześniej, w gimnazjum przeprowadzono regularną akcję angażującą wszystkie potrzebne w przypadku podobnego zagrożenia służby specjalistyczne. Młodzież została ewakuowana poza teren szkoły. Po około godzinie wznowiono lekcje. Po raz kolejny groźba okazała się fikcyjna.

Od czasu poprzedniego zdarzenia policja prowadzi dochodzenie w celu odnalezienia sprawcy tej kosztownej „zabawy”. Póki nie będzie policyjnych wyjaśnień, dyrektor gimnazjum nie chce udzielać informacji o tym, co zaszło w szkole. (HS)

Ekslibris gimnazjalnej biblioteki

W marcu rozstrzygnięto konkurs na ekslibris szkolnej biblioteki Gimnazjum nr 1 zorganizowany przez nauczycieli: bibliotekarza Barbarę Szczepaniak i plastyka Rafała Stępniewskiego.

Przed przystąpieniem do projektowania znaku własnościowego biblioteki uczniowie w trakcie lekcji bibliotecznych poznawali pisownię i znaczenie słowa „ekslibris” oraz rolę, jaką on pełni. Zdobyli też podstawowe informacje z zakresu historii ekslibrisu na świecie i w Polsce oraz technik graficznych, stosowanych przy ich wykonaniu. Swoją wiedzę uzupełnili, oglądając zgromadzone na wystawie ekslibrisy bibliotek i osób prywatnych, których autorami są artyści plastycy oraz dzieci i młodzież. Natomiast do projektowania i wykonania nalepek przystąpili już na lekcjach plastyki. Wówczas okazało się, że wcale nie tak łatwo połączyć wszystkie cechy ekslibrisu (napis „ekslibris”, nazwę właściciela księgozbioru oraz jego symbol) w interesującą kompozycję.



Wybrany ekslibris autorstwa Krzysztofa Piskorskiego

członków Samorządu Uczniowskiego miało nie lada problem z wyłonieniem zwycięzcy. Pierwsze miejsce przyznano projektowi Krzysztofa Piskorskiego z klasy I e. Praca Krzysztofa posłużyła jako wzór do wykonania pieczęty, którą będziemy ozdabiać szkolny księgozbiór. Kolejne miejsca zajęli: drugie – Daniel Piskorski z kl. III e, trzecie (równorzędnie) – Martyna Będziechowska z II d i Katarzyna Tomaczak z III a. Najlepsze prace można oglądać na wystawie pokonkursowej w bibliotece. Dla zwycięzców Rada Rodziców ufundowała nagrody, które zostaną wręczone w Dniu Patrona.

Barbara Szczepaniak

Pociągami do Unii

30 marca uczniowie II Gimnazjum w Luboniu odbyli podróż w czasie i w przestrzeni. W ramach poznania krajów – członków Unii Europejskiej – „odwiedzili” Niemcy.

Klasa III d i III a przy pomocy p.p. Agaty Budzyńskiej i Justyny Szczodrak przygotowały występem przybliżający naszego zachodniego



Dot. Alicja Bobrowska

Dzień Gimnazjalisty

W marcu Samorząd Uczniowski Gimnazjum nr 1 zorganizował Dzień Gimnazjalisty. W tym roku motywem przewodnim zabawy był film.

Hasło imprezy brzmiało: „Filmy, które lubimy, polecamy”. Każda klasa miała za zadanie zaprezentować swój ulubiony przebieg kinowy lub serial telewizyjny. Na zwycięzców konkursu czekały nagrody pieniężne. W skład jury weszli: dyrektor Maria Nowak, nauczyciele, uczniowie, przedstawiciele Rady Rodziców oraz zaproszeni goście, m.in. pp. Leon Wawrzyński i Ewa Świerkiel-Szymańska.

I miejsce zajęła klasa II a, która wcieliła się w bohaterów „Ostrego dyżuru”, II

cy wygrali: rower górski, miniwieżę, telefon komórkowy, odtwarzacz CD. Dla innych pozostały losy szczęścia. Ci, którym przypadły, byli zwolnieni z pytania lub kartkówki z wybranego przedmiotu.

Dzień Gimnazjalisty uświetniły występy indywidualne uczniów, podczas których młodzi artyści tańczyli i śpiewali. W czasie przerw między pokazami grał szkolny zespół muzyczny w składzie: Marta Frączek, Ania Łukaszewska, Michał Hirsch i Daniel Witczak.



miejsce – III e i „Rodzina Adamsów”, III miejsce – III i za „Facetów w czerni”. Wyróżnienia przyznano klasom: I a („Quo vadis”), I, II, III g („Świat według Kiepskich”).

W czasie prezentacji trwała loteria fantowa. Nagrody ufundowali Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski. Szczęśliwi-

Uczniowie, nauczyciele, rodzice i goście mogli również podziwiać prace plastyczne: P. Karasińskiego, A. Ciborek, M. Kozłowski, A. Łukaszewska, które zostały wystawione w holu szkoły.

Na zakończenie tradycyjnie odbyły się mecze piłki siatkowej pomiędzy nauczycielami i uczniami. Brawa dla grona pedagogicznego, które w dwóch meczach pokonało młodych sportowców. Wszyscy uczestnicy zabawy mogli zregenerować swoje siły w kawiarence, do której smakołyki dostarczyły mamy uczniów klas pierwszych.

(GI)

Świąteczna zbiórka żywności

W kwietniu Samorząd Uczniowski Gimnazjum nr 1 zorganizował świąteczną zbiórkę żywności. Każda klasa zobowiązała się do przyniesienia wybranych produktów żywnościowych. Dary zostały przekazane najbardziej potrzebującym rodzinom.

Ten odruch serca wzbogacił wielkanocne stoły tych, którzy nie radzą sobie z trudną rzeczywistością.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. (GI)

Drzwi Otwarte

26 i 29 marca były w Gimnazjum nr 1 dniami Drzwi Otwartych. W tym czasie wszyscy chętni szóstoklasiści, ich rodzice i wychowawcy mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną szkoły, zwiedzić sale lekcyjne, stołówkę, salę gimnastyczną, porozmawiać z nauczycielami i uczniami. Każdy otrzymał ulotkę informacyjną promującą Gimnazjum. (GI)

sąsiada. Uczniowie mieli okazję poznać sławnych przedstawicieli kultury i nauki niemieckiej. Bach i Beethoven opowiadali o swojej muzyce, Goethe i Schiller o poezji, Albert Einstein wyjaśnił, za co otrzymał Nagrodę Nobla. Największy aplauz wzbudziła Marlena Dietrich, śpiewając jedną ze swoich piosenek. Nie zabrakło także kierowcy Formuły 1, skoczka narciarskiego i znanego piłkarza.

Scenki były pełne humoru, bardzo pomysłowo przedstawione. Występowi towarzyszyła pomysłowa oprawa. Widzowie mogli nawet poznać smak

Gimnazjalna Marlena Dietrich podczas występu



Gość imprezy – Rudolf Büttner

niemieckiej salatkii ziemniaczanej. Gościem honorowym imprezy był przedstawiciel firmy Volkswagen pan Rudolf Büttner.

Na zakończenie Dnia Kultury Niemieckiej o godzinie 18.00 w gimnazjum wystąpił kwartet muzyczny z Hanoweru.

A. Bobrowska

14. omnibus „Czwórki”

Już od czternastu lat w Szkole Podstawowej nr 4 w Luboniu w pierwszym dniu wiosny odbywa się finał konkursu OMNIBUS. W tegorocznych eliminacjach wystartowały 104 osoby, odpowiadając na 30 pytań z różnych dziedzin wiedzy. Dwunastu najlepszych uczniów rozegrało między sobą półfinał. Finalistami zostało 6 osób: Justyna Biskup z klasy Vb, oraz szóstoklasiści: Marcin Włodarski i Dagmara Mania z klasy VI a, Joanna Herr i Magda Danecka z klasy VIIb i Marta Rothe z klasy VIc. Poziom finalistów OMNIBUSA 2004 był wyjątkowo wyrównany. Po konkursach zatytułowanych: „Bohaterowie naszych lektur i „Z historią za pan brat”, geograficznym i matematycznym przyszedł czas na turniej sprawności manualnej. Pomimo takiej różnorodności zadań trzy osoby: Marta Rothe, Magda Danecka i Justyna

Biskup zgromadziły tę samą liczbę punktów i konieczna była dogrywka. Omnibusem może być tylko jedna osoba; w tym roku najbardziej wszechstronną okazała się uczennica klasy VI b **Magdalena Danecka** i to jej pani dyrektor Elżbieta Talkowska oraz panie jurorki: Grażyna Przybył i Maria Rudnicka gratulowały uzyskania tego zaszczytnego tytułu. Dla niej zespół Queen grał „We are the champion”. Jak tradycja nakazuje, nagrodą dla OMNIBUS-a jest słownik do nauki języka obcego. Nasz XIV OMNIBUSA dołączy do elitarnego grona 13 poprzednich, których zjazd odbył się w ubiegłym roku. Justyna, Magda i Marta będą reprezentowały naszą szkołę w II Międzyszkolnym OMNIBUSIE miasta Lubonia; odbędzie się on w maju.

organizator konkursu –
Grażyna Stojcka



Magda Danecka – zwyciężczyni Omnibusu 2004

Pasowanie na czytelnika

W bibliotece szkolnej SP 1 odbyła się uroczystość pasowania uczniów klas I na czytelników. Uczennice z klas IV - VI należące do kółka bibliotecznego pod kierunkiem nauczyciela bibliotekarza przygotowały przedstawienie dla swoich młodszych koleżanek i kolegów. Każdą klasę I z osobna zaproszono do biblioteki.

Dzieci zapoznaly się z prawami i obowiązkami czytelnika, następnie obejrzały przygotowane dla nich przedstawienie, zostały pasowane na czytelników i mogły wypożyczyć książki. Na pożegnanie każde dziecko otrzymało zakładkę przygotowaną przez koleżanki z kółka bibliotecznego.

Celem tego przedsięwzięcia było zapoznanie pierwszoklasi-

stów z instytucją biblioteki szkolnej oraz rozpowszechnianie czytelnictwa wśród najmłodszych.

Duże zainteresowanie czytelnictwem mobilizuje do ciągłego uzupełniania szkolnego księgozbioru, pozyskiwania sponsorów i organizowania akcji zbierania książek wśród uczniów.

Hanna Polak



Z wizytą w królestwie

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 mieli okazję bliżej poznać Belgię – kolejne państwo prezentowane w ramach projektu: „Poznajemy kraje Unii Europejskiej”.

W szkole pojawiły się gazetki tematyczne, ukazujące atrakcyjne turystycznie miejsca, piękne krajobrazy a także ciekawostki związane z poznawaniem państwem. Uczniowie klasy Va wykonali piękną mapę, przedstawiającą usytuowanie Królestwa Belgii w Europie, wkładkę z krzyżówkami do „Głosu Jedynki” oraz drzewo genealogiczne obecnie panującego rodu. Przy okazji przypomniano, że żona księcia Filipa - księżna Matylda ma polskich przodków.

W budynku szkolnym pojawiły się podstawowe słówka w języku flamandzkim, jednym z dwóch języków obowiązujących w Belgii.

Bardzo miłym i smacznym akcentem była degustacja ciastek, przywiezionych specjalnie na tę okoliczność z Brukseli. Podano

je z bitą śmietaną i owocami. Pysznymi ciasteczkami poczęstowano wszystkich uczniów i pracowników szkoły.

W przygotowanie Dni Belgijskich włączyli się uczniowie klasy Va oraz ich rodzice. Pragnę serdecznie podziękować rodzicom, którzy pomogli zgromadzić ciekawe materiały do prezentacji oraz tym, którzy wykonali piękne powiększenia zdjęć, zakupili belgijskie słodczyce i smaczne dodatki do nich a także mamom, które nie żałowały czasu i przygotowały degustację.

J. Lehman – wychowawca kl. Va



Jeden z elementów projektu poświęconego Belgii – gazetka tematyczna

Wiosenny korowód w SP 4

22 marca witaliśmy przyście upragnionej wiosny.

Naszą zabawę wiosenną rozpoczęliśmy konkursem recytatorskim pt. „Przyroda na wesoło w poezji i piosence”. Finaliści z każdej klasy prezentowali zabawne utwory o tematyce przyrodniczej.

Recytacja przeplatana była śpiewem wiosennych piosenek przez poszczególne klasy.

Tego dnia obowiązywał wiosenny strój. Dzieci z zerówek wyglądały jak zielona trawka. Klasy I to obudzone z zimowego snu pszczołki. W kolorowe kwiaty zamieniły się dzieci z klas II, a wielobarwne motyle

skrzydła zdobyły uczniów klas III.

Po wręczeniu nagród uczestnikom konkursu recytatorskiego wszystkie dzieci udały się na wiosenny korowód pt. „Tańcząca przyroda”.

Spacerując ulicami miasta, poszukiwaliśmy zwiastunów wiosny, a swymi transparentami z przysłowiami oznajmialiśmy wszystkim przechodniom, że zima odeszła i jest już „wiosna, cieplejszy wieje wiatr”. (SP)



Przed wymarszem na ulice miasta

Akademia Melomana

25 marca odbył się w Szkole Podstawowej nr 3 pierwszy koncert z cyklu „Akademia Melomana” pt. „Ten stary, dobry jazz...”. Prelegentka pani Dorota Czerwińska (w latach 1993-2002 solistka Teatru Muzycznego, posiadająca w swoim repertuarze partie operowe, operetkowe i musicale, m.in. Drugiej i Trzeciej Damy w „Czarodziejskim flecie” Mozarta, Cziry w „Baronie cygańskim” J. Straussa), księcia Gigli w „Zemście nietoperza” J. Straussa) wraz z zespołem w składzie: Tomasz Mazur (trąbka), Tomasz Zartwornicki (puzon), Bartłomiej Stankowiak (instrument klawiszowy) i Jakub Persona (perkusja), przedstawili początki muzyki jaz-

zowej i popularne tematy dixielandowe. Zaprezentowali także instrumenty, ich budowę i brzmienie. Podsumowaniem wiadomości były zagadki muzyczne, których odgadywanie sprawiło uczniom dużą radość.

Na koncercie obowiązywał strój galowy, dyscyplina i skupienie jako przyjęte zgodnie z hasłem „Usta milczą, dusza śpiewa” normy obcowania z muzyką.

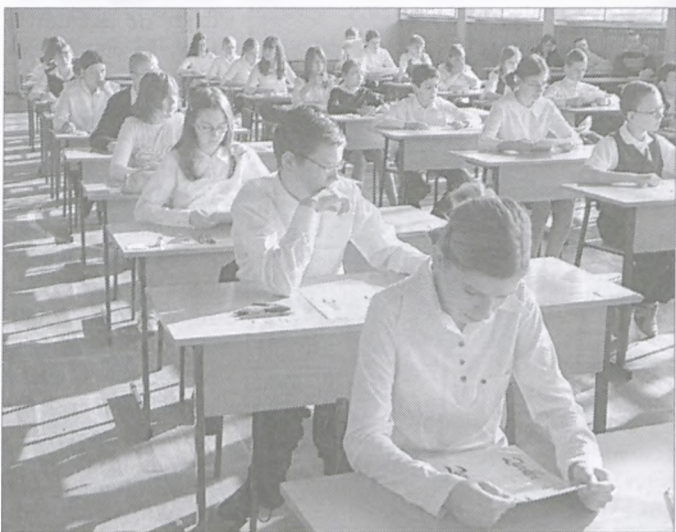
Planujemy w najbliższej przyszłości kontynuację koncertów jako powszechnej edukacji muzycznej. Chcemy umożliwić dzieciom dostęp do kultury, rozbudzić ich zainteresowania, a także uwrażliwić i otworzyć na piękno muzyki. Zapoznamy uczniów z

muzyką, tańcem i śpiewem „od średniowiecznej ascezy, barokowego bogactwa i przepychu, pełnego elegancji klasycyzmu, uduchowionego romantyzmu po dwudziestowieczny awangardowy jazz, folk czy tradycyjny rock”, w sposób profesjonalny, ale również przystępny i odpowiedni do ich wieku. Koncerty będą się odbywały w dwóch cyklach – dla dzieci młodszych: „W Krainie Pani Muzyki”, dla starszych: „Akademia Melomana”. Mamy nadzieję, że uda nam się wyposażyć uczniów w wiedzę i kompetencje do dokonywania własnych i świadomych wyborów muzycznych.

Małgorzata Hinz

Przetestowani

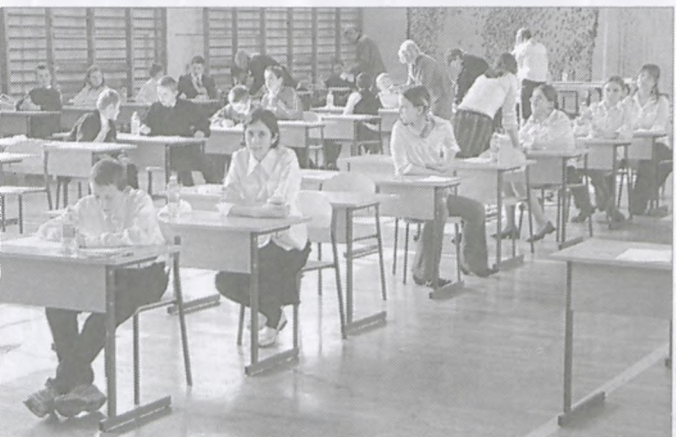
1 kwietnia uczniowie klas szóstych wszystkich lubońskich podstawówek, podobnie jak ich koledzy w całej Polsce, pisali test sprawdzający umiejętności zdobyte w ciągu 6 lat nauki w szkole. Do egzaminu przystąpiło w Luboniu 326 uczniów (SP 1 – 85, SP 2 – 101, SP 3 – 55, SP 4 – 85, w tym 5 z oddziałów specjalnych). Dla wielu z nich wiązało się to z ogromnym stresem.



W „Jedynce”

Dla kontroli samodzielności pracy uczniów minister edukacji zalecił, by podczas egzaminu na sali obecne były osoby spoza szkoły.

1 kwietnia uczniowie klas I – V byli zwolnieni z obowiązku przyścia do szkoły. (HS)



SP 3

Rozważanie Męki Pańskiej

cd. ze str. 27

kich grzeszników, przyjmując wobec Boga postawę pełną wrogości i nienawiści, postawę, którą odznaczają się ludzie zniewoleni przez szatana, pogrążeni w ciemności grzechu i śmierci. Cała ludzkość i każdy z nas jest odpowiedzialny za ten największy grzech, którym jest skazanie Zbawiciela na śmierć. Sadystryczne okrucieństwo oprawców Jezusa, które z taką wyrazistością ukazane zostało w filmie, obrazuje okrucieństwo naszych grzechów, z jakimi my, ludzie XXI wieku, odnosimy się do Boga.

Bóg cały czas mówi nam, że do szczęścia tak naprawdę potrzebna jest tylko Jego Miłość. Nasz udział w grzechu Bogobójstwa wyraża się w postawie takiego życia „jakby Boga nie było”, w nieustannym odrzucaniu daru Bożego miłosierdzia, a to wszystko owocuje w różnorodności naszych osobistych grzechów. Film z całą wyrazistością uświadamia widzom podstawową

prawdę chrześcijaństwa, że to każdy z nas swoimi grzechami skazuje Boga na cierpienie i śmierć, na niestnienie w naszym życiu.

Miniony Wielki Post i rozpoczęty okres wielkanocny to czas powrotu do podstawowego przesłania, które wtedy było dane. Świat obecnie zwariował. Chrystus mówił o wierze, nadziei, miłości i przebaczeniu. On przebaczył, gdy go torturowano i zabijano. A czy ty, drogi czytelniku, potrafisz wnieść do swojego życia codziennego coś z tej postawy, jaką dał nam Chrystus?

Wraz z tą refleksją, składam wszystkim czytelnikom „Więści Lubońskich” z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzenia radości i błogosławieństwa Bożego, zapewniając o modlitewnym wsparciu.

Sławomir Wojciak
kleryk I roku Arcybiskupiego Seminarium Duchownego z parafii św. Jana Bosko w Luboniu

Wybuchowe zawiniątko

29 marca uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 wraz z kolegą z Gimnazjum nr 1 znaleźli w okolicy śmietnika na terenie podstawówki pakunek niewiadomego pochodzenia wielkości pudełka zapalek, zawinięty w kolorową folię. Chłopcy chcieli rozpakować „niespodziankę”, a ponieważ im się to nie udało, nerwowo rzucili nią o beton. Okazało się, że pakunek był petardą.

Młodymi ludźmi kierowała zwykła ciekawość, ale gdyby petarda wybuchła im w rękach, doszłoby do tragedii.

Incydent zgłoszono w Komisariacie Policji w Luboniu i władzom samorządowym. Uczniowie szkoły zostali ostrzeżeni przed tego rodzaju zachowaniami i chociaż nie ustalono, kto przyniósł pakunek na teren boiska szkolnego, dzieci dowiedziały się, jakie są konsekwencje takiego postępowania.

Grażyna Leciej – dyrektor SP 3



Miejsce wybuchu

Usłyszeć swój głos...

19 marca w SP 3 odbył się Szkolny Konkurs Piosenki Wiosennej „Kwiaty we włosach”, w którym wzięli udział przedstawiciele klas młodszych, wybrani przez wychowawców.

Grupa odświętnie ubranych i przejętych dzieci z dużym zaangażowaniem śpiewała przygotowane piosenki. Życzliwa komisja pod przewodnictwem dyrektor Grażyny Leciej dodawała otuchy, a wychowawcy trzymali kciuki za swoich podopiecznych. Finalistami zostało dwoje dzieci z klasy

III a – Małgorzata Skrok i Dawid Palacz, przygotowani przez panią Wandę Maciaszek.

Międzyszkolny etap konkursu odbędzie się 20 kwietnia o godz. 10.00. Zapraszamy do udziału po dwóch reprezentantów klas młodszych z lubońskich podstawówek.

To prawdziwa estetyczna przyjemność usłyszeć zaśpiewaną linię melodyczną bez playbacków, miksów i innych współczesnych sposobów niby-polepszenia ludzkiego głosu. Wszak on sam w sobie jest cudem.

Małwina Gajdział

Strażnicy w szkole

9 marca w ramach współpracy ze strukturami samorządowymi Szkoła Podstawowa nr 3 gościła po raz kolejny przedstawicieli Straży Miejskiej – komendanta Pawła Dybczyńskiego i jego zastępcę Przemysława Grobelnego – oraz pana Benona Mateckiego. Tym razem tematem spotkania było zachowanie ostrożności na lodzie i na drogach.

Na początku spotkania panowie ze Straży Miejskiej w przyjacielskiej rozmowie z dziećmi sprawdzili ich znajomość zasad poruszania się po drogach, a następnie przedstawili zagrożenia na ulicach naszego miasta związane z wiosennym ożywieniem. Główną atrakcją spotkania był jednak występ lubońskiego miłośnika gwary poznańskiej Beno-

na Mateckiego, który przy pomocy teatrzyku pacynkowego przypomniał dzieciom m.in. wartość zgody sąsiedzkiej oraz obowiązki właścicieli psów. Wspólne odśpiewanie piosenki z panem Mateckim było dowodem zrozumienia podejmowanych tematów. Na koniec spotkania dzieci otrzymały materiały dydaktyczne, ulotki z historyjkami

obrazkowymi do studiowania w domu jako zadanie domowe na wiosnę.

Wanda Maciaszek
Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie klas I-III składają serdeczne podziękowania Panom Strażnikom i Panu Benonowi Mateckiemu za czas poświęcony naszej placówce i ciekawe zajęcia dydaktyczne.

„Potyczki ortograficzne” w SP 3

Problemy z ortografią pojawiają się już w nauczaniu zintegrowanym. Z roku na rok przybywa dysortografików. Dlatego tak niezmiernie ważna jest systematyczna praca nad kształceniem kompetencji ortograficznych uczniów w wieku wczesnoszkolnym. Niezwykle ważne jest, aby ćwiczenia ortograficzne zaciekały treścią i formą. Nie ma nic gorszego w ortografii jak nuda i rutyna.

Z takiego założenia wyszli uczniowie kl. I a z wychowawczynią, którzy 2 marca zorganizowali w SP 3 zajęcia warsztatowe dla kolegów i koleżanek z nauczania początkowego. Dzieci zaprezentowały dla poszczególnych klas wierszyki, rymowanki i żarciki ortograficzne. Był też ilustrowany zbiór wyrazów z „ó” niewymiennym, przeznaczony przede wszystkim dla wrokośców. Następnie „Klik” wprowadził wszystkich w multimedialny świat zabaw i ćwiczeń ortograficznych. Na koniec dzieci otrzymały do wypełnienia karty pracy, po czym wychowawcy wyłonili 6 uczniów z każdej klasy do konkursu. Zainteresowani

mogli również obejrzeć wystawę i zapoznać się z zasadami ortograficznymi oraz prawidłową pisownią niektórych „trudnych” wyrazów.

„Potyczki ortograficzne” dla klas I-III odbyły się 5 marca, a wzięło w nich udział 35 uczniów. Mali uczestnicy konkursu losowali miejsca przy stolikach, a atmosferę umilała towarzysząca każdemu dziecku maskotka. Powołana komisja ogłosiła zwycięzców.

Klasy I: I miejsce – Julia Będziechowska (I a), II – Edyta Pawlęty (I a) i Krystyna Ruskowska (I a), III – Agata Perz (I b).

Klasy II: I miejsce – Krzysztof Neubauer (II b), II – Jan Wichnia-

rek (II b), III – Maria Nowacka (II a).

Klasy III: I miejsce – Maria Radziszewska (III a), II – Agnieszka Posadzy (III b), III – Maria Warchoł (III b).

Gratuluję wszystkim dzieciom i życzę dalszych sukcesów w opanowaniu reguł potrzebnych do zrozumienia prawidłowości, jakie rządzą polską ortografią.

Dziękuję Radzie Rodziców za ufundowanie nagród książkowych dla laureatów konkursu oraz Burmistrzowi Miasta Lubonia za zakup rzutnika multimedialnego i laptopu, które ułatwiły nam zorganizowanie warsztatów.

Organizator konkursu –
Maria Gabler

Obietnica zuchowa

16 marca o godz. 17.30 zuchy z 17. Gromady Zuchowej „Leśne Duszki” złożyły uroczyste w obecności rodziców, seniorów ZHP z 18. LDH i gości obietnicę zuchową na sztandar harcerski. Główna ceremonia poprzedzona była apelem szóstek na sali gimnastycznej w SP 4, złożeniem meldunku przez dh Waldemara Wawrzyniaka komendantce Ośrodka ZHP w Luboniu dh Aleksandrze Lorenc o stanie zuchów przystępujących do ślubowania. W drugiej części dh drużynowa Barbara Wawrzyniak za-

prosiła do wspólnego grona dzieci, rodziców i gości. Uroczystego zapalenia świecznika dokonał najstarszy i zasłużony druh senior, zastępca komendanta Ośrodka ZHP w Luboniu, hm Eugeniusz Kubacki. Gawęda dh B. Wawrzyniak przybliżyła wszystkim obecnym półroczną pracę przygotowującą dzieci do uroczystości poprzez wykonywanie zadań związanych z Prawem Zucha (zuch kocha Boga i Polskę, zuch jest dzielny, zuch pamięta o swoich obowiązkach, zuch mówi prawdę, wszystkim jest z

zuchem dobrze, zuch stara się być coraz lepszy). W tym celu zuchy były na biwaku do Kobylnicy, gdzie grupa bardziej się zintegrowała i sprawdziła swoją gotowość. Złożenie obietnicy, przypięcie znaczka zucha i wręczenie legitymacji to szczególne przeżycia dla dzieci. Po nich nastąpiły życzenia od rodziców i gości oraz piosenki i zabawy zuchowe. (K.K.)



fol. Kazimiera Kubiak



fol. Kazimiera Kubiak

Zuchy witały Wiosnę

Aby uniknąć wszelkich wątpliwości, dopiero w tydzień po nadejściu kalendarzowej wiosny, zuchy z 15. i 17. Gromady Zuchowej, wraz ze starszymi kolegami – harcerzami, powitały uroczystie wiosnę. Spotkanie z wiosną miało miejsce w sobotę, 27 marca w pobliżu starej przystani nad Wartą.

Po przybyciu na miejsce maluchy spostrzegły Panią Wiosnę, przywiązaną do drzewa powrozem. Pilnujący jej strażnicy zażądali od dzieci, aby udowodniły, że można ją już uwolnić. Pełne zapału zuchy rozbiegły się między drzewami, w poszukiwaniu oznak budzącej się do życia przyrody. Meldunki o śpiewających ptakach, pączkach na drzewach oraz pierwszych kwiatach, przekonały strażników, którzy uwolnili w końcu swą zakładniczkę. Jednak oswojona Pani Wiosna nie była do końca przekonana, czy już czas nastać, skoro zuchy nie pożegnały jeszcze zimy. Cóż było robić. Rezulutne maluchy z hałasem pożegnały przygotowaną wcześniej marzannę i już nic nie stało na przeszkodzie w nadejściu Pani Wiosny. Jeszcze tylko kilka zabaw i zuchy ze śpiewem udały się w powrotną drogę.

Dzięki pięknej pogodzie i ciekawym pomysłom drużynowych wszyscy wrócili do domów w znakomitych humorach i już nie mogą doczekać się kolejnych wycieczek w plener.

Maciej Krzeptowski

Sprostowanie

W informacji o zabawach karnawałowych organizowanych przez Radę Rodziców Gimnazjum nr 1 zamieszczonej w ub. miesiącu, nazwisko jednego ze sponsorów powinno brzmieć Woźniak, a nie jak podano – Wodniak. Dyrekcja szkoły przeprasza za błąd.

Szukamy wiosny

W sobotę 3 kwietnia członkowie Szkolnego Koła PTTK przy Gimnazjum nr 2 pod opieką nauczycieli: Wiesławy Stankiewicz, Zbigniewa Czekają oraz Andrzeja Drgasa uczestniczyli w rajdzie rowerowym „Szukamy wiosny”. Trasa prowadziła z Lubonia przez Wiry w kierunku Szreniawy. Pierwszym miejscem, do którego zawitaliśmy, była wieża widokowa. Weszliśmy tam, aby podziwiać panoramę Poznania i okolic. Wspaniała pogoda dawała możliwość dokładniejszego przyjrzenia się naszemu miastu. Następnie cała grupa udała się na ognisko nad jeziorem Jarosławieckim. Z powodu usterek pojazdów, które przydarzyły się podczas jazdy, kilku uczniów musiało cofnąć się do pobliskiej wsi i poszukać pomocy u go-

spodarza. Dla niektórych problemem były strome wzniesienia powodujące duże zmęczenie i przerwy w jeździe. Kiedy szczęśliwie dotarliśmy nad jezioro, rozpoczęła się biesiada. Pan Czekają błyskawicznie rozpalil ognisko. W odgłosach strzelającego od temperatury drewna piekliśmy smaczne kielbaski i rozmawialiśmy. Atmosfera była wspaniała!

Weronika Kaleta i
Jarek Wikarski



Nie obyło się bez przygód i usterek.

Marcowe spotkanie z Cyrylem

Każdego roku na początku marca Oddział PTTK w Luboniu zaprasza uczniów z różnych szkół do udziału w rajdzie poświęconym patronowi naszego oddziału – Cyrylowi Ratajskiemu. Wycieczkę tę jest na stałe wpisano w kalendarz imprez lubońskiego PTTK, organizuje ją Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej. Jest to wyśmienita okazja, aby bardzo pożytecznie i zdrowo wykorzystać czas sobotni. W tym roku z zaproszenia skorzystało 112 osób, w tym 93 uczniów ze szkół w Luboniu (SP 1, SP 2, SP 4, Gimnazjum nr 2) i z Komornik. Udział w imprezie umożliwili młodzieży nauczyciele, opiekujący się uczniami w swoim czasie wolnym. Na pochwałę zasługują: Beata Bugajska, Zbigniew Czekają, Hanna Idzikowska, Iwona Jankowiak, Grażyna Kulińska, Irena Podzerek, Wiesława Stankiewicz i Alicja Zgrzeba.

Rajd przebiegał dwoma trasami: trasa I – obejmowała Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu i przejście piesze z Mosiny – Pozegowa do Jezior (prowadzenie Grażyna Przybył), wariant II – rozpoczął się w Puszczykówku, a kończył w Jeziorach (prowa-

cha, zwanego także Skalką Poznańską, kościoła św. Józefa, pomnikiem Armii Poznań na Cytadeli. Na Cmentarzu Zasłużonych, przy grobie Cyryła Ratajskiego, uczniowie poznali krótką biografię prawnika, prezydenta miasta Poznania, żołnierza podziemia, turysty, zięcia Romana Maya, długoletniego dyrektora Zakładów Chemicznych w Luboniu (u swojego teścia). Po złożeniu wiązanki i zapaleniu zniczy grupa obejrzała cmentarz. Razem z nami na cmentarzu byli Mirosława Osiecka i dyrektor SP I Zbigniew Jankowski. Potem wszyscy udali się do Mosiny na pieszą wędrowkę. Pogoda dopisała, więc spacer po parku był czystą przyjemnością. Prowadząca opowiadała o mijanych obiektach na trasie, toteż czas szybko minął. Brak liści umożliwił obejrzenie na Wyspie Zamkowej ruin zamku Klaudyny Działalskiej.

Trasa druga, dłuższa do pieszego przejścia, prowadziła przez ciekawy rezerwat Pojniki. Jest on przepięknie usytuowany w jarach polodowcowych. W dalszej części trasy obejrzało pomnik przyrody Głaz



Uczestnicy rajdu na Cmentarzu Zasłużonych



„Jedynka” w Jeziorach

6 marca członkowie koła PTTK działającego przy SP 1 udali się na tradycyjny rajd poświęcony Cyrylowi Ratajskiemu – patronowi lubońskiego oddziału PTTK.

Do wyboru mieliśmy dwie trasy. Nasza grupa wybrała tę drugą, która wiodła ze stacji PKP w Puszczykówku, poprzez Wielkopolski Park Narodowy do Jezior, gdzie na parkingu usytuowano metę.

Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali pamiątkowe plakietki, nie zabrakło też pysznej kiełbaski, zjedzonej z apetytem. Ponadto na

mecie odbył się konkurs wiedzy o Cyrylu Ratajskim i WPN. Dzięki wspaniałej pogodzie, miłej atmosferze i dobrej organizacji uczniowie bardzo zadowoleni wrócili do domu, z niecierpliwością oczekując kolejnej wyprawy.

Hanna Idzikowska – opiekun SKKT-PTTK przy SP 1



Fort Villa Rohr w Poznaniu

III Powiatowy Rajd Rowerowo-Pieszny „Śladami Historii”

Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia zaprasza 30 maja 2004 r. na III Powiatowy Rajd Rowerowo-Pieszny „Śladami Historii”. Tegoroczna impreza odbywa się w ramach obchodów 50-lecia uzyskania przez Luboń praw miejskich i przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta. Przewidywane są dwie trasy piesze i jedna rowerowa, wszystkie związane z miejscami wydarzeń historycznych.

Pierwsza trasa piesza będzie wiodła po Luboniu. W jej trakcie będzie można zapoznać się z historią m.in.: folwarku Augusta Cieszkowskiego, dworca kolejowego w Luboniu, dworku Augustyna Denizota oraz sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Trasa rowerowa tradycyjnie jest związana tematycznie z poznańską twierdzą fortową. Będzie ona prowadziła z Lubonia do Poznania i z powrotem do Lubonia. Jej główną atrakcją będzie wyjątkowa możliwość zobaczenia wnętrza fortu VIIIa na Górczynie. Dla osób zainteresowanych tylko zwiedzeniem fortu przewidziano drugą trasę pieszą po obiekcie.

Fort VIIIa jest jednym z ciekawszych obiektów fortecznych w Poznaniu. Jego zwiedzanie jest kontynuacją poprzednich imprez, zapoznających uczestników z podstawowymi typami obiektów poznańskiej twierdzy fortowej. Dwa lata temu można było zobaczyć fort pośredni starszego typu oraz schrony międzypolowe, rok temu fort główny, w tym roku będzie to fort pośredni nowszego typu. Aby zachęcić Państwa do uczestnictwa w imprezie poniżej zamieszczamy rys historyczny tego obiektu.

Początki poznańskiej twierdzy fortowej sięgają 24 czerwca 1872 roku, kiedy to podjęto zarządzeniem gabinetowym decyzję o modernizacji istniejących tutaj umocnień. Przeprowadzono ją według nowatorskiej wówczas koncepcji fortyfikacji – systemu fortowego ześrodkowanego. Polegała ona na budowie wokół miasta pierścienia samodziel-

nych dzieł przystosowanych do obrony okrężnej. W pierwszym etapie, w latach 1876-1883 zrealizowano dziewięć artyleryjskich fortów głównych oraz trzy artyleryjskie forty pośrednie oddalone od centrum o około 4-5 km wraz z siecią dróg dojazdowych.

Kryzys w budownictwie fortyfikacyjnym wywołało wprowadzenie około 1885 roku do uzbrojenia armii europejskich nowoczesnych

warunków pola walki. Wykorzystano przy tym nowe, odporniejsze materiały takie jak beton oraz stal.

W drugim etapie realizacji poznańskiej twierdzy w latach 1887-96 zbudowano sześć fortów pośrednich nowszego typu, samodzielnej baterii oraz schrony międzypolowe, natomiast wszystkie wcześniejsze obiekty

wzmocniono. Projektowane od podstaw dzieła budowano z wykorzystaniem najnowszych technologii. Jednym z takich nowatorskich obiektów był fort pośredni VIIIa. Jest on usytuowany na Górczynie, w pobliżu ulic Rembertowskiej i Promienistej. Mimo ogromnej kubatury jest stosunkowo słabo widoczny gdyż otaczają go domy, a nadziemie porasta bujna roślinność. Jego szerokość od strony miasta wynosi około 230 m – dla porównania pierzeja Starożytnego Rynku w Poznaniu ma około 140 metrów.

Fort VIIIa zbudowano w latach 1887-90. Reprezentuje on typ pruskiego standardowego fortu pośredniego i był w zasadzie przeznaczony dla piechoty. W 1902 roku, po decyzji o zniesieniu dzieł wewnętrznego pierścienia twierdzy obiekt otrzymał imię pruskiego generała Wilhelma von Rohra (1783-51), w latach 1847-1848 ministra wojny. Znaczna modernizacja dzieła nastąpiła w 1914 roku, w ramach przygotowań mobilizacyjnych poprzedzających I wojnę światową. Podczas działań wojennych poznańskie fortyfikacje nie zostały jednak wykorzystane, gdyż przebieg wydarzeń w pierwszych tygodniach walk odsunął niebezpieczeństwo oblężenia twierdzy.

W okresie międzywojennym fort podlegał Zarządowi Fortyfikacji. W 1931 roku otrzymał imię generała Michała Sokolnickiego (1760-1816). W lipcu 1939 roku, w ramach przygotowań do wojny prowadzonych przez oddziały 14. Dywizji Piechoty, w forcie, na koronie wału zbudowano trzy betonowe schrony obserwacyjno-bojowe oraz zamontowano stalową kopułę obserwacyjną. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku poznańskie forty nie odegrały jednak wię-

szej roli, gdyż już 2 września Armia Poznań wycofała się na linię obronną znajdującą się 100 km na wschód od Poznania.

Podczas okupacji obiekt był wykorzystywany przez wojsko niemieckie na cele magazynowe. Przywrócono mu także dawną nazwę „Rohr”. Latem 1944 roku na skutek zagrożenia ofensywą radziecką ustalono przebieg pozycji obronnych, z których zewnętrzną miejską oparto na zewnętrznym pierścieniu XIX-wiecznych fortów. Na ich przedpolu wykopano dwie linie tranzei oraz rów przeciwzołgowy. Fort został zdobyty przez wojska radzieckie 28 stycznia 1945 roku i był jednym z pierwszych fortów zdobytych z wewnętrznej miejskiej pozycji obronnej. Podczas walk nie został on poważnie uszkodzony. Bezpośrednio po działaniach wojennych fort przejęło wojsko radzieckie, wywożąc z niego zmagazynowaną tam żywność i broń. Potem obiekt został opuszczony i uległ dewastacji.

Po zakończeniu II wojny światowej fort krótko zajmowało wojsko polskie. Później obiekt użytkowały różne firmy m.in. do celów magazynowych. Obecnie fort czeka na użytkownika, który zagospodaruje go kompleksowo i ochroni ten bardzo ciekawy przykład budownictwa fortyfikacyjnego przed dalszą systematyczną dewastacją.

**Przemysław Maćkowiak
Wiceprezes TMML**

Szczegółowe informacje o rajdzie

Zbiórka: 30 maja br.

- **Trasa rowerowa forteczna:** godz. 9.30 przed wejściem do dawnego budynku szkoły podstawowej nr 3 w Luboniu, w pobliżu skrzyżowania ulic: Armii Poznań, Powstańców Wielkopolskich i Dąbrowskiego.

- **Trasa piesza forteczna:** godz. 11.00 przed głównym wjazdem do fortu VIIIa na Górczynie przy ulicy Rembertowskiej. Po zakończeniu zwiedzania uczestnicy trasy docierają na metę we własnym zakresie.

- **Trasa piesza lubońska:** godz. 11.30 przed krzyżem w pobliżu skrzyżowania ulic: Powstańców Wielkopolskich, ks. Stręcha i Puszkina.

Meta: Wszystkie grupy spotykają się około godziny 14.00 na placu w pobliżu siedziby TMML w Ośrodku Kultury w Luboniu przy ulicy Sobieskiego 97. Na mecie przewidziane jest ognisko oraz konkursy.

Zapisy: Wiceprezes TMML, Przemysław Maćkowiak, tel. 0 604 869 102. Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Warunki uczestnictwa: Impreza ma charakter rodzinny i jest bezpłatna. Odbędzie się bez względu na pogodę. Uczestnicy biorą udział w imprezie na własną odpowiedzialność (ubezpieczenie we własnym zakresie). Prosimy także o zabranie latarek (wnętrza fortu nie są oświetlone) oraz długopisów...

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!



Poludniowo-zachodni wycinek pasa fortecznego z fortem pośrednim VIIIa, fortem głównym IX oraz fortem pośrednim IXa. Z prawej u dołu zabudowa Dębca i Swierczewa. Fragment mapy Poznania i okolic z 1910 roku.

podziękowań „o działaniu minowym”. Z łatwością niszczyły one ściany oraz sklepienia o typowych grubościach kryte płaszczami ziemnymi. Dopiero co wybudowane fortyfikacje stały się przestarzałe i dlatego też inżynierowie wojskowi opracowali sposoby dostosowania istniejących już dzieł do nowych

niepodziękowań i śmieszne konkursy sprawnościowe. Na mecie uczestnikami opiekowały się M. Osiecka, J. Jelińska-Kowalska, A. Przybył oraz E. Kowalski, Z. Jankowski i M. Wachowiak.

Zapraszamy serdecznie za rok. Przypominamy, że w maju odbędzie się rajd na wytrzymałość, czyli 20 km do przejścia na własnych nogach, a w październiku jubileuszowy X rajd „Jesień w WPN”.

przewodnicząca Oddziałowej Komisji Turystyki Piesznej – Grażyna Przybył

Marcowe spotkanie z Cyrylem

cd. ze str. 31

Leśników, budynek dyrekcji WPN. Przewodzący trasę zapoznał także uczestników z życiorysem Cyryla Ratajskiego i przypomniał podstawowe wiadomości o ochronie przyrody, gdyż na mecie chętni mogli wypełnić karty z pytaniami konkursowymi o patronie rajdu oraz wiedzy przyrodniczej i lokalnej. Stopień trudności i ilość zadań dostosowano do wieku uczniów.

Jak na rajd przystało, był posiłek turystyczny (kiełbaska z bułką i dodatkami), pamiątkowe plakietki, punkty do odznak Turysta Pieszny i Turysta Przyrodnik, mała

„Fosfory” na szlaku

W przeddzień rozpoczęcia kalendarzowej wiosny Zakładowe Koło PTTK „Fosfory” zorganizowało dla swoich członków i sympatyków wycieczkę krajoznawczą „Szlakiem drewnianych zabytków sakralnych”.

Organizatorkami tego wyjazdu były Bogusława Generalczyk i Maria Rogacka (obydwie są instruktorami krajoznawstwa regionu), to też autokar wypełniony został do ostatniego miejsca. Program opracowała i wycieczkę prowadziła Maria Rogacka – pilot wycieczek (z uprawnieniami państwowymi). Zwiedzanie rozpoczęło od miejscowości Bukowiec w gminie Nowy Tomyśl. Kościół parafialny pw. św. Marcina o konstrukcji zrębowej wzniesiony został w latach 1737-42 z fundacji starosty śremskiego Karola Opalińskiego z Bnina. Do kościoła dobudowano w 1923 r. w poprzek także drewniany kościół. Wyposażenie świątyni pochodzi z XVII i XVIII w. W Łomnicy uczestnicy zwiedzili ciekawy kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca z 1768-70 r., odnowiony w 1965 r. Założony na planie krzyża greckiego z dobudowaną kruchtą posiada ciekawe wyposażenie wnętrza. Chlastawa – tu kolejny ciekawy obiekt sakralny – dawny zbór ewangelicki. Drewniana konstrukcja ma kształt odwróconej łodzi. Unikatową polichromię z 1651 r. odnowiono w 1994 r. Konstrukcja dachowa jest wsparta na jednym słupie. Obok kościoła znajduje się drewniana dzwonnica – bra-



Przed kościołem w Chlastawie

niana konstrukcja ma kształt odwróconej łodzi. Unikatową polichromię z 1651 r. odnowiono w 1994 r. Konstrukcja dachowa jest wsparta na jednym słupie. Obok kościoła znajduje się drewniana dzwonnica – bra-

ma z 1690 r. Kolejną miejscowością był Kosieczyn, w którym urodził się Marcin



Rożek – autor pomnika Siewcy, który stoi w Luboniu. W odrestaurowanym modrzewiowym kościele o konstrukcji zrębowej z XVI w. mieści się zabytkowa gotycka pieta z XV w. Świątyni patronują Apostołowie Szymon i Juda Tadeusz. Ostatnim

zwiedzanym obiektem sakralnym był kościół pw. św. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Kłępsku. Wzniesiony w XIII i XIV w. na rzucie zbliżonym do kwadratu, ma ślady przebudowy z okresu, kiedy świą-

tynia należała do protestantów (od 1576 r.). Bogato wyposażone wnętrze posiada malowidła – „Biblię w obrazach”. Był to tzw. kościół ucieczkowy.

Zwiedzanie wybranych obiektów sakralnych o konstrukcji drewnianej przekonało uczestników wycieczki, że wiele ciekawych obiektów można spotkać na polskiej ziemi. Trzeba dodać iż, w każdym zwiedzanym kościele odbyło się spotkanie z miejscowym proboszczem. Księża wręcz entuzjastycznie opowiadali o swoich obiektach i problemach związanych z konserwacją oraz o sukcesach odnoszonych przy renowacji świątyń. Na zakończenie wycieczki uczestnicy zwiedzili w towarzystwie miejscowego urzędnika parowozownię w Wolsztynie.

Z przyjemnością odnotować należy zaangażowanie Bogusławy Generalczyk i Marii Rogackiej, które w okresie działania Zakładowego Koła PTTK „Fosfory” zorganizowały dla swoich członków i załogi zakładów – 47 wycieczek. Podczas tych wyjazdów potrafiły zainteresować uczestników różnorodnością zwiedzanych obiektów krajoznawczych na terenie Wielkopolski i kraju.

Eugeniusz Kowalski

„Niedźwiedź z krzyżem” i „Panna z rybą”

Masyw Ślęży. Tajemnicze kamienne kręgi, starożytne rzeźby kultowe ze znakiem ukośnego krzyża, zamkowe ruiny i malownicze Zbójceckie Skałki.

Te wyjątkowe miejsca odwiedzili uczestnicy wycieczki górskiej „Powitanie wiosny na Ślęży” w Masywie Ślęży, która odbyła się 27 marca staraniem nowopowstałej Sekcji Turystyki Górskiej przy lubońskim Oddziale PTTK. Wycieczkę zorganizował i prowadził prezes sekcji Leszek Cudera.

Masyw Ślęży należy do Przedgórze Sudeckiego i położony jest w odległości zaledwie 34 km od Wrocławia i 15 km od Świdnicy. Wznosi się on ponad otaczające go równiny, kontrastuje z otaczającymi go polami i jest widoczny z odległości kilkudziesięciu kilometrów.

To tutaj w czasach prehistorycznych oddawano cześć bogu słońca, być może nawet drzewom i źródłom. Góra Ślęża „...wielkiej doznała czci, albowiem odprowadzono na niej przekłete pogańskie obrzędy...”. To tu znajdowała się kolebka Ślężan, od których wywodzi się nazwa całej krainy, dziś nazywanej Śląskiem. Na Ślęży, Raduni i Wieżycy, największych wzniesieniach Masywu Ślęży, zachowały się konstrukcje ułożone z kamieni, głazów i bloków skalnych w formie kręgów i wałów; niegdyś odprawiano na nich obrzędy religijne. Pierwszy ośrodek kultowy powstał na Ślęży pod koniec epoki brązu (800 – 650 lat p.n.e.). Do czasów chrześcijaństwa miejscowa ludność czciła Świętą Górę i znajdujące się na jej szczycie bóstwa. Ze ślężańskim ośrodkiem kultowym związane są także starożytne rzeźby, oznaczone znakiem solarnym ukośnego krzyża „x”, wykonane z miejscowego szarego granitu w latach 1300 – 400 p.n.e. Najbardziej znane to „Dzik”, zwany „Niedźwiedziem”, „Panna z rybą”, „Niedźwiedź”, „Mnich” czy „Łwy romańskie”. Miejsce to jest owiane tajemnicą i wiążą się z nim liczne legendy.

W Masywie Ślęży panuje specyficzny mikroklimat charakteryzujący się dużą ilością opadów, burz, mgieł i silnych wiatrów. Zaś powietrze jest rześkie i wyjątkowo czyste. Na północnych zboczach góry śnieg utrzymuje się do późnej wiosny. Częstym zjawiskiem występującym tutaj jest tzw. inwersja pogodowa, która polega na tym, że

gdy na dole masywu pada deszcz, to na górze świeci słońce. Położenie, pochodzenie oraz niezwykle walory przyrodnicze i krajozobrazowe tego terenu sprzyjają uprawianiu turystyki. Dla ich ochrony utworzono tutaj w 1988 r. obszar chronionego krajozobrazu pod nazwą Ślężański Park Krajozobrazowy.

augustianów w Górcie i następnie gotycki kościół św. Anny, przy którym znajduje się rzeźba kultowa „Grzyb” i rzeźba romańskiego lwa. Muzeum Ślężańskie umiejscowione w renesansowej kamieniczce z XVI w. dostarczyło nam informacji o historii oraz flory i faunie tego terenu. Zgromadzono tutaj

Mgła utrudniała fotografowanie i ograniczała widoczność. Na szczycie góry znajduje się schronisko im. Romana Zamorskiego, gdzie zatrzymaliśmy się na posiłek. Jest tutaj wmurowana tablica pamiątkowa z podobizną poety i fragmentem jego proroczych słów: „Na słowiańskiej góry szczycie, pod jasną nadziei gwiazdą, zapisuję wróżby słowa: wróci, wróci w stare gniazdo stare prawo, stara mowa i natchnione Słowian życie”, które spełniły się dopiero po stu latach, czyli powrotem Śląska do Polski po II wojnie światowej. Dopelnieniem zimowej scenerii był oblodzony maszt anteny nadawczej ośrodka wrocławskiego TVP, położony obok schroniska. W pobliżu na miejscu ruin dawnego zamku znajduje się kościół Nawiedzenia NMP zbudowany pierwotnie w XVI w. i później kilkakrotnie przebudowywany. Poza tym stoją tutaj: krzyż milenijny z granitu postawiony w 2000 r., wieża widokowa wznosząca się na malowniczych Zbójceckich Skałkach, oraz granitowa rzeźba dzika, zwanego „Niedźwiedziem”, ustawiona pod starym jaworem. Przy szlaku czerwonym na północnym stoku Ślęży znajdują się rzeźby kultowe: „Panna z rybą” i „Niedźwiedź z krzyżem”. Ze Ślęży podążyliśmy na szczyt Wieżycy (415 m), gdzie zachowały się fragmenty prehistorycznych wałów kultowych oraz kamienna wieża widokowa z 1905 r. zwana dawniej Wieżą Bismarka. Krótkie, bardzo strome zejście z Wieżycy doprowadziło nas do Przełęczy pod Wieżycą i Domu Turysty PTTK.

Dodatkową atrakcją wycieczki było zwiedzenie bazyliki św. Jadwigi, najstarszego sanktuarium na Śląsku z imponującym sarkofagiem św. Jadwigi, wykonanym z krzeszowickiego marmuru w Trzebnicy. Lubońscy turyści przeżyli niezapomniany dzień, podziwiając wspaniałe widoki, piękno przyrody oraz tajemnicze zabytki przeszłości. Program wędrowki był niezwykle atrakcyjny. Nawet trzygodzinne oczekiwanie na parkingu za Wrocławiem na przyjazd drugiego autokaru, mającego zastąpić zepsuty, nie popsuło nam humorów.

Maria i Jan Blaszcakowie



Uczestnicy wyprawy

Naszą wędrowkę rozpoczęliśmy od miejscowości Sobótka, położonej u stóp Ślęży. Jest najstarszą osadą targową na Śląsku pochodzącą z XII w., a jej nazwa wywodzi się od tradycji odbywania tu sobotnich targów. Dzieje tej miejscowości na przestrzeni wieków były niezwykle burzliwe. Była ona we władaniu zarówno książąt jak i zakonu kanoników regularnych, zwanych augustianami. Przynależała do Księstwa Wrocławskiego i Świdnickiego, do Czech, Cesarstwa Habsburgów, a nawet do Prus. Wielokrotnie niszczona przez wojny w 1945r. powróciła do Polski. Obecnie Sobótka jest głównie ośrodkiem turystycznym, będącym punktem wyjścia w Masyw Ślęży. Zwiedziliśmy tutaj kościół parafialny pw. św. Jakuba Starszego z przełomu XIV-XV wieku z wbudowanym łwem romańskim pochodzącym z opactwa

m.in. kolekcje skał i minerałów a także zbiory archeologiczne i sakralne, zebrane w okolicach Ślęży. Ciekawe są zabytki Sobótki, długo można je podziwiać, jednak najważniejszym punktem naszej wycieczki była piękna i tajemnicza góra Ślęża. Górską wędrowkę rozpoczęliśmy od przełęczy Tapa-dła, leżącej na wysokości 284 m i stanowiącej szerokie obniżenie rozdzielające Radunię od Ślęży. Tutaj spotkała nas miła niespodzianka. W przeciwieństwie do Sobótki, gdzie były już widoczne pierwsze oznaki wiosny, wszystko dookoła pokrywał śnieg. Podążyliśmy szlakiem żółtym, podziwiając pełnię zimy. Bardzo przydatne okazały się kije i laski ułatwiające poruszanie w trudnym terenie. Szczyt Ślęży (718 m) otulała półmetrowa warstwa śniegu, a drzewa i krzewy pokryte były bardzo grubą warstwą szadzi.

Z dużej chmury mały deszcz

Tak w największym skrócie można skomentować moment wyboru prezesa Stelli Luboń podczas walnego zgromadzenia klubu 23 marca. Przed zebraniem mówiło się o wielu kandydaturach, pewne osoby zaczęły się nagle bardziej interesować klubem. Tymczasem na placu boju pozostał tylko jeden...

Członkowie LKS-u niemiłe widzieli...

Niezwykle ciekawą formę zaproszenia gości przyjął ustępujący prezes Stelli Luboń Jerzy Kołodziej. Po pierwsze zdecydował się sporządzić je na piśmie, co wywołało duże zdziwienie nawet u niektórych członków zarządu. Po drugie zakomunikował, że (o zgrozo!) na spotkanie nie mają prawa przybyć członkowie Lubońskiego Klubu Sportowego! Trudno skomentować tę decyzję prezesa. Niżej podpisany, który do wspomnianego Zarządu LKS-u również się zalicza, po konsultacji z innymi działaczami Stelli, na spotkanie jednak przybył. Swoją drogą ta ciekawa strategia przyjęta przez pana prezesa pokazała w pewien sposób „sympatię”, jaką darzy klub z ulicy Rzecznej i jego przedstawicieli. Z prawnego punktu widzenia jego postępowanie trudno uznać za poważne...

Co z finansami?

Na wstępie prezes Jerzy Kołodziej przeczytał sprawozdanie z ostatnich czterech lat, skupiając się jednak wyłącznie na sprawach merytorycznych. Zabrakło natomiast relacji, która poruszałaby osiągnięty wynik finansowy. Nie została podana praktycznie żadna kwota, jaką zamknięto okres 4-letniej działalności ustępującego Zarządu, a to przecież podstawa udzielenia absolutorium! Niemniej przewodniczący Komisji Rewizyjnej Waclaw Sikora nie dopatrzył się żadnych

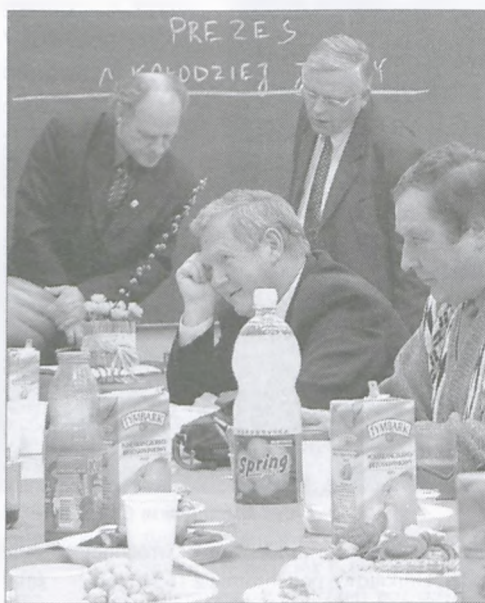
uchybień, podobnie jak zebrani na zgromadzeniu goście, którzy jednogłośnie przyjęli wniosek o udzielenie wspomnianego absolutorium.

Wybór prezesa

Już przed rozpoczęciem głosowania znany był jego wynik. Wbrew powszechnym opiniom tylko Jerzy Kołodziej zdecydował się kandydować na to stanowisko (pomimo zgłoszeń z sali odmówili: Tadeusz Mroczynski i Zbigniew Jankowski). Na spotkanie nie przybyły też osoby, które mogłyby stanąć z nim w szranki, szczególnie jedna, bardzo interesująca się w ostatnim czasie losami zespołu. W każdym razie Jerzy Kołodziej ponownie został obdarzony zaufaniem wyborców i niemal jednogłośnie wybrany prezesem. Gratulujemy!

54 członków

Z walnego zgromadzenia Stelli Luboń można wyciągnąć ciekawy wniosek. Dowiedzieliśmy się bowiem, ile klub z ulicy Szkolnej ma członków, dysponujących m.in. prawem głosu. Okazało się, że jest ich 54. Na spotkanie przybyło aż 47, co stanowiło swoisty rekord. Wcześniejsze walne zgromadzenia wyborcze cieszyły się o wiele niższą frekwencją.



Jedyny kandydat spokojny o wynik jeszcze przed wyborami

54 – mało to czy dużo? Patrząc na historię klubu to, moim zdaniem, trochę mało. Wśród członków TMS Stella zabrakło mi wielu zasłużonych działaczy klubu, chociażby osób, które przyczyniły się w 1992 r. do odrodzenia Stelli, np. późniejszego prezesa Augusta Krawca, Krzysztofa Boni, Kazimierza, Grzegorza i Pawła Przydanków, Stanisława Koperskiego, Edmunda Kosickiego i wielu innych o których wiem, że nie zrezygnowali z członkostwa.

Przemysław Kwiatkowski

Stella po wyborach

23 marca w Szkole Podstawowej nr 1 odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Młodzieży Sportowej Stella Luboń. Połowa składu nowego zarządu uległa zmianie.

Zaskoczeniem dla wszystkich była bardzo duża frekwencja. W sumie na spotkaniu pojawiły się 54 osoby. Otwarcia dokonał prezes klubu Jerzy Kołodziej, który powitał przybyłych gości. On też zaproponował Andrzeja Sznajdra na przewodniczącego walnego zgromadzenia.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego prezesa klubu z ulicy Szkolnej. Ponownie został nim Jerzy Kołodziej. Następnie wytypowano kandydatów do zarządu. W

wyniku wyborów do nowego gremium weszły następujące osoby:

- prezes: Jerzy Kołodziej,
- wiceprezes ds. organizacyjnych: Zbigniew Jankowski,
- wiceprezes ds. piłki nożnej: Piotr Moder (nowy członek),
- skarbnik: Tadeusz Mroczynski,
- sekretarz: Andrzej Sznajder,
- członkowie zarządu: Waclaw Sikora, Krzysztof Goździewski, Paweł Kotliński (nowe osoby w zarządzie).

Ponadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej. Jej przewodniczącym został Henryk Kleiber, członkami natomiast Robert Twardowski i Andrzej Hermann.

W imieniu redakcji nowo wybranym członkom zarządu Stelli Luboń życze wzorowej współpracy i trafnych decyzji.

Władysław Szczepaniak

Wierny kibic Groclinu

Zgodnie z zapowiedzią przedstawioną na naszych łamach w grudniowym numerze „WL”, zagorzały kibic Groclinu Dyskobolii Grodzisk Wlkp., pan Piotr Moder z Lubonia udał się wraz z żoną Renatą na mecz III rundy Pucharu UEFA do Bordeaux.

Był to kolejny wyjazd pana Piotra z tą drużyną, poprzednio wybrał się na mecz pucharowy do Manchesteru. Z wielkimi emocjami wspomina to wydarzenie, ze smutkiem mówi o porażce: „Mimo szalonego dopingu kibiców z Polski, grodziszczanie nie zdołali wywalczyć korzystnego wyniku i odpadli z dalszych rozgrywek. Należy jednak podkreślić, że jak na debiut w pucharach, dojsie do III rundy jest i tak dużym sukcesem ekipy z Grodziska” – mówi pan Moder.

Przy okazji pan Piotr i jego żona mieli wspólną okazję zwiedzenia Paryża, w tym wejścia na wieżę Eiffla. Władysław Szczepaniak



Luboński kibic Piotr Moder – właściciel sklepu „Renata” – z orkiestrą z Grodziska tuż przed meczem we Francji. Od niedawna wiceprezes Stelli ds. piłki nożnej.

LPLH

Znowu Viara!

Coraz bliżej obrony tytułu w rozgrywkach Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej jest zespół Viara Gra. Przed ostatnią kolejką rozgrywek drużyna Przemka Grobelnego ma 6 punktów przewagi nad Wartą Luboń i praktycznie może już świętować kolejne mistrzostwo.

A stało się tak głównie przez potknięcie Warty w meczu VII kolejki z Żabikowem. Porażka 1:2 była sporą sensacją i właściwie pogrzebała szansę tego zespołu. Niemniej Warcie Luboń, która znakomicie wprowadziła się do rozgrywek, należą się słowa uznania. W tym roku rozgrywanym zawodnikom Viary sukces ten jednak nie wystarczył. Szczególnie zwraca uwagę znakomita postawa Arkadiusza Libery, który jest niewątpliwie jednym z najlepszych zawodników tegorocznej ligi.

Warto zauważyć, że trwa także zafarta walka o 4. miejsce – bije się o nie w tej chwili aż 6 ekip! Zapowiada nam to sporo emocji podczas ostatniej serii spotkań, planowanej na 17 kwietnia.

Oto ciekawsze rezultaty kolejek oraz tabela:

VII kolejka:	
Żabikowo – Warta Luboń	2:1
Grunwald – Ragazzi	1:5
Viara Gra – Translub	12:0
DAP'92 – Luboński KS	2:6
VIII kolejka:	
Firma Malicki – Warta Luboń	0:3 w.o.
(drużyna Firmy Malicki wycofała się z rozgrywek)	
Żabikowo – Grunwald	2:2
Przyjaciele – Warta Luboń	1:5
Polonia – Translub	0:0
Grunwald – Warta Luboń	1:3

Tabela po ośmiu kolejkach:

1. Viara Gra	18	46	101:32
2. Warta Luboń	17	40	84:30
3. Grunwald	17	33	51:33
4. Żabikowo	17	24	56:48
5. Przyjaciele	17	24	51:47
6. Luboński KS	17	23	44:51
7. DAP'92	17	23	54:62
8. Polonia	17	22	45:43
9. Ragazzi	18	20	42:57
10. Firma Malicki	16	7	20:72
11. Translub	17	6	20:93

Z ostatniej chwili!

Podobnie jak w lidze, także w rozegranym 3 kwietnia Pucharze Ligi ekipa Viary okazała się najlepsza. Serdecznie gratulujemy! Przemysław Kwiatkowski



Nowe władze Stelli, od lewej: Henryk Kleiber – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Zbigniew Jankowski – wiceprezes ds. organizacyjnych, Waclaw Sikora – członek zarządu, Jerzy Kołodziej – prezes, Tadeusz Mroczynski – skarbnik, Robert Twardowski – członek Komisji Rewizyjnej, Andrzej Sznajder – sekretarz, Krzysztof Goździewski – członek zarządu, Andrzej Hermann – członek Komisji Rewizyjnej, Paweł Kotliński – członek zarządu, Piotr Moder – wiceprezes ds. piłki nożnej

IV liga

Komplet zwycięstw LKS-u

Choć w ostatnim meczu przed wznowieniem rozgrywek IV ligi północnej drużyna Lubońskiego Klubu Sportowego poniosła klęskę z Promieniem/Remes Opalenica 1:6, w lidze nasz zespół spisywał się bez zarzutu. Trzy kolejne wygrane wywindowały LKS na 2. miejsce w tabeli, z realnymi szansami walki o prymat w rozgrywkach.

20 marca na stadion LKS-u zawitała ekipa TOS/TPS Winogrody. W ubiegłej rundzie oba zespoły podzieliły się punktami, tym razem całą pulę zgarnęli podopieczni Zbigniewa Franiaka. Wielki w tym udział napastnika naszej drużyny **Rafała Soleckiego**, który w ostatnich sekundach pierwszej połowy popisał się kapitalnym uderzeniem z lewej nogi, trafiając w samo okienko bramki rywala. Niewątpliwie był to „strzał życia” tego zawodnika, dzięki czemu Luboński KS schodził na przerwę, prowadząc 1:0.

W drugiej odsłonie wystarczyło, że w 60. minucie wspomniany **Solecki** włączył swój „dopalacz” i po wyminięciu dwóch obrońców – gości, zagrał do **Michała Taborskiego**. Wynik 2:0 utrzymał się już do końca pojedynku.

W 18. kolejce ekipa trenera Franiaka udala się do Środy na potyczkę z miejscową Polonią. Po raz kolejny błysnął **Rafał Solecki**, strzelając jedyne goła spotkania. Warto zauważyć, że był to czwarty kolejny mecz, w którym ten zawodnik zdobył bramkę.

3 kwietnia rywalem lubonian na stadionie przy ul. Rzecznej była Polonia Chodzież. Niedługo musieli czekać na gola przybyli na to spotkanie kibice. Już w 2. minucie **Sebastian Walkowiak** precyzyjnie uderzył z rzutu wolnego i LKS objął prowadzenie. W kolejnych minutach nasz zespół zmarnował kilka okazji podbramkowych i do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Druga odsłona rozpoczęła się niemal identycznie jak pierwsza. 2 minuty po

wznowieniu gry mieliśmy kolejny rzut wolny i tym razem **Michał Marciniak** zdecydował się na bezpośrednie uderzenie, zaskakując bramkarza gości. Pomimo kilku sytuacji z obu stron mecz zakończył się zasłużonym triumfem Lubońskiego Klubu Sportowego 2:0. Tym samym piłkarze sprawili prezent prezesowi klubu **Ryszardowi Dolacie**, który obchodził tego dnia imieniny.

Tak więc za nami już 19 kolejek rozgrywek IV ligi północnej. Najbliższe spotkania pokażą, na co stać podopiecznych **Zbigniewa Franiaka**. Mecze z Wartą Śrem czy Spartą Oborniki zapewne wiele wyjaśnią w kwestii ewentualnych szans zespołu na awans. Do tej pory nie mamy co narzekać, na wiosnę LKS mało, że nie stracił punktu, to jeszcze nie wbito mu nawet żadnej bramki! Oby tak dalej! Oto tabela po 19 kolejkach.

1. Lech II Poznań	19	46	55:17
2. Luboński KS	19	41	39:12
3. Sparta Oborniki	19	41	46:23
4. Nielba Wągrowiec	19	38	46:20
5. Sokół Pniewy	19	38	34:19
6. Warta Śrem	19	35	37:28
7. MKP 1999 Piła	19	28	34:21
8. 1920 Mosina	19	28	31:26
9. Sokół Rakoniewice	19	27	39:35
10. Polonia Chodzież	19	20	20:37
11. Polonia Środa	19	19	35:33
12. TOS/TPS Winogrody	19	18	14:30
13. Huragan Pobjedziska	19	17	23:38
14. Welna Rogoźno	19	16	20:37
15. Patria Buk	19	8	16:57
16. Unia/Lechpol Wapno	19	3	13:69

Przemysław Kwiatkowski

Wymowna postawa

25 marca miało dojść do konfrontacji pomiędzy obecnym zarządem Lubońskiego Klubu Sportowego a założycielami i działaczami Kobięcego Piłkarskiego Klubu Sportowego Luboń w celu wyjaśnienia nieporozumień związanych z obecnością kobiet w LKS-ie. Tymczasem...

Na spotkanie w imieniu sekcji kobiecej przybyły panie **Renata Mańka** – przewodnicząca rady założycielskiej KPKS Luboń oraz **Jolanta Kołodziej**. Również zarząd LKS-u nie był reprezentowany zbyt licznie, zjawili się bowiem prezes **Ryszard Dolata**, sekretarz **Przemysław Kwiatkowski** oraz członek zarządu **Marek Krawciak**. Tak więc konfrontacja przerodziła się co najwyżej w spotkanie towarzyskie, niewiele wnoszące do wyjaśnienia sprawy.

Wniosek z tego można wyciągnąć tylko jeden: osoby, które miałyby na temat drużyny kobiecej najwięcej do powiedzenia i które mogłyby wyjaśnić genezę oraz działalność tego tworu, nie przybyły. Zabrakło chociażby działaczy LKS-u, którzy za swoich rządów, z entuzjazmem, wprowadzali zespół kobiecej do klubu: **Marka Bernasia**, **Hardego Witteka Steinke**, **Augusta Krawca**. Do wyjaśnienia wielu spraw brakuje też dokumentacji klubowej czy-

li protokołów spotkań zarządu i prezydium LKS-u. Proszony przez obecnego prezesa o zwrot brakującej dokumentacji, ówczesny sekretarz **Jacek Włodarczyk**, do dziś jej nie dostarczył. Fakt nieobecności głównych zainteresowanych i brak „papierów” jest wystarczającym komentarzem. **Przemysław Kwiatkowski**

Od red. Z nieoficjalnych informacji wiemy, że swoista konfrontacja odbyła się wcześniej w Urzędzie Miasta z udziałem m.in. burmistrza.



foto: Piotr Paweł Ruszkowski

Odpowiedź byłego prezesa LKS-u Marka Bernasia

Ustosunkowując się do artykułu pana Przemysława Kwiatkowskiego opublikowanego w marcowym numerze „Więści Lubońskich” pt. „Co z długami LKS-u”, w którym bezpodstawnie zarzucono mi odpowiedzialność za długi LKS-u w kwocie 46.193,67 zł plus 8 niezapłaconych premii, chciałbym wyjaśnić, co następuje:

Funkcję prezesa Lubońskiego Klubu Sportowego objąłem w styczniu 2001 r. i pełniłem ją społecznie, nie pobierając żadnego wynagrodzenia do końca kadencji, tj. do czerwca 2003 r. Funkcję tę zgodziłem się przyjąć pomimo bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znajdował się wówczas klub, spowodowanej zadłużeniem sięgającym kilkunastu tysięcy złotych, jak również brakiem źródeł finansowania działalności klubu (*funkcję prezesa pełnił wówczas Paweł Dybczyński – przyp. red.*). W trakcie mojej kadencji udało się pozyskać dla działalności LKS-u grupę oddanych współpracowników i sponsorów, dzięki którym klub spłacił zadłużenie oraz uzyskiwał dodatkowe dochody w kwocie około 3.000 zł miesięcznie. Dodatkowo mogę również wskazać, iż osobiście sfinansowałem zakup kart zawodniczych 13 zawodników klubu, jak również wielokrotnie kupowałem za własne pieniądze sprzęt i napoje dla klubu. Do roku 2001 głównym źródłem finansowania LKS-u były bowiem środki pozyskiwane od UM Luboń.

Rezygnując w czerwcu 2003 r. z funkcji prezesa LKS-u, zostawiłem klub bez zadłużenia, z zapewnionymi dochodami umożliwiającymi mu dalsze prowadzenie działalności sportowej i jego rozwój.

Moja praca na rzecz klubu nigdy nie została negatywnie oceniona przez Komisję Rewizyjną LKS-u, nigdy też nie zostały ujawnione żadne nieprawidłowości w prowadzeniu Klubu. Powyższe potwierdza udzielenie mi przez LKS na koniec pełnienia przeze mnie funkcji pre-

zesa LKS-u absolutorium za wykonaną pracę na rzecz klubu i przyjęcie rozliczeń finansowych przez komórkę finansową UM Luboń.

Wszelkie nieprawidłowości wskazane przez NIK dotyczące LKS-u związane są z nieprawidłowościami w finansowaniu klubu przez Urząd Miasta Luboń, rozliczenia te były jednakże, co należy podkreślić, prowadzone przez księgową i skarbnika klubu.

O faktach tych Pan Przemysław Kwiatkowski, pełniący obecnie funkcję sekretarza LKS-u winien wiedzieć, gdyż wynika to z dokumentów znajdujących się w LKS.

Tym samym wszelkie sugestie Pana Przemysława Kwiatkowskiego, jako bym był odpowiedzialny za powstanie zadłużenia LKS-u w kwocie 46.193,67 zł, uważam za bezpodstawne i naruszające moje dobra osobiste i dobre imię.

Wobec powyższego wzywam Pana Przemysława Kwiatkowskiego do zamieszczenia na łamach „Więści Lubońskich” przeprosin za bezpodstawne pomówienia.

Marek Bernas

Tekst powyższy przesłany został z kancelarii radcy prawnego jako wezwanie do sprostowania. Po dokładnej lekturze obydwu tekstów i rozmowie z zainteresowanymi, publikuję go jako odpowiedź. redaktor naczelny „Więści Lubońskich” – Piotr Paweł Ruszkowski

Ze sportu szkolnego

Lepsze Modrze

W zeszłym miesiącu pisaliśmy o rywalizacji klas IV i V w piłkarskich rozgrywkach halowych. Teraz do walki stanęły klasy V oraz VI. Bezkonkurencyjna okazała się tu SP 2, którą dowodził **Andrzej Chyliński**. Odnosząc komplet zwycięstw zapewniła sobie awans do rozgrywek powiatowych. Oto zanotowane wyniki:

SP 1 – SP 2 1:3
SP 1 – SP 3 1:1
SP 1 – SP 4 1:3
SP 2 – SP 3 3:0
SP 2 – SP 4 4:0
SP 3 – SP 4 8:2

W rozegranych 2 kwietnia mistrzostwach na szczeblu powiatu podopiecznym **Andrzeja Chylińskiego** poszło już nieco gorzej. SP 2 zajęła bowiem II miejsce. Zwycięstwo i awans do dalszej fazy rozgrywek stały się udziałem drużyny SP Modrze. **P.K.**

I po pucharach

Na 1/8 finału zatrzymał się Luboński Klub Sportowy w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Polski na szczeblu podokręgu poznańskiego. Podopieczni trenera **Zbigniewa Franiaka** nie dali bowiem rady na tym poziomie rozgrywek III-ligowemu **Mieszkowi/Faber Gniezno**, ulegając mu na własnym boisku 0:1. Jedyna bramka spotkania padła w 19. minucie, a jej zdobywcą był doświadczony **Sławomir Suchomski**. Mecz rozegrano 7. marca. **(P.K.)**

Nabór w LKS-ie

Luboński Klub Sportowy prowadzi nabór chętnych do gry w piłkarskim zespole trampkarzy młodszych oraz orlików, trenowanych przez dwójkę szkoleniowców – **Henryka Wróbla** i **Jerzego Tomkowiaka**. Zapraszamy wszystkich chłopców urodzonych w 1993 r. i młodszych do siedziby klubu przy ul. Rzecznej. **(P.K.)**

Nasza krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 45 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu na **karcie pocztowej** należy **do końca kwietnia** dostarczyć do redakcji (ul. Sikorskiego 46) lub wrzucić do którejś z niebieskich skrzynek „Więści Lubońskich” na terenie miasta. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorców nagród ufundowanych przez lubońskie firmy: **MATEO** i **VILLA MONTANA**.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w ub. miesiącu brzmiało: „Ósmy marca”. Nagrodę wylosował pan **Piotr Akuszewski** z ul. Żabikowskiej 62 G 12. Gratulujemy! Po odbiór niespodzianki zapraszamy do redakcji (ul. Sikorskiego 46) w godzinach dyżurów.

Poziomo:

- 2) mocne piwo angielskie
- 3) potrawa z surowego mięsa
- 4) pramatka
- 8) przedwojenny bokser polski
- 9) pałac sułtana
- 10) brat Mojżesza
- 11) legenda o bohaterach, bajka
- 16) likier kminkowy
- 17) występuje w herbacie i kawie
- 18) symptom, oznaka
- 25) rewiowy taniec z XIX w.
- 26) złodziej, opryszek
- 27) potocznie – można ją komuś przypiąć
- 28) zaczerwienienie skóry
- 33) legendarny założyciel Krakowa
- 34) gatunek wierzby
- 35) część maszyny – wirnik
- 36) natarcie
- 40) niechęć, uraza
- 41) okrasa
- 42) sztaba spinająca mury
- 46) ptak nocny
- 47) wielkanocne pieczywo
- 50) na świątecznym stole z choroągiewką
- 51) jamnik
- 54) potocznie o młodych dziewczynach
- 55) udo wieprzowe
- 56) niezaoarana część pola
- 60) syn Posejdona
- 61) sposób bycia, maniera
- 62) werset Koranu
- 63) kolor w kartach
- 69) powała, sufit
- 70) upust
- 71) dawniej kwiecień
- 72) tkanina na pieluszki
- 76) Stella – Luboński KS
- 77) stożkowy worek jako wiatromierz
- 78) taniec towarzyski
- 79) skala świątliwości

Pionowo:

- 1) zbiornik wodny do hodowli ryb
- 2) wybrany kolor w grze w karty
- 5) imię z elementarza
- 6) administracja kościelna
- 7) narzędzie stolarskie
- 8) wydłużony wykop
- 12) wytyczona trasa na wyścigi
- 13) rumowisko skalne
- 14) potrzebuje go oskarżony
- 15) szarak
- 19) dawniej klamra u pasa
- 20) produkowała w Luboniu budynię
- 21) zespół ośmiu muzyków

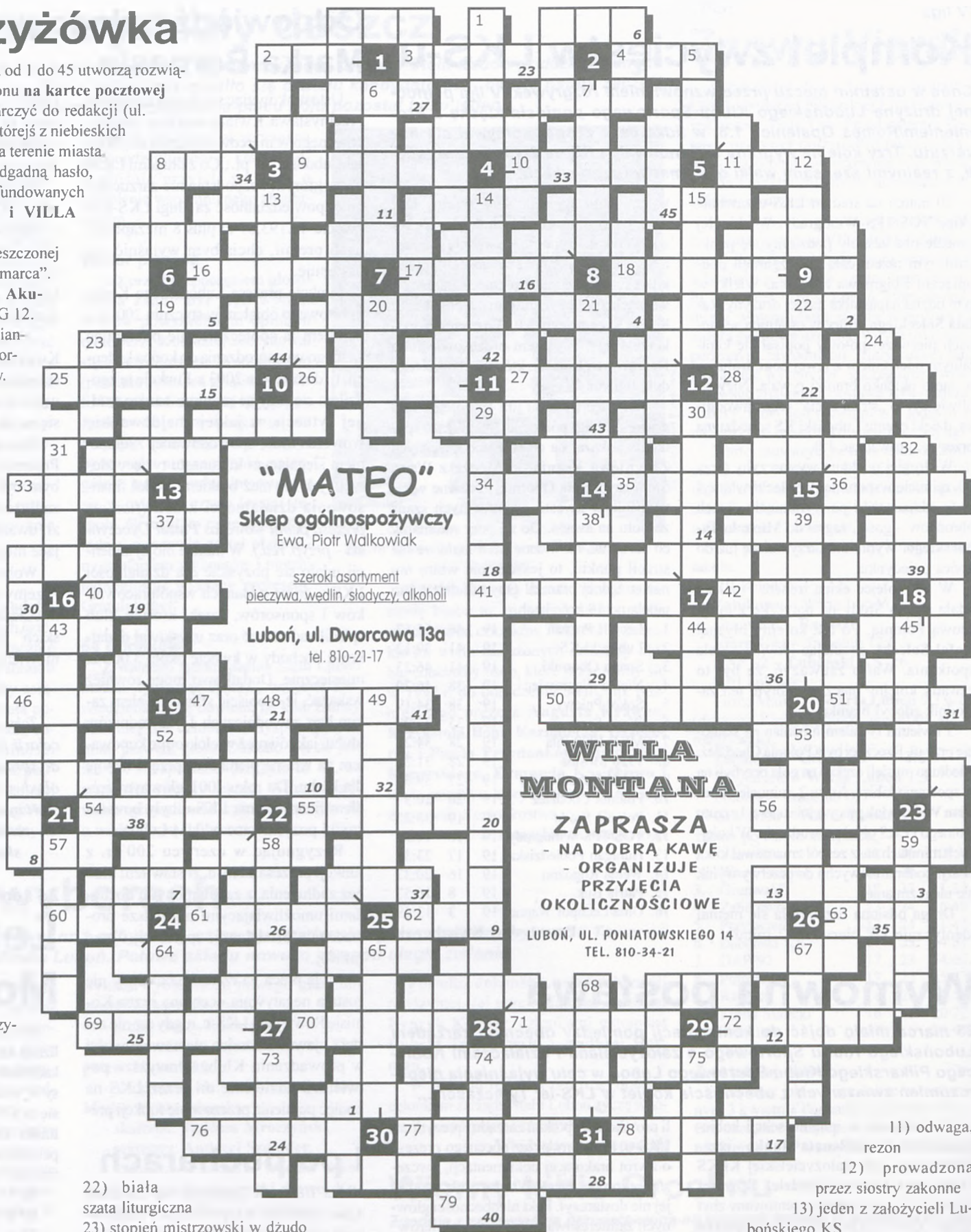
- 22) biała szata liturgiczna
- 23) stopień mistrzowski w dżudo
- 24) część seta w tenisie
- 29) dzielimy się nimi w czasie wielkanocnego śniadania
- 30) liście pietruszki
- 31) wiosenna praca rolnika
- 32) opowieść ludowa
- 37) podpora starca
- 38) święto chrześcijańskie, Zmartwychwstanie Jezusa
- 39) różga
- 43) zasłona
- 44) zboże rosnące na zagonie
- 45) wyświęcanie na biskupa
- 48) antonim dobra
- 49) dawniej szacunek, poważanie
- 52) tragi
- 53) lejce, wodze
- 57) muza poezji miłosnej
- 58) obszar wodny
- 59) słowa do utworu muzycznego

- 64) okres godowy ryb
- 65) bogacz
- 67) dziedziniec wewnątrz domu
- 68) stragan
- 73) w mitologii rzymskiej bóg wojny
- 74) przenośnie – zysk, korzyść
- 75) angielski kucyk

Prawoskrętnie:

- 1) piękny wygląd czegoś
- 2) potok, struga
- 3) potocznie gryczpan
- 4) boczna od ul. Sobieskiego
- 5) kobieta na koniu
- 6) ul. na Czajkowie
- 7) amulet, maskotka
- 8) boczna od Dworcowej
- 9) otarła twarz Jezusowi
- 10) miejsce urodzenia bł. E. Bojanowskiego

- 11) odwaga, rezon
- 12) prowadzona przez siostry zakonne
- 13) jeden z założycieli Lubońskiego KS
- 14) zbiór psalmów
- 15) teren męki Jezusa
- 16) spotkasz ją na postoju przy Ryneczku
- 17) jedna nie czyni wiosny
- 18) były proboszcz parafii pw. św. Barbary
- 19) były chór z Lasku
- 20) wyposażenie domowe lub samochodowe
- 21) wezwanie wielkanocne
- 22) boczna od Buczka
- 23) zwycięstwo
- 24) dostępny w „Tesacie” (telewizji kablowej)
- 25) byli nim Lipień, Wroński
- 26) rozpoczyna Wielki Post
- 27) np. Raclawicka
- 28) mogą wywołać śmiech
- 29) łączy Sobieskiego z Dworcową
- 30) jantar
- 31) szwindel, kręctwo (B.S.)



SPRZEDAM DOM (ok. 250m²)

- prawie nowy,
- technologia YTONG,
- podwójny garaż,
- duża działka ok. 7tys. m² ze stawem,
- położenie: Luboń-Lasek

KOM. 0601-418-330

KREDYTY

- gotówkowe
- samochodowe
- hipoteczne

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne
- mieszkaniowe
- życiowe

Luboń, ul. Kościuszki 90
tel. 662-33-55 (K6122)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

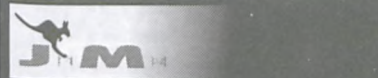
Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w.33
kom. 0601-574-487

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych
- układanie płytek

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22



SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż

motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95 (H6023)

USŁUGI TRANSPORTOWE

PEUGEOT
BOXER MAXI (B6003)

Piotr Goryniak 810 55 20
Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742

Płytki ceramiczne

- ♦ pł. klinkier ♦ kleje ♦ fugi ♦
- ♦ listwy ♦ gipsy ♦ zaprawy ♦

ZAPRASZAMY!
pn-pt 8³⁰-17⁰⁰, sob 9⁰⁰-13⁰⁰

GESA (naprzeciw PAJO centrum)
ul. Paderewskiego 18
62-031 Luboń
telefon: 813-91-43 (K6095)

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. *Galanterex*

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE, WOALE I GIPURY
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI FROTTE I ŚCIERKI KUCHENNE
- > KOCE, KOŁDRY I ARTYKUŁY POŚCIELOWE
- > PARASOLE
- > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE
- > SZYCIE FIRAN NA WYMIAR

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a

(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 9.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

SOBOTA 10.00 - 13.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW (S6010)

ŁODÓWKI ZAMRAŻARKI PRAŁKI NAJTAŃSZE NAPRAWY U KLIENTA

TEL. 832-33-49 (b3011)

KANTOR

WYMIANY WALUT ZAPRASZA

☎ 8 139 212

RACHUNKI DLA FIRM

NIE POBIERAMY PROWIZJI

MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

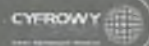
LUBOŃ vis a vis PAJO centrum



CZYNNY 8³⁰-18³⁰ SOBOTY 9-15 (K6141a)

SAT-CLUB-TV

Autoryzowany Punkt Sprzedaży



CYFRA +

ANTENY SATELITARNE I TELEWIZYJNE. OSPRZĘT ANTENOWY TV-SAT.
AKCESORIA AUDIO-VIDEO

OSPRZĘT ELEKTRYCZNY. PRZEWODY I KABLE POŁĄCZENIOWE.
MASZTY I UCHWYTY

PROFESJONALNY MONTAŻ ANTEN TV/SAT.
SZYBKO. FACHOWO. W DOBREJ CENIE.

Wartość towaru 1000zł
Wpłata 120zł
10 rat po 100zł

RATY bez odsetek * Sprzedaż towarów i usług * Minimum formalności * 12% wpłaty

januszjakubczak@poczta.onet.pl

PLAC
HANDLOWY
"RYNECZEK"

(skrzyżowanie ul. Żabikowskiej
z ul. Powst. Wlkp.)

tel. sklep 662-30-50

dom 810-57-53

kom. 0602-30-66-77

ADMA

firma wielobranżowa

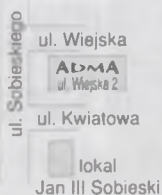
Luboń-Lasek
ul. Wiejska 2
tel. (061) 810-52-39
lub 0506-80-28-11

**CENY
HURTOWE**

Zapraszamy

pn.-pt. 8.00-19.00
sob. 8.00-14.00

ul. Kręta → WIRY



OFERUJEMY:

- * Farby emulsyjne, akrylowe, ftalowe, olejne, nitromale, chlorokauczukowe, lakiery bezbarwne, rozcieńczalniki
- * Pigmenty, bejce, lakier bejce
- * Kleje, pianki, silikon
- * Drewnochrony i stalochrony
- * Środki do zwalczania pleśni i grzybów, glonów i mchów
- * Kleje, zaprawy, ATLAS i ANSERGLOB
- * Betondur - polimerowa powłoka
- * Artykuły elektryczne (przewody, gniazdka, wyłączniki, puszki, przedłużacze, itp.)
- * Śruby do drewna, metalu, ościeżnic, płyt gipsowo-kartonowych, kołki rozporowe, haki itp.
- * Wiertła, tarcze do cięcia metalu, betonu itp.
- * Narożniki aluminiowe itp.
- * Uszczelki do okien i drzwi

Docieplanie budynków (styropian, wełna mineralna)

Firma z
10-letnim stażem

(możliwość obejrzenia
dotychczasowych prac)

tel. 0602 17 89 89 (K6140b)

Wywóz śmieci, gruzu itp.

tel. 0602 17 89 89 (K6029a)

ALMAR

Producent odzieży
męskiej i młodzieżowej

kolekcja wiosenna

Puszczykowo, ul. Wczasowa 8a

(200m za przejazdem kolejowym w Puszczykowie)

tel. 813-34-21, fax 819-44-59 www.almar.poznan.pl (K3119a)

PLASTBUD

KOŚCIAŃSKA FABRYKA OKIEN
SYSTEM aluplast

OFERUJEMY:

- OKNA I DRZWI Z PCV BIAŁE I "DREWNOPODOBNE" - SZEROKA GAMA KOLORÓW
- PARAPETY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- ROLETY ZEWNĘTRZNE

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W KREDYCIE!

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jakość, terminowość dostaw i serwis to atuty okien z widokiem na przyszłość.

Autoryzowany przedstawiciel:

WEGA - ul. Mazurka 1, Luboń, tel. 810-25-73, kom. 0600-818-287

Montaż Anten RTV-SAT

INSTALACJE INDYWIDUALNE
i ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
DOMOFONY

CYFRA +

Jerzy Sassek

kom. 0-608 369 652
tel. (061) 863-65-25

(b3031)

Sklep Instalacyjno-Metalowy

Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 810-18-95

POLECA:

artykuły instalacyjne:
miedziane, kanalizacyjne,
sanitarne, itp.

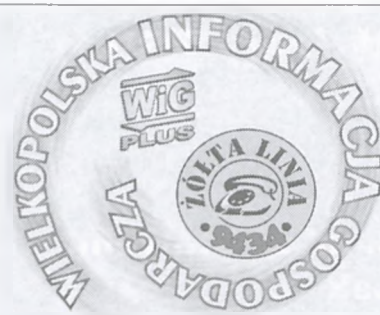
artykuły metalowe:
wkrety, śruby,
nity, gwoździe,
wierćta, itp.

usługi:
instalacje wod-kan-co
ślusarstwo-remonty
tel. 0502-582-311

piece węglowe i miałowe

Zapraszamy!!!
pon-pt.: 8.00 - 18.00
sobota: 8.00 - 14.00

(K6031)



całodobowa informacja o:
handlu, usługach, produkcji i służbie zdrowia

(K6035)

RESTAURACJA "NOVA"

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

(b6012)



Luboń, ul. Nowa 1c
kom. 0604-214 390
tel. 893-44-66
NIP 781-108-50-63
Regon 639815888

(P3004)

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY "DACH - SERWIS"

Tomasz Jurga

oferujemy:

- adaptacja poddaszy na cele mieszkalne
- wentylacja dla domu
- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- prace remontowo-budowlane

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO paw. 10, TEL. 0501-868-716 893-14-22

OFERUJE:

- rury i kształtki PCV, miedziane
- grzejniki PURMO, RADSON, RADIATOR, FERROLI
- piece gazowe, junkersy
- umywalki, kompakt, wanny akrylowe, kabiny
- baterie umywalkowe, wannowe i inne
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.

RATY
BEZ
PORĘCZYCIELI

CZYNNE:
PON-PT: 8-18
SOB: 10-14

(p5011)

KOMPUTERY

- KOMPUTERY
- DRUKARKI
- MONITORY
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- ELEMENTY SIECIOWE

R
A
T
Y

- SPRZEDAŻ
- NAPRAWA
- MODERNIZACJA

(K6041)

E-mail: biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń ul. Wojska Polskiego 3 a ul. Kościuski 1a
tel./fax 893-28-33 tel./fax 813-10-69

!! INTERNET !!

Stały dostęp w Luboniu!

Abonament już od 50zł miesięcznie!
Nie blokowana linia telefoniczna!
Kontakt ze światem 24h!
Rewolucja w telekomunikacji!
Pełny serwis!

Zadzwoń sprawdź możliwość instalacji!

Świadczymy również kompleksowe usługi informatyczne

Firma SoftDesk

tel. 810-44-70, kom. 0605-670-433
www.softdesk.com.pl

(P3010)

Usługi introligatorskie

oprawa prac dyplomowych,
magisterskich, usługi ekspresowe
- książek, czasopism
- inne prace introligatorskie
- wizytówki

ceny konkurencyjne!!!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
tel. 810-24-35, 0603-317-256
czynne do godz. 20.00

(p6018)

SKLEP ODZIEŻOWY "AURELIA"

- odzież damska, załobna
- czyszczenie odzieży

MAŁA PASMANTERIA

Luboń, ul. Streicha 33
pn-pt 10-17, sob 9-13

ZAKŁAD KRAWIECKI "AURELIA"

- produkcja, usługi
 - przeróbki, naprawy odzieży
- Luboń, ul. Niepodległości 10B
tel. 810-23-14

DREWNO

OPALOWE-KOMINKOWE

Dowóz gratis!

Konkurencyjne
ceny!

tel. 819-35-08
kom. 0605-981-958

(p3019)



590zł
brutto

OKNA i drewniane PCV

PROMOCJA
na profil
zaokrąglony

BOMI ul. Szkolna 62
CENTRUM 62-031 Luboń

8932-009

aluplast



(B6008)

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
tel. 810-27-97

(b6014)

Naprawa telewizorów i pilotów

Luboń - 3
ul. Kościuski 41 (blok)

TEL. 813-13-48
893-13-66
0603-367-828

(b6017)

• PŁYTKI CERAMICZNE • PANELE PODŁOGOWE

- PANELE BOAZERYJNE
- DESKA BARLINECKA **BEZPŁATNY DOWÓZ**
- ARMATURA SANITARNA
- KABINY NAT., BATERIE ŁAZ.-KUCH.
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- MONTAŻ PANELI 14 ZŁ/M2

Paradyż
Opoczno
Classen
Hornitex
Soudal
Atlas
Barlinek

RATY!!!

RABATY

ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00-18.00
sob 9.00-13.00

SKLEP Cieszmar LUBOŃ
ul. Fabryczna 21

(p3020)

tel. 810-21-65, tel. 810-21-67

TŁUMIKI KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki



tel./fax
810-51-62

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
RÓWNIEŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

www.tlumiki-motor.poznan.pl

Luboń, ul. Mokra 3

(p6003)

(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

USŁUGI GEODEZYJNO KARTOGRAFICZNE

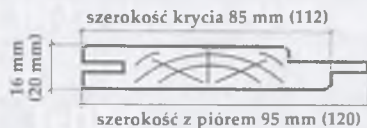
HENRYK CISZAK

Poznań, ul. Opolska 75A
tel. domowy 830-33-53
tel. kom. 0602-590-015

- mapy zasadnicze do celów budowlanych
- inwentaryzacje powykonawcze budynków, przyłączy gazowych, wodnych i energetycznych
- wytyczenia budynków

(b.30.53)

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI (s6006)
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW)

BIURO RACHUNKOWE

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ELEKTRONICZNE PRZEKAZYWANIE DOKUMENTACJI ZUS
ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA - GRATIS!!!

Dla małych podmiotów - obniżka cen - do 20%
w okresie do 31.03.04r.

tel. 813-06-88 (od 9.00 do 12.00), tel. 899-05-11
kom. 0603-194-378

(R6005a)

**NAGROBKI Z GRANITU
LASTRIKOWE
(CIEMNE I Z POLYSKIEM)
RENOWACJA STARYCH**

**HUROTWNIA GRYSÓW
MARMUROWYCH**

dla budownictwa
i architektury ogrodowej

62-031 Luboń, Poniatowskiego 51
tel. 813-08-04

(k3138)

**Żwir, piasek,
ziemia itp.
(z transportem)
Usługi transportowe
(samochód
samowyładowczy)**

(K6100e)

tel. 0602 17 89 89

ZAKŁAD STOLARSKI

ANDRZEJ STACHOWIAK

ul. Juranda 24
62-032 Luboń
tel. 810-53-33

(K6137)

www.stolarstwo-stachowiak.poznan.pl



wyrób:
schody .. drzwi .. okna

Sklep KAMA poleca WYKŁADZINY PCV

szer. 1,5, 2, 3 i 4m

Luboń,
ul. Walki Młodych 17

czynny: pn-pt 10-17
sob 10-13

(B3007)

telefon 813-07-78

Na terenie Lubonia dowóz gratis!

PIECE KAFLOWE KOMINKI PRACE REMONTOWO- -BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60

(b3035)

SUPER NOWOCZESNE KARNISZE HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST

LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(b3036)

Galeria Urody JEAN D'ARCEL

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI
ZAGĘSZCZANIE, PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
KOLOROWE PASEMKA, WARKOCZYKI



KOSMETYKA PIELĘGNACYJNO-LECZNICZA
PRZEDŁUŻANIE PAZNOKCI - promocja!!!

SOLARIUM

KARTA STAŁEGO KLIENTA

- po 6 wizycie rabat 15%

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Pon-Pt: 10.00-20.00 Sob: 8.00-14.00

(s6003)

LUBOŃ, UL. MAZURKA 1, tel. 810-25-73

SKLEP „SKRZAT”

POLECA:

- szeroki asortyment zabawek
- artykuły szkolne i papiernicze
- artykuły do Chrztu (świece, koszulki)
- artykuły do Komunii św.
(świece, ozdoby do świec, wianki, różańce,
zaproszenia, książeczki do nabożeństwa)
- biżuterię złotą i srebrną



Czynny:

Poniedziałek - Piątek 10.00-18.00, Sobota 10.00-14.00

Luboń, ul. Żabikowska 47, tel. 810-36-34

LOMBARD

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW
TELEFONY GSM
SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

Luboń, ul. Sobieskiego 34, czynne: 10-18

tel. 893-44-20

(p1043a)

tel. 0501-245-542

tel. 0605-629-618

MOSKITIERY

SIATKI OKIENNE
PRZECIW OWADOM

produkcja
montaż



(P6045a)

Luboń, ul. Nowiny 2, tel. 813 03 28

NOWE ATRAKCYJNE CENY SKUPU!!! SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

- rozbiórki obiektów na złom
- skup złomu kablowego
- własny transport
- duża rozpiętość cen skupu

CZYNNE: 8.00-16.00. SOBOTA: 8.00-13.00

(k6004)

Luboń, ul. Dworcowa 17, tel. 0602-279-884, 662-31-76, 0604-787-368

DIABOLO PUB

ul. Żabikowska 23
(przy hurtowni Adamskich)

Zapraszamy od niedzieli do czwartku w godz. 15.00-24.00

OFERUJEMY: piątki i soboty w godz. 15.00-4.00

- piwo i drinki
- salę gier: darts, bilard itd.
- TV non stop - głównie sport

Możliwość wynajmu lokalu na imprezy zamknięte (imieniny, urodziny, itp.)

tel. 0601-068-961

(P6003)

technika
okienne

ELBLĄSKA FABRYKA OKIEN

DREWEXIM

OKNA i DRZWI
PCV - DREWNO

NOWOŚĆ: ROLPLASTO 7001

OKNA 5 KOMOROWE



Oryginalny
profil niemiecki

aluplast

Parapety, rolety, żaluzje.
Rolety w kasetkach
bez uszkodzenia okna.
Moskitiery.

CZYSZCZENIE
ODZIEŻY

PUNKT PRZYJĘĆ FOTO

P.H.U.

Klaudia

(K601)

Autoryzowany przedstawiciel handlowy
Luboń
ul. Poniatowskiego 2a
☎ 8139 490, 0501-577-097

UBEZPIECZ!

SWÓJ
DOM
I SAMOCHÓD



Luboń, ul. Ks. Streicha 28
tel. 0505-419-072, 810-25-13
ZAPRASZAMY

(K3089)

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

RED L CAR Zaprasza na kurs nauki jazdy kat. "B"

TEL. 825-05-92 lub 0603-877-707

początek kursu: 20.04., 04.05. i 18.05.2004r.
Dom Kultury w Luboniu, ul. Sobieskiego 97 -g. 18.20

ZAPEWNIAMY: **550zł**

- młodzi, weseli instruktorzy i instruktorki
- plac manewrowy oświetlany - 4 stanowiska
- raty (płacimy tak długo jak jeździmy)
- KORZYSTANIE Z TESTÓW KOMPUTEROWYCH w cenie kursu
- dojeżdżamy po kursantów z okolic

(K6038b)

NAPRAWA

PRALEK

WSZYSTKIE

kom. 0504-274-213

tel. 833-12-96

(b6001)

WYROBY HUTNICZE - WĘGIEL

PROMOCYJNE CENY!

PROFILE, RURY, PŁASKOWNIKI, PRĘTY, BLACHY

SKLEP NARZĘDZIOWY

- piły diamentowe
- tarcze korundowe
- wiertła
- brzeszczoły
- młotki
- klucze
- pilniki
- papiery ściernie
- tomy

(P1027a)

OLEJ OPAŁOWY

EKOTERM plus - PKN ORLEN
DETAL - kanistry 10, 20, 30 litrów
WŁASNY TRANSPORT + RATY



Luboń, ul. Dworcowa 15
czynne codziennie od 7.30 do 17.00
tel. 813-00-63, kom. 0602-728-249

POWSZECHNE
CENTRUM
ODDŁUŻENIOWO
KREDYTOWE

- oddłużenia (wypowiedziane umowy kredytowe, egzekucje komornicze, licytacje, zus itp.)
- kredyty konsolidacyjne
- kredyty konsumenckie

(K1144a)

Informacje tel. 813-99-09 od 11-18

KARCHER

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 867-02-37, 0508-945-633

DOJAZD GRATIS (k6086)

USŁUGI

DŹWIGI
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
CATERPILLAR

TEL. 813-05-96
0601-709-935

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39

(p0025)

NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH I LODÓWEK

TEL. 0602-276-034

Luboń, ul. Matejki 9A

NAPRAWA RTV

telewizory
magnetowidy
piloty
tunery satelitarne
magnetofony
radia samochodowe
radia

(b3021)

Eugeniusz Namysłowski
LUBOŃ, ul. PUŁASKIEGO 14
tel. 810-25-43, kom. 0505-584-276

USŁUGI ŚLUSARSKIE KRATY, OGRODZENIA PRACE SPAWALNICZE

Krzysztof Goździewski
ul. 11 Listopada 106 * 62-031 LUBOŃ
tel. 813-16-67* kom. 0502-225-667

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW nr zezw. 00343021
L KINIU L
ZAPRASZA NA KURS NAUKI JAZDY KAT. B.
POCZĄTEK KURSU 05.05.04, 17.05.04.,
02.06.04. oraz 14.06.04. godz. 18.00
TEL. 810-69-65 lub 0602-533-529
miejsce spotkania: DOM KULTURY
W LUBONIU - ul. Sobieskiego 97
OD MAJA JESZCZE DROŻEJ
Naszym atutem: **1300zł**
- nauka na samochodzie Fiat Punto II
- możliwość wjazdu na plac manewrowy własnym pojazdem
- raty 50zł miesięcznie (B1029b)

SKLEP IZABELL
OFERUJE:
Firany, obrusy, serwetki
Bieliznę damską, męską,
dziecięcą, komplety z satyny
Rajstopy, pończochy, skarpety
Dresy, bluzy, legginsy

ŻALUJE POZIOME
134 kolory
ROLETKI MATERIAŁOWE
230 wzorów
ŻALUJE PIONOWE
220 wzorów
ROLETY ZEWNĘTRZNE

produkcja-montaż-serwis
2 LATA GWARANCJI

Luboń, ul. Sobieskiego 2
tel. 893-26-49, 0601-712-606
Czynne: 11.00 do 18.00
sobota 9.00 do 14.00 (k6012)

VIDEO FILM
śluby, wesela, uroczystości rodzinne ...
CYFROWA OBRÓBKA OBRAZU
NAGRYWANIE PŁYT DVD
NISKIE CENY
Mosina tel. 0 602 51 33 32
ul. Krzywoustego 47 8 132 821 (B0305)

BIURO RACHUNKOWE „PODATNIK”

Luboń, ul. Kołłątaja 4
tel. 810-32-85, kom. 0501-612-375

- księgi handlowe
- księgi przychodów i rozchodów
- ryczałty
- deklaracje ZUS - przekaz elektr.
- rozliczenia roczne

(B6051a)

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

- * faktury VAT
- * umowy stałe
- * pojedyncze zlecenia

(B6015)

tel. 830-73-83
kom. 0502-243-512

Firma Remontowo-Budowlana

Poleca usługi:

- malowanie,
- układanie płytek,
- montaż płyt gipsowych,
- instalacje wod.-kan. i C.O.,
- boazeria i panele podłogowe.

tel. 893-23-32
kom. 0502-468-572

Sprzedaż i montaż okien PCV-VEKA (k6128)

Biuro Obrótu Nieruchomościami “LEGAT”

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.

Pełna obsługa prawna,
notarialna, geodezyjna.

(k6128)

Luboń, ul. Drzymały 3
tel./fax 813-04-91, tel. 893-23-89

**USŁUGI
STOLARSKIE
SCHODY**
MONTAŻ DRZWI
PANELI, PODŁÓG
PODBITKI I INNE
TEL. 810-39-38 lub 283-02-83
KOM. 0606-431-419, 0608-356-242

**KONSTRUKCJE STALOWE
SPAWANIE ALUMINIUM**

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

(B3024)

ELEKTROMECHANIKA

- przewijanie silników
- naprawa elektronarzędzi
oraz sprzętu AGD

Poznań, ul. Wróczyńska 12
(równoległa do ul. Ostatniej)
tel. 830-54-16 (R3010)

KOMIS GSM ZAPRASZA

TELEFONY KOMÓRKOWE

- ~ SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA
- ~ SIMLOCK
- ~ NAPRAWA
- ~ KARTY STARTOWE
- ~ AKCESORIA

pn-pt 11-18, sob 11-14

CZYNNE

Tel. 813-98-93

LUBOŃ

ul. Powst. Wlkp. 79 paw nr 3

**dobra
ARCHITEKTURA**
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
ARCHYTEKT JACEK ROSZYK
Luboń, ul. Lipowa 32
tel. 8932003, 604413954, www.c7.pl

NAPRAWA LODÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta
Ekspresowo - Gwarancja

tel. 810-75-30 kom. 0501-482-221 (p3021)

= NAPRAWA =
= LODÓWEK =
= ZAMRAŻAREK =

(b3009)

TEL. 0602-672-815

LODÓWKI
KOSTKARKI
ZAMRAŻARKI

Taniutko u klienta!

(b3010)

TEL. 810-74-54

**SKLEP
ROWEROWY**
Luboń
ul. Sobieskiego 100D
tel. 810-52-25
CZĘŚCI, OGUMIENIE
Raty bez żyrantów!
Serwis, naprawy!

GIANT
VICTUS
FUJI

CZYNNY:
Pon.-Pt. 10.00-18.00
Sobota 10.00-14.00 (p6042a)

DELIKATESY

„OSCAR”

ul. 11 Listopada 103

zapraszają

*Dla szanownych Klientów
dużo promocji mają
i prezenty rozdają!*



Polecamy:

- szeroki asortyment art. spożywczych w tym nabiału,
- „tanio” kupisz alkohol i piwo oraz smaczne pieczywo!
- codziennie świeże wędliny i surówki
- artykuły drogeryjne, mrożonki, lody i pyszne ciasta
- przyjmujemy zamówienia od Klientów

(R30114)

Obsłuży Cię zawsze miły i uśmiechnięty personel!

Godziny otwarcia: pn.-sob. 6.00-23.00, nd. i św. 9.00-21.00

SKLEP ROWEROWY *** SERWIS

Rowery:   , UNIBIKE

Części: Shimano, SRAM, RST, SUNTOUR

Ogumienie: Michelin, Continental

Stroje rowerowe

Luboń, ul. Strumykowa 16
tel. 813-18-18

Czynne: 10-18
Sobota 10-14

(P3041a)

Poligrafia reklama

od projektu
do druku

wykonujemy:

- wizytówki
- zaproszenia
- katalogi
- foldery
- gazety
- opakowania
- tablice reklamowe
- oznakowanie firm
- fotografia cyfrowa

Jesteśmy do Państwa
dyspozycji 7 dni w tygodniu
tel./fax 899 12 12
tel. kom. 604 933 792

(B30490)

Profesjonalne układanie
nawierzchni z kostki
kamiennej i betonowej

ANBUD

Andrzej Lar

62-031 LUBOŃ, ul. 11 Listopada 3A

tel. (0 61) 893-26-73,

kom. 0601-822-031

(B6046a)

ROŻEN

KOGUCIK

Teresa Gierczyk

ul. Okrzei 16

62-030 Luboń

tel. 813-05-89

(P3035)

poleca

**Szanownym Klientom
ZDROWĄ ŻYWNOŚĆ!!!**

BIURO RACHUNKOWE „CASH”

62-031 Luboń, ul. Poniatowskiego 20
tel. 813-09-33, fax 813-09-49, kom. 0502-594940
e-mail: cash@sote.poznan.pl
czynne od 10.00 do 16.00

Biuro istnieje od 1995 roku.

Posiada ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:

- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- kapitał początkowy

(R6009)

**Możliwość
dojazdu
do kontrahenta!**

KREDYTY

GOTÓWKA, HIPOTEKA, SAMOCHÓD

- Gotówka na konto klienta,
- Minimum formalności,
- Korzystne raty, procenty,
- Ubezpieczenie kredytu,
- Spłata od 6 m-cy do 25 lat,
- Bez opłat wstępnych.

(k3014)

LUBOŃ ul. Powstańców Wielkopolskich 79
tel. 893-36-94 w godz. 11.00-17.00

Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:

**odzież skózaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów**

Luboń

ul. Akacjowa 17
tel. 813-02-19

(b6044)

Inspektor BHP

PRZEPROWADZI:

- szkolenia
 - obsługę BHP
 - dokumentację powypadkową
 - przeglądy stanowisk pracy
- tel. 0606-179-947

(B3347a)

ZAKŁAD MALARSKI

Malowanie • Tapetowanie
Szpachlowanie • Płyty GK
Sufity podwieszane



Janusz Kołodziej
mistrz malarski

62-032 Luboń
ul. Grodzka 5
tel. 810-58-13, kom. 0605-436-789

(B6041)

ALFA FITNESS CLUB

SIŁOWNIA DLA PAŃ zajęcia z instruktorką
AEROBIC, STEP, CALLANETICS
JOGA

SOLARIUM 1 min. - 0,60 gr. 10 opalanie gratis!

SAUNA Zapraszamy również Panów i dzieci!

TLENOTERAPIA 1 min. - 0,50 gr

ODZIEŻ SPORTOWA

MINI BAR

UWAGA!

WIOSENNE RABATY!

ZAPRASZAMY!!!

ul. Ks. Streicha 14b
62-030 Luboń

tel. 813-17-45
kom. 0602-433-283

(k1135)

NAPRAWA OBUWIA

Hieronim Bielawski
Luboń
ul. Armii Poznań 9



(S020a)

GABINET STOMATOLOGICZNY

dr n. med. Bożena Kamprowska

Luboń, ul. Woj. Polskiego 67
czynny: wtorek, czwartek
(K6021) 17.00 - 19.30

tel.: 899-23-07, 0602-341-563

PEDIATRIA OGÓLNA



* schorzenia
pulmonologiczne
i gastroenterologiczne
* poradnictwo żywieniowe

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42

tel: 813-04-07

tel. kom. 0602-78-00-31

(b3019)

GABINET LEKARSKI

Dr n. med.

Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ

- * Porady ogólnolekarskie
- * Profilaktyka i leczenie alergii
- * Porady anestezyjologiczne -
przygotowanie
do zabiegów operacyjnych
- * Homeopatia
- * Zwolnienia ZUS
- * Recepty na kasę chorych
- * Wizyty domowe
- * Akupresura
- * Fototerapia
- * Inhalacje

(b3020)

LECZENIE BÓLU I ZMIAN SKÓRNYCH

dużą LAMPĄ BIOPTRON

REJESTRACJA TELEFONICZNA:

62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2
tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 899-41-32
otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

ATRAKCYJNE !!!
CENY !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne,
dwuogniskowe, progresywne (wielogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

PROMOCJA: oprawy metalowe od 65zł!

Informacja
telefoniczna !!!
899-41-32

10% ZNIŻKI

DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 20.00
SOBOTY 9.00 - 13.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyki ortodontyczne

(p3024)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna
0-602-312-392

lub wieczorem 810-29-41

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(p3024)



PRYWATNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

ul. KOŚCIUSZKI 64A, ul. KARŁOWICZA 16
telefony: 893-16-97, 813-13-05, 0608-030-760

- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- ◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA - IMPLANTY
- ◆ USUWANIE ZĘBÓW I WYKONYWANIE PROTEZ W JEDNYM DNUI
- ◆ PROTETYKA W PEŁNYM ZAKRESIE
- ◆ NAPRAWY PROTEZ NA POCZEKANIU (24h) t. 0602-17-89-89
- ◆ ORTODONCJA - APARATY STAŁE I RUCHOME
- ◆ NAGLE PRZYPADKI POZA GODZINAMI PRZYJĘĆ MOŻLIWE
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM: 0608 03 07 60

PRZYJMUJE

lek. stom. Małgorzata KORSAK-FRĄTCZAK

poniedziałek-piątek 10.00-13.00 i 16.00-20.00
sobota 10.00-13.00

(K6102a)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. Romana Maya 1a (przy Zakładach Chemicznych), tel. 813-02-51 w. 232, tel. 899-48-61

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)

- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

(p3023)

GABINET CZYNNY od poniedziałku do piątku: 8.00-12.00, 15.30-18.00

Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOSCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

dr n. med. Anna Hornowska - Banach
specjalista chorób wewnętrznych,
balneoklimatologii i medycyny fizykalnej

OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
 - kompleksowe leczenie
- USG jamy brzusznej i prostaty, EKG**
- konsultacje internistyczne

Rejestracja, telefoniczna 832-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(b6029)

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, ul. 3-go Maja 12
Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰

Poradnia kardiologiczna
Poznań, ul. Opolska 58

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

(b6018)

Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
„Gin-Pol”

62-031 Luboń, ul. Poniatowskiego 20
tel. 813-09-17

USG brzuszne i dopochwowe

Umowa z NFZ

rejestracja w godzinach
przyjmowania czynna:
pon. 9.00-13.00
wt. 15.00-19.00
śr. 9.00-13.00
czw. 15.00-19.00
pt. 9.00-13.00

(k6132)

Alina Kasprovicz
lekarz chorób
wewnętrznych

EKG
badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców
wizyty domowe

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00

(po uzgodnieniu telefonicznym)

Luboń, ul. Armii Poznań 49

(na terenie Zakładu „Lubanta”)

tel. służbowy 831-20-15, tel. dom. 813-07-38

(b6037)

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

**gabinet
okulistyczny
„oko”**

62-031 LUBOŃ
ul. Poniatowskiego 20

(budynek Przychodni)

Leczenie w ramach umowy z NFZ

Dr. Krystyna Koźlik
specjalista chorób oczu

Przyjęcia:
poniedziałki i piątki od 14

Rejestracja telefoniczna
od 8 do 18 w przychodni
tel. 810-48-31

Tel. kontaktowy: 0602-571-848

(b6040)

GABINET ORTOPEDYCZNY

POZNAŃ, UL. OPOLSKA 58, tel. 83 23 497
(BUDYNEK BYŁEGO ZOZ-u, 1 kilometr od PAJO CENTRUM)
w PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI od godz. 19.00
w ŚRODY od 17.00 (konieczna rejestracja telefoniczna)
PRZYJMUJE

lek. med. TOMASZ WIŚNIEWSKI

Ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii w Centrum Medycznym HCP
również wizyty domowe - tel. kom. 0 601 - 720 - 119

(k3007)

LEKARZ STOMATOLOG

PIOTR GETT

POLECA WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUGI POPARTE 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM:

- * Bezbolesne zabiegi
- * 5 lat gwarancji na wypełnienia wykonane wysokiej klasy materiałami
- * Profesjonalne oczyszczanie i wybielanie zębów - ultradźwięki, mikropiaskarka
- * **Zaawansowane komputerowe techniki leczenia kanałowego - 95% powodzenia!**
- * Nowoczesna protetyka:
 - odbudowa zniszczonych zębów na korzeniach!
 - korony, mosty porcelanowe
 - protezy bezklamrowe
 - wkłady, nakłady koronowe
- * Stomatologia estetyczna
- * **Parodontologia**
 - profilaktyka
 - zabiegi

Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 42

REJESTRACJA TELEFONICZNA 813-94-80, 0602-324-312

„WŁASNE ZĘBY NA CAŁE ŻYCIE!!!”

(b1028)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

GABINET

Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

(k6129)

godziny przyjęć:
poniedziałek, piątek
18.00 - 19.30

GABINET OKULISTYCZNY
ANNA WOŹNIAK
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

ŚRODY:
16.00-18.00

LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 62

LECZENIE CHOROÓB OCZU

LASEROWA KOREKCJA
WAD WZROKU

KWALIFIKACJA
DO OPERACJI ZAĆMY

KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA
NA OPERACJE ZAĆMY
W RAMACH NFZ
METODA FACO ORAZ E/C
SZPITAL PUSZCZYKOWO

(b9013)

WIZYTY DOMOWE

KOM. 0-504-070-905
TEL.DOM. 893-22-48
TEL.SŁUŻB. 863-63-54

GABINET
STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr. R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 899-48-62

Umowa z NFZ (kasą chorych)
Leczenie dorosłych i dzieci

godz. przyjęć:
pon., śr., pt: 8-13
wt., czw.: 13-18

(B3032a)

ODESSOS Sp. z o.o.
NATURALNE METODY LECZENIA
I REHABILITACJI

Co miesiąc
- nowa promocja!

* zajęcia rehabilitacyjno-
ruchowe

- 40zł miesięcznie
(grupy po 5-6 osób)

* masaż - 25zł

* irydodiagnostyka

* akupunktura

* apiterapia

* homeopatia

* bodyformer - 25zł

(zabiegi w zakresie poprawy
sylwetki ciała)

ul. Kollataja 3
62-031 Luboń
tel. 810 41 05
0 604 261 090

(b6060)

www.odessos.merix.com.pl
e-mail: odessos@merix.com.pl

PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
MILMED

PEŁEN ZAKRES USŁUG

Przyjęcia:

pn.-pt.: 9-20, sob. 9-13

Umowa z NFZ

Luboń-Żabikowo, ul. Leśmiana 10
(wjazd od Poniatowskiego)
tel. 893-12-50

(b4016)

J. & A. Nawrocki
Zakład Stolarski
PPH „fajn” sc

Luboń, ul. Fabryczna 49 (400m od stacji ORLEN)
kom. 0502-390-846, tel. 813-06-46



Produkcja mebli (ponad 50 wzorów)
zestawy bibliotek, komody, witryny,
szafki rtv, biurka, meble stylizowane z
naturalnych oklein oraz meble
wg projektu klienta (także z laminatów)

Polecamy meble kuchenne, garderoby
i szafy z drzwiami przesuwными typu Senator

Drugie pokolenie w branży meblarskiej - gwarancją solidności wykonania

(R6006b)

WODAN
Instalacje Sanitarne
Andrzej Szypura

INSTALACJE SANITARNE
INSTALACJE SANITARNE

62-031 LUBOŃ, ul. Lipowa 20 Tel. (061) 813-09-88, 0502-60-45-00

Przyjmuje zlecenia
na wykonanie przyłączy
wodno-kanalizacyjnych

(k3143a)

STUDIO GRAFIKI REKLAMOWEJ

GRAPHIC ART

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REKLAMOWA
DLA FIRM

- *FOTOGRAFIA REKLAMOWA (ANALOGOWA, CYFROWA)
- *GRAFIKA REKLAMOWA
- *SKŁAD KOMPUTEROWY (CTP)
- *KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POLIGRAFICZNA
- *DRUK CYFROWY
- *ODBITKI PRÓBNE
- *OBRÓBKA GOTOWEGO WYROBU (OPRAWA, FOLIOWANIE, LAKIEROWANIE, LAMINOWANIE ITP.)

DOJAZD DO KLIENTA!
tel./fax: (061) 8131-137
tel.kom. 0509-238-731

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI
7 DNI W TYGODNIU

GABINET
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog
homeopata

Leczenie homeopatyczne
wszystkich schorzeń

Luboń, ul. Dworcowa 20
tel. 813-08-30

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

(k603)

CHIRURG STOMATOLOG
DR IGOR MEISSNER

specjalistyczna klinika
stomatologiczna "GOS-MED"

Poznań, ul. Sieradzka 8b
(boczna od ul. Grunwaldzkiej)
Rejestracja tel. 661-88-99

(B1043a)

Lesław Lenartowicz
specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroskopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurzątki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszycie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 20.00 - 21.00

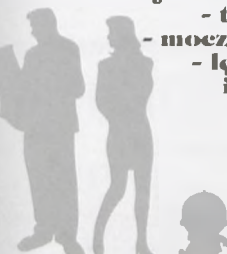
LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)

(b6006)

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie nożne
- leki u dzieci i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

Salon
Fryzjersko Kosmetyczny

Kinga
Salon Fryzjersko Kosmetyczny

WELLA

nowość! REWOLUCJA W KOLORYZACJI!
pasemka MAGMATIC LIGHTS!

Fryzjerstwo
- damskie
- męskie

LUBOŃ
Leśmiana 3

Tel. 893 17 23

Zapraszamy
8³⁰ - 20⁰⁰
Sobota
8³⁰ - 14⁰⁰

JANSSEN
COSMECEUTICAL CARE

Kosmetyka
- guam od 45zł
- manicure, pedicure
- przedłużanie paznokci (akryłowe)
- złuszczenie naskórka NEODERMA

Masaż ciała



MEBLE KUCHENNE
ZAJC
MEBLE

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH PRODUCENT

SZAFY, GARDEROBY SENATOR
SPRZĘT AGD, KRZESŁA, STÓŁY
ARANŻACJE WNĘTRZ I WYKONAWSTWO
EKSLUZYWNE NIEMIECKIE MEBLE KUCHENNE

ul. Ilowska 12, 61-311 Poznań
tel. 870-50-78, fax 879-89-24, kom. 601-824-055
meble-zajc@o2.pl

SALONY FIRMOWE:
Poznań, ul. Górna Wilda 66, tel. 833-34-46
Września, Rynek 12, tel. 436-00-34

(P3040a)

Tom
DRUKARNIA

Luboń, Rivoliego 8
tel./fax 813 19 45

Jak do nas trafić ?



Kompleksowe usługi poligraficzne - od projektu do realizacji.

biuro@drukarniatom.pl; www.DrukarniaTom.pl

DRUK OFFSETOWY
WYSOKIEJ JAKOŚCI

Jakość dobra cena



Foldery, katalogi, czasopisma, ...
listowniki, wizytówki, etykiety, i inne druki.



CENTRUM OGRODNICZE

ul. Wojska Polskiego 7
62-031 Luboń

POLECA



SADZONKI POMIDORÓW

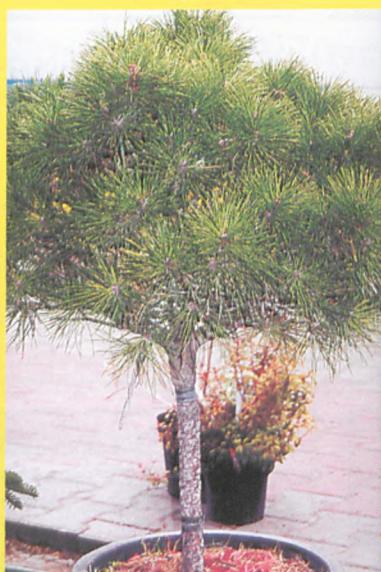
- SZKLARNIOWYCH
- najlepszych odmian holenderskich
- GRUNTOWYCH
- także odmiany nie porażane przez choroby

WARZYW, KWIATÓW, ZIÓŁ
- W PRAKTYCZNYCH POJEMNIKACH



NAWOZY

Pełen asortyment artykułów
do pielęgnacji wyposażenia ogrodów.



DRZEWA KRZEWY I BYLINY



NASIONA

- WARZYW
- KWIATÓW
- ZIÓŁ

JEŻELI TWOJA UKOCHANA
ROŚLINKA ROZCHOROWAŁA
SIĘ I WYGLĄDA TAK:



PRZYJDŹ Z NIĄ NA

DNI PORAD
Target
Twoja działka
Bayer

W TWOIM SKLEPIE JUŻ W DNIU.....
NASZ DORADCA DS. OCHRONY ROŚLIN POWIE CI CO ZROBIĆ BY
WYGLĄDAŁA TAK:

OPRÓCZ TEGO ZAPEWNIAMY
MIŁĄ ZABAWĘ I
NIESPODZIANKI,
UPOMINKI, GADŻETY

ZAPRASZAMY!!!

BAYER TARGET



Firma **Sepilux**

*poleca atrakcyjną garmażerkę bankietową
w szerokim asortymencie*

** oferujemy wyroby gotowe na różnego typu imprezy:
prosiaki pieczone, bażanty, indyki, kaczki, elementy z dziczyzny*

** zapewniamy najniższe ceny oraz dowóz do klienta*

** zachęcamy do współpracy odbiorców indywidualnych oraz przedsiębiorstwa,
proponując kompleksową obsługę imprez okolicznościowych,
plenerowych, bankietów, uroczystości komunijnych, świątecznych itp.*



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
firma „Sepilux”
składa wszystkim Klientom
najlepsze życzenia*

Firma „Sepilux”
Piotr Mańczak
Zakład Produkcji Garmażeryjnej
Luboń, ul. Romana Maya 1
tel. (061) 893-47-87

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

Czynna
codziennie 7.00-19.00
w soboty 7.00-13.00

Plewiska, ul. Żytnia
wjazd od ul. Południowej
tel. 867-67-41

Auto-Piech-Service sp. z o.o.

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE

OFERUJE:

- PROJEKTY TECHNICZNE
WSZELKICH BUDYNKÓW,
- INWENTARYZACJE BUDOWLANE

TEL. 0602-220-560

OPINIE RZECZOZNAWCY
BUDOWLANEGO



(B3038)



APTEKA „U JANA” S.C.

62-030 LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 27
tel. 061 - 813-07-81

Zapraszamy w godzinach:

pon.-pt.: 8.00-19.00

sb.: 8.00-14.00

*Zadbamy
o Twoje
zdrowie!*

Polecamy:

- * leki krajowe i zagraniczne,
- * leki recepturowe,
- * leki homeopatyczne,
- * kosmetyki krajowe i zagraniczne.

(K6131)



GABINET STOMATOLOGICZNY

*Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składam
wszystkim moim pacjentom najlepsze życzenia*

LEK. STOM. PAWEŁ DUDLIK

pon., wt., czw., pt.
9.00-12.00, 15.00-20.00
sobota 9.00-13.00
środa nieczynne

Luboń,
ul. Żabikowska 16
tel. kom. 0501-221-442, tel. 893-27-55

(K1040a)

PARIS PUB

restauracja - kawiarnia

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe w tym 18-stki,
bankiety oraz imprezy integracyjne w pełnym zakresie usług

Możliwość rezerwacji lokalu

W tygodniu zapraszamy na lunch w cenie 10 zł od 12⁰⁰ - 16⁰⁰

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

od niedzieli do czwartku 12⁰⁰ - 24⁰⁰, piątek - sobota 12⁰⁰ - ??

Luboń, Centrum Handlowe PAJO, tel. (61) 899-41-45

www.parispub.poznan.pl

APTEKA „ŻABIKOWSKA”

Luboń, pl. E. Bojanowskiego 3 - tel. 813-02-82

**Polecamy leki, zioła, kosmetyki
i wykonujemy leki recepturowe**

Zapraszamy

pn-pt 8.00-19.00, sob. 8.00-14.00

lh6003j

**NAJDŁUŻEJ NA RYNKU!
10 LAT GWARANCJI - 30 LAT TRADYCJI**

**SZAFY, GARDEROBY
ZABUDOWY
Z DRZWIAMI PRZESUWNYMI**



PRODUCENT: **fikszo**

**Oferujemy także
meble kuchenne na wymiar!**

Jarosław Lipiak

Luboń, ul. Konarzewskiego 24, tel. 810-22-79

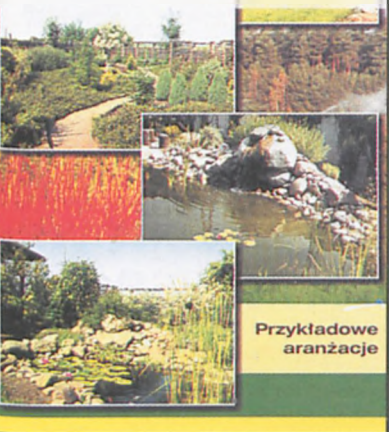
lp6031j

**“Wszystko dla ogrodu”
ul. Parkowa 18, tel. 813-08-85**



W miesiącu kwietniu polecamy:

- wszystko dla oczka (ryby, pompy, filtry)
- duży wybór bylin i krzewów iglastych
- oraz wiele innych produktów ogrodniczych w dobrych cenach



Przykładowe aranżacje

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY MICHELIN



Kleber

BFGoodrich
Tires

kormoran



PROMOCJA
do 50%
na wybrane rozmiary

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

fw6003aj

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY GOODYEAR

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA
GERMAN HIGH TECHNOLOGY

DEBICA



PROMOCJA
do 50%
na wybrane rozmiary

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

fw6004aj

KEBAB
Luboń, ul. Żabikowska 66
(Pajo Centrum)

KEBAB

zaprasza
nd.-czw.: 10-24
pt.-so.: 10-3

LOKAL GASTRONOMICZNY

Vestalia POLECA:

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
WESELA, KOMUNIE, LECIA, IMIENINY,
URODZINY, STYPY itp.

Zapraszamy (s6008)
Luboń, ul. 11 Listopada 158, tel. fax 813-04-80

BISTRO ROTI 2

Mega duże!

Polecamy:

- kebab
- hamburgery
- hot-dogi
- zapiekanki
- potrawy z grilla
- szaszłyki

Gorąco zapraszamy
przez całą dobę!!!

(K6127)

Luboń, ul. Żabikowska
(vis avis Centrum Pajo)

Filia bistra w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego “ROTI”

firma **MAGDA** zaprasza

Otwarte: pon-sob 6-21, niedz i święta 10-18
tel. 810-51-84, kom. 0507-446-536

do sklepów: przy ul. Wojska Polskiego 2 oraz do sklepu przy ul. Sobieskiego 16

Sklepy polecają:

- szeroki asortyment artykułów spożywczych, monopolowych
- ryby w konserwach, marynatkach i filetach mrożonych
- wędliny
- warzywa, owoce
- artykuły drogeryjne
- pieczywo w dni świąteczne
- surówki

Konkurencyjne ceny!

Woj. Polskiego 2

Zabikowska 16

ul. Wojska Polskiego 2 (K6136a)

ul. Sobieskiego 16

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY MICHELIN

MICHELIN

Kleber

BFGoodrich
Tires

kormoran

PROMOCJA
do 50%
na wybrane rozmiary

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY GOODYEAR

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA
GERMAN HIGH TECHNOLOGY

DEBICA

PROMOCJA
do 50%
na wybrane rozmiary

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

Honorujemy
karty
kredytowe
Leki
gotowe
i recepturowe

APTEKA ZŁOTY LEK



Apteki oznaczone logo Centrum Diabetyka oferują:

- niskie ceny
- specjalne serwisy
- doradztwo dla pacjentów w zakresie:
 - * cukrzycy-objawów, zapobiegania, leczenia
 - * diety
 - * obsługi sprzętu

Luboń, ul. Żabikowska 16
zaprasza Szanownych Państwa
pon. - pt. 9.00 - 22.00
sob. 9.00 - 18.00

(K6003a)

tel. 813-08-11, 810-18-44

Wiosny w sercu, pogody w domu,
radosnych i ciepłych Świąt Wielkiej Nocy



zyczą
właściciel i pracownicy
Apteki "Złoty Lek"



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

ZUWO

ul. Sobieskiego 19, 62-031 Luboń
tel./fax 813-01-09
www.zuwo.com.pl
e-mail: firma@zuwo.com.pl

**Możliwość doboru krzeseł, siedzisk, blatów
i postumentów w wybranym stylu i kolorze.**

STOŁY I KRZESŁA DO:

- kawiarni
- pubów
- bistr
- restauracji
- mieszkań

KRZESŁA:

- chromowane
- mosiądzowane
- lakierowane
- postumenty do stołów



Sklep firmowy:

(P036b) Centrum meblowe TOP SHOPPING, Komorniki k. Poznania, SALON nr 19

LECZNICA WETERYNARYJNA

* profilaktyka i leczenie
* rtg
* ekg
* badanie krwi

tel. 899 21 23

(K1006) Luboń, ul. Staszica 52
pn.-pt.: 11.00-20.00, sob.: 11.00-15.00

SKLEP ART. INSTALACYJNO -SANITARNE

Luboń, ul. Sikorskiego, paw. 10

CO MIESIĄC NOWE PROMOCJE!!!

**ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY!!!**

tel. 893-14-22

(P3013)

- * SYSTEMY
ALARMOWE
- * TELEWIZJA
PRZEMYSŁOWA
- * VIDEODOMOFONY

TEL. 0604-467-825

(P3022)

M & M HERMANN

Luboń, ul. Chemików 2
(przy Zakładach Chemicznych)
tel./fax (061) 813 19 12, 810 29 65
www.hermann.pl

**RABAT
5%**

**PŁYTKI CERAMICZNE
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
DACHÓWKI
CEGLY KLINKIEROWE
CHEMIA BUDOWLANA**

ZAPRASZAMY! pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00

(K3001)

KONSTAL

WARSZTAT ŚLUSARSKI
Tadeusz Podbylski
62-032 Luboń, ul. Ratajczaka 13a

**WYKONUJE: bramy, kraty, wiaty,
ogrodzenia ozdobne
ogrodzenia z siatki**

(P3007)

tel. 810-27-60, fax 899-48-69, kom. 0602-714-013

Odzież Szybie miarowe

Zapraszamy
pn-pt 9-17, sob 9-14

Luboń
ul. Powstańców Wlkp. 52
(wejście od ul. Żabikowskiej - Ryneček)

POGOTOWIE KRAWIECKIE

**naprawy
przeróbki**

- wszywanie zamków
- zwięzanie
- skracanie

POGOTOWIE
KRAWIECKIE

(K6133)

SENATOR

Pajo Centrum
ul. Żabikowska 66
tel. prefiks-61-899-41-51
pn. - sob. 10.00 - 21.00
niedz. 10.00 - 19.00

**Raty bez straty
oprocentowane**

0%

6 x promocja

(K3050a)

**SZAFY, GARDEROBY,
ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWNymi**

AUTO SZYBY

KRGLASS

KOBERSKA MARIA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

SZYBY DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW

Komorniki
Żabikowska 71
tel. 810-72-82
tel./fax 810-78-06
PN-PT 8-18, SB 8-14, ND 9-15 godz. otwarcia

Poznań
Kotowo 11
tel. 839-03-12
PN-PT 8-17, SB 8-14

WILLA MONTANA

ZAPRASZA
SMAKOSZY CENIĄCYCH
KAMERALNĄ ATMOSFERĘ
W STYLOWYCH WNĘTRZACH
DO



MONTANA CAFFE

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 14



ORGANIZUJEMY RÓWNIŻ
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
W SALACH NA 30 I 70 OSÓB:
CHRZTY, KOMUNIE, WESELA,
STYPY.

TEL. 810-34-21, 810-33-43

(W6014a)

NOWOŚCI, PROMOCJE !!!

Internet w kablu !

- @ - stałe łącze internetowe,
- @ - 24 godzinny, nielimitowany dostęp do sieci,
- @ - najniższe ceny, najwyższa jakość,
- @ - abonament już od 79 zł brutto !

oraz

Najlepsze programy przyrodnicze,
filmy dokumentalne oraz nowość !

Canal+ multiplex

światowe premiery, rozrywka i sport:
polska i liga piłkarska na żywo!

DZWOŃ tel.: 8 35-36-37
www. tesat.pl

TESAT
TELEWIZJA KABLOWA
Sp. z o.o.

(K1145a)



Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83
0 602 186 167

**BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ**

(b3027)

- projekty indywidualne i typowe
- adaptacja proj. - zmiany sposobu użytłk.
- nadzór nad bud. - odbiory - kier., insp.
- dec. pozwoleń na (różne obiekty)
- mapki zasad. inwentaryzacje, bud., prąd, woda, gaz
- podziały działek - zapisy notarialne
- nieruchomości kupno - sprzedaż

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

SALON DEKORACJI OKIEN VENUS

www.venus.welin.pl

www.venus.poznan.pl

Firany, Zastawy, Woale, Gipiury

Kompleksowa aranżacja okien

Karnisze **Meble kute**
Zaluzje **Obrusy**
Rolety **Szyby na wymiar** **Posciele**
Narzutny na łóżka

Poznań, Centrum Górczyńskie, ul. Głogowska 130-142

box 10 (przy markecie Albert), tel. (061) 864-1643

Luboń, ul. Żabikowska 62, tel. (061) 810-30-75

Poznań, Centrum Meblowe Panorama, ul. Górecka 30, tel. (061) 650-47-02
Pomiary, doradztwo - tel. 0606-279-653

GABINET STOMATOLOGICZNY - RENTGEN AM DENT

A. & M. MARCINKOWSCY

UL. KS. STREICHA 29C (NAPRZECIW KOŚCIOŁA)

KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE:

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- DZIECIĘCA
- CHIRURGIA
- PROTETYKA



PON., WT., ŚR. - 10.00-14.00, 16.30-19.30

CZW. I INNE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM

TEL. KOM. 0601-82-93-52 TEL. 810-21-56



(K3120)

SALA BANKIETOWA JAN III SOBIESKI

poleca:

organizację wesel,
komunii, styp, bankietów
oraz innych uroczystości
okolicznościowych

Zapraszamy:

LUBOŃ

ul. Sobieskiego 126A

tel./fax 813-19-63 - praca

tel. 813-07-50 - dom

(K6005a)

PANELE

PODŁOGOWE
ŚCIENNE
BOAZERIA PCV

Największy
wybór w
okolicy!!!

Montaż podłóg
od 14zł/m²

SZAFY
Z DRZWIAMI
PRZESUWNYMI

PROMOCJA!!!
Montaż 50%
rabatu

Sprzedaż: Pn-Pt 10-18, Sob. 10-14

Piotr Goryniak 810 55 20

Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742

(dojazd od CPN/ORLEN) www.panele.net

CHATA POLSKA KASANDRA



Luboń

ul. 11 Listopada 51

Poniedziałek - Sobota

6.00-22.00

Niedziela 10.00-18.00

Serdecznie zapraszamy
na zakupy!



SKLEP ZOO

PAJO
CENTRUM
(piętro)
BOX 19

pn-sb 10-21, nd 10-19
ZAPRASZAMY
tel. 0509-048-174

W sprzedaży:
*rybki, gady i gryzonie
*wysokiej jakości
środki pielęgnacyjne
dla psów i kotów
*pokarm dla zwierząt domowych,
ryb, gadów i gryzoni (szeroki asortyment)
*realizujemy zamówienia indywidualne

**sobota, niedziela
RABAT!!!!**

(K6074)

100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży
magazyn, stała wystawa, detal, hurt, raty



I-B-F
BOLESŁAWIEC



Röben
CERAMIKA BUDOWLANA

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styropianowe
łaty impregnowane
artykuły dekarские
porady techniczne
kalkulacje
produkcja dodatków do dach.
organizacja dostaw
wykonawstwo
okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa
kostka brukowa



Dach-Bud Poznań ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736, 83-21-734
www.dach-bud.com.pl dachbud@dach-bud.com.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

110 lat
1894-2004

Kredyt mieszkaniowy
w zasięgu ręki

5,5%*



*oprocentowanie promocyjne w pierwszym roku kredytowania

Oddział w Luboniu
Pl. E.Bojanowskiego 2, tel./fax 813 01 31
www.sbl.poznan.pl

PUSZCZYKOWO
EKO
RONDO

rok zał. 1991

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych
ul. Nadwarciańska 11, 62-041 Puszczykowo

Zapraszamy!

Zasady współpracy
do uzgodnienia

Przyjmujemy zlecenia w zakresie:

- wywozu nieczystości stałych
- wywozu nieczystości płynnych
- wywozu ziemi i gruzu
- auto-elektryk (autobusy, samochody ciężarowe, osobowe i inne)
- usługi autokarowe

Zadzwoń

813-30-15

ekorondo@go2.pl

Zlecenia opłaty bez prowizji
Sklep Tytoniowy
centrum "GESA" g. 8.30-17.00



Certyfikat

Przedsiębiorstwo wyróżnione
Znakiem Jakości

Zdrowych, wesołych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
oraz zadowolenia z usług firmy
życzą
właściciele wraz z pracownikami



Vita Dent

UL.11 LISTOPADA 51/4
(PAWILON HANDLOWY)
TEL. 813-90-73
LUBON

STOMATOLOGIA

lek. stom. Katarzyna Baksalary-Iżycka, lek. stom. Bartosz Cerkaski

nowoczesne leczenie dorosłych i dzieci

bezbolesne leczenie próchnicy w znieczuleniu
najnowsze materiały wypełniające
stomatologia estetyczna
leczenie kanałowe
wybielanie zębów



protetyka stomatologiczna

korony i mosty ceramiczne
protezy szkieletowe i bezklamrowe
protezy całkowite, natychmiastowe
wszystkie rodzaje

znieczulenia ogólne (narkozy)

usuwanie zębów
leczenie dzieci i dorosłych

parodontologia

leczenie paradontozji
usuwanie kamienia
(ultradźwięki, piaskowanie)

ortodoncja

aparaty ruchome

profilaktyka

lakierowanie zębów
lakierowanie zębów, fluoryzacja

chirurgia

usuwanie zębów
podciąganie wędzidełek

*atrakcyjne
ceny!!!*

9-20

Sobota 9-14

RTG
zębów

Proponujemy: bezpłatne znieczulenia na życzenie pacjenta, bezpłatne porady i przeglądy